

zawód: architekt
nr 102

wrzesień 2026
ogólnopolski magazyn Izby Architektów RP
egzemplarz bezpłatny dla członków IARP
ISSN 1898-486X / 15 170 egz.

LLENTAB

MORE THAN STEEL BUILDINGS

Od 30 lat

budujemy hale w Polsce

Twoja wizja, nasza realizacja - LLENTAB dla kreatywnych architektów



www.llentab.pl


www
stolarka przeciwpożarowa
i przegrody biurowe
ALUFIRE®
NIE IGRAJ
Z OGNIEM
Czasami praca nie może się zatrzymać. Systemy stolarki Alufire zapewniają izolacyjność akustyczną do R_w 56 dB, tworząc prawdziwą granicę między energią otoczenia a przestrzenią służącą do koncentracji.
Spokój ducha od momentu zamówienia, przez użytkowanie, aż po dzień, w którym trzeba będzie podkręcić głośność.
www.alufire.com | +48 56 674 88 11 | biuro@alufire.pl

GOLDBECK



Parkingi w Systemie GOLDBECK®

Poznaj korzyści ze współpracy.

W ciągu prawie 25 lat...

... istnienia IARP nie zdarzyło się, by Prezes i KRIA zostali wybrani na drugą kadencję. To, co jest normą w okręgach, na szczeblu krajowym okazuje się nieosiągalne. Dlaczego? O czym to świadczy? Czy o nieudolności kolejnych władz, czyli – *de facto* – o złych wyborach delegatów na każdym zjeździe wyborczym, czy może o ich narastających frustracjach i nieufności do Koleżanek i Kolegów, biorących przez cztery lata odpowiedzialność za kierowanie samorządem?

Tymi pytaniami żegnam się z Państwem, życząc jak najlepiej nowej Ekipie, również w tworzeniu pisma „Zawód: Architekt".

Beata Stobiecka,
redaktor naczelna Z:A



fot. Maciej Lulko

AKTUALNOŚCI

06 Warto wiedzieć

IARP, PRAWO, LEGISLACJA

20 Otwórzmy architekturę na przyszłość — Borysław Czarakcziew
22 Krajowa Rada Izby Architektów RP. VII kadencja
34 Polityka Architektoniczna Państwa. Odpowiedź na wyzwania przyszłości — Agata Gawlak, Borysław Czarakcziew
36 *Karta Warszawska 2026*
42 Kierunek działań — Piotr Fokczyński, Jerzy Grochulski, Kazimierz Butelski, Tomasz Konior
46 Ulica według młodych. Finał XIII edycji konkursu *Kształtowanie Przestrzeni* — Joanna Jaskułowska
50 Nauka i praktyka — Agata Gawlak
52 Nagroda Naukowa IARP 2026 — Kazimierz Butelski

KAP

56 Kongres Architektury Polskiej 2026. Opinie uczestników — Joanna Szybejko, Bogdan de Barbaro, Edyta Gielarowska-Wanke, Maciej Wanke, Szymon Ciupiński
60 Architektura ambasadorem Polski na świecie — Marta A. Urbańska
64 Odpowiedzialność. Zamówienia publiczne — Piotr Rudol
68 Czego dowiadujemy się o urbanistyce i architekturze z filmów dokumentalnych? — Anka Bieliz

ARCHITEKTURA

74 Trzy kamienice — Jerzy Adamiczka
82 Wielka płyta na nowo. Od konkursu do standardu — Barbara Świt-Jankowska
88 Kongres w Barcelonie 2026. Relacja subiektywna — Krzysztof Koszewski

REGENERACJA

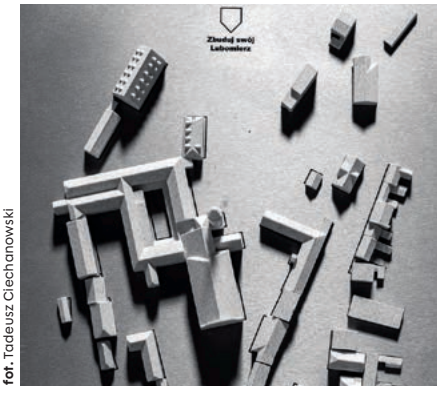
96 Miasto (nie)zdrowe — Piotr Średniawa
100 Albergo diffuso w Lubomierzu — Krzysztof Grześków



fot. Krzysztof Koszewski



fot. Łukasz Macina



fot. Tadeusz Ciechanowski

Warto wiedzieć

AI w pracy projektowej

Kujawsko-Pomorska, Opolska, Podlaska oraz Świętokrzyska OIA RP zapraszają na konferencję *AI – Inteligencja sztuczna, ale rewolucja prawdziwa*, która odbędzie się w dniach 25 i 26 września 2026 r. w Kielcach. Wydarzenie jest kontynuacją inicjatywy zapoczątkowanej w 2025 r. – jego poprzednia odsłona miała miejsce w Bydgoszczy i spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem środowiska architektonicznego. W konferencji uczestniczyło ponad 200 osób, w tym architekci, projektanci, przedstawiciele branży budowlanej oraz osoby zainteresowane praktycznym wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Sukces pierwszej edycji stał się impulsem do organizacji kolejnej. Celem tegorocznego wydarzenia będzie praktyczne zaznajomienie architektów z możliwościami wykorzystania sztucznej inteligencji w codziennej pracy projektowej – od etapu analiz i koncepcji przez projektowanie i tworzenie wizualizacji aż po zarządzanie procesami inwestycyjnymi oraz zwiększanie efektywności pracy biur architektonicznych. Równolegle podjęta zostanie dyskusja nad szerszymi konsekwencjami wdrażania AI – dla zawodu architekta, kultury projektowania oraz społeczeństwa.



IL. SWOJA RP

Wizerunek w biznesie projektowym



IL. WMOJA RP

Po dwóch edycjach zorganizowanych przez Pomorską OIA RP ogólnopolska konferencja *ARCHITEKT IARP, RYNEK, BIZNES* – poświęcona wizerunkowi architekta i jego kompetencjom biznesowym – trafia do Olsztyna. 23 października 2026 r. Warmińsko-Mazurska OIA RP zaprasza do Hotelu Przystań, gdzie eksperci będą mówić o optymalizacji działań oraz roli przywództwa w codziennej pracy architekta. Tegoroczna odsłona skierowana jest przede wszystkim do właścicieli małych i średnich biur projektowych, a za jej cel organizatorzy obrali wspólne poszukiwanie odpowiedzi na pytania, jak skutecznie zarządzać ludźmi i procesami, jak rozwijać pracownię oraz budować pozycję architekta jako lidera procesu inwestycyjnego.

Pierwsza edycja konferencji, która odbyła się w Gdańsku, była przełomowym wydarzeniem wśród międzyokręgowych inicjatyw. W 2024 r. w Europejskim Centrum Solidarności, w towarzystwie ekspertów niezwiązanych bezpośrednio z architekturą, silnie wybrzmiała potrzeba środowiska dotycząca budowania świadomości społecznej na temat roli architekta, co nadało nowy bieg pracom nad strategią wizerunkową. Podsumowania i podtrzymanie pozytywnej energii towarzyszącej tym działaniom to także istotne cele konferencji.

Budmat.

Systemy fasadowe
Lamele. Panele. Profile.

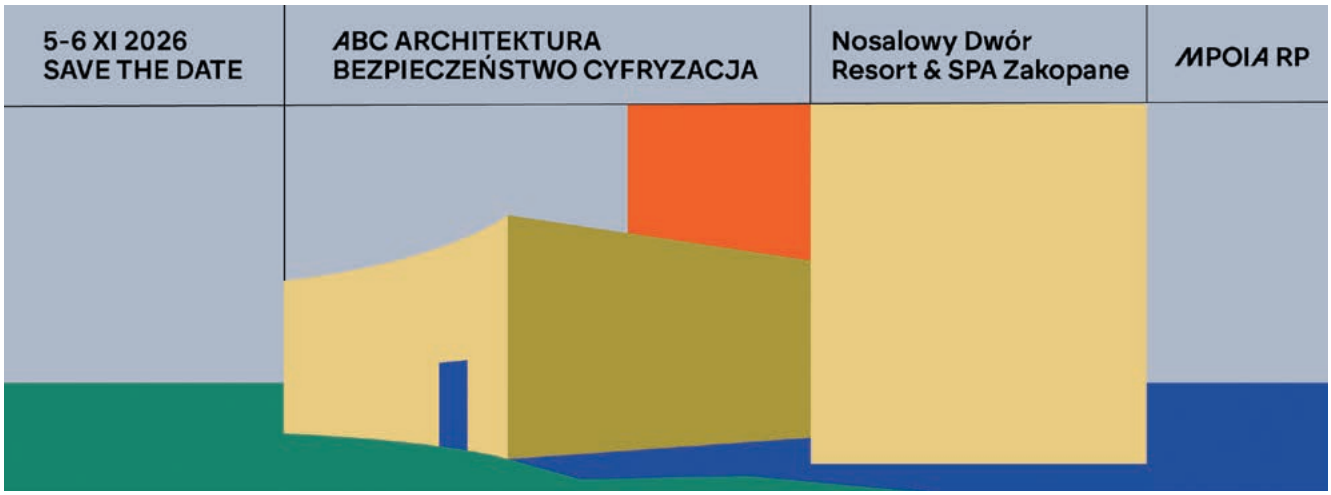
PRODUCENT

Dekoracyjne elewacje wentylowane

Rozwiązania systemowe.
Nowości produktowe 2026.



fasady.budmat.com



IL. MPOIA RP

ABC architekta w Zakopanem

ARCHITEKTURA to środowisko ukształtowane w taki sposób, aby jak najlepiej służyło człowiekowi. Zapewnienie mu BEZPIECZEŃSTWA należy do jej głównych celów. Żyjemy jednak w czasach, w których zmiany w otoczeniu zachodzą bardzo szybko i nie możemy ich do końca przewidzieć. Co więcej, przeciwdziałanie ich skutkom za pomocą już sprawdzonych rozwiązań staje się niemożliwe, gdyż wymagają one adaptacji do współczesnych wyzwań. CYFRYZACJA jest więc narzędziem mogącym pomóc w realizacji zadań związanych z odpowiedzialnym kształtowaniem architektury służącej ludziom.

Rada Małopolskiej OIA RP zaprasza do udziału w 13. konferencji tematycznej pt. *ABC Architektura Bezpieczeństwo Cyfryzacja*. Tegoroczna edycja odbędzie się 5 i 6 listopada 2026 r. w Zakopanem, a uczestnicy bedą mogli wziąć udział w pięciu panelach dyskusyjnych.

Zostanie omówiona m.in. nowelizacja warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Zagadnienie bezpieczeństwa pojawi się w kontekście praktyki związanej z budowlami ochronnymi – aktualnego stanu prawnego, procedur, metodologii projektowej, studium przypadków. Projekt budowlany będzie poddany analizie pod kątem cyfryzacji zarówno na etapie procedur formalnoprawnych pierwszej oraz drugiej instancji, jak i praktyk w trakcie realizacji inwestycji.

W ramach wydarzenia zaplanowano również część poświęconą Polityce Architektonicznej Państwa – fundamentowi wszystkich tematów architektonicznych.

II kadencja prof. Jerzego Grochulskiego w Międzynarodowej Unii Architektów (UIA)



fot. archiwum IARP

Podczas Zgromadzenia Ogólnego UIA w ramach Światowego Kongresu UIA w Barcelonie wybrano nowe władze organizacji. Wiceprezydentem rady ponownie został Jerzy Grochulski.

„Profesor Grochulski jest wybitnym przedstawicielem polskiego środowiska architektonicznego. Jego rozległe doświadczenie w budowaniu relacji w ramach organizacji architektonicznych w Polsce i za granicą stanowi gwarancję udanej drugiej kadencji na tym stanowisku" – tymi słowami członkowie Krajowej Rady Izby Architektów RP udzielili profesorowi poparcia na kilka dni przez wyborami.

Dr arch. inż. Jerzy Grochulski, prof. PW jest Architektem IARP, urbanistą oraz wykładowcą akademickim. W latach 2006–2012 pełnił funkcję prezesa SARP. Od 2023 r. zasiada w Radzie Międzynarodowej Unii Architektów jako wiceprezydent obszaru tematycznego 2 – obecnie rozpoczęła się jego druga kadencja na tym stanowisku, która potrwa do 2029 r. Profesor jest autorem wielu artykułów naukowych z dziedziny architektury i ochrony ładu przestrzennego, a także autorem i współautorem licznych realizacji, m.in. szkół oraz przedszkoli. W 2012 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

GALECO

pokrycia dachowe i systemy rynnowe



PRAWDZIWIE MATOWA RYNNA KWADRATOWA

Galeco STAL² to prawdziwie kwadratowy system rynnowy klasy premium, stworzony dla nowoczesnej architektury. Jedyny na rynku głęboki mat, efekt gładkiego okapu i najwyższej jakości szwedzka stal nadają domowi wyjątkowy charakter, zapewniając trwałość i skuteczną ochronę Twojego domu na długie lata.

- KWADRATOWY KSZTAŁT BEZ KOMPROMISU
- EFEKT GŁADKIEGO OKAPU
- TRWAŁOŚĆ NA LATA
- WYSOKA WYDAJNOŚĆ

WWW.GALECO.PL

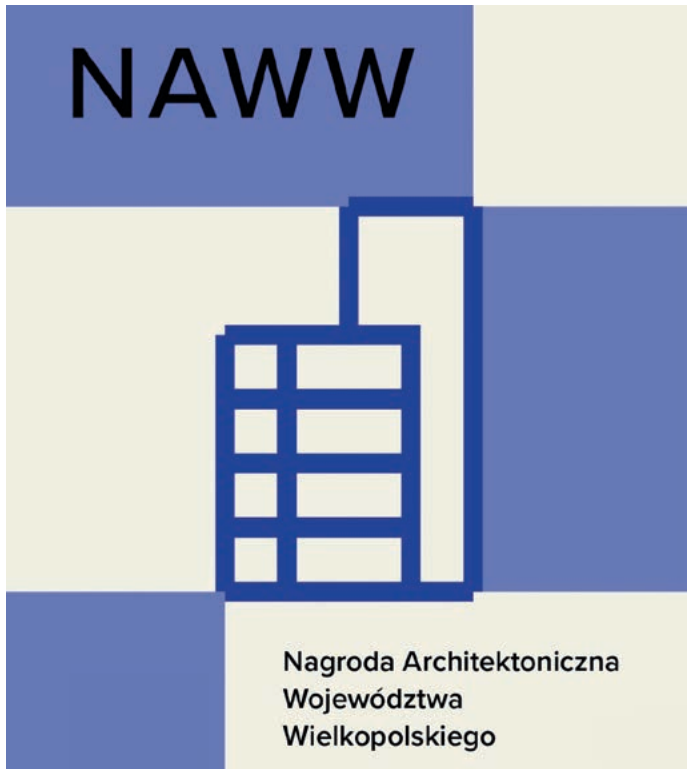
Finał 7. edycji NAWW

Na początku jesieni, 9 października 2026 r., w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, odbędzie się finałowa gala 7. edycji Nagrody Architektonicznej Województwa Wielkopolskiego, której organizatorami są SARP o. Poznań oraz Wielkopolska OIA RP. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Wojewoda Wielkopolski oraz Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Celem organizacji konkursu jest wyłonienie wyróżniających się dzieł architektonicznych, zrealizowanych na terenie województwa wielkopolskiego. Poza przyznaniem nagrody głównej Grand Prix NAWW podczas gali zostanie ogłoszona lista laureatów w następujących kategoriach: budynek użyteczności publicznej, budynek mieszkalny wielorodzinny, dom jednorodzinny, rewitalizacja, wnętrza, przestrzeń wspólna, młody twórca i dzieło eksportowe.

Konkurs promuje wysokiej jakości architekturę oraz twórców, którzy realnie wpływają na estetykę i funkcjonalność otaczającej przestrzeni, budując spójny i estetyczny obraz regionu.

Więcej informacji na www.naww.pl



il. WPOIA RP



il. materiały prasowe

Architektura dla długowieczności

W dniach 23–29 października 2026 r., w Starym Browarze w Poznaniu, odbędzie się 13. edycja *Poznań Design Festiwal*. Tegoroczna odsłona wydarzenia, zatytułowana *Długowieczność*, zostanie poświęcona jednemu z najważniejszych wyzwań współczesnej Europy – starzeniu się społeczeństw. Partnerem festiwalu jest Wielkopolska OIA RP.

Zgodnie z prognozami Światowej Organizacji Zdrowia do 2050 r. liczba osób powyżej 60. roku życia osiągnie 2 mld. Polska należy do najszybciej starzejących się krajów kontynentu, co stawia przed projektantami, architektami i urbanistami nowe wyzwania oraz możliwości. Organizatorzy festiwalu zapraszają więc do refleksji nad tym, jak projektowanie może wspierać długie, zdrowe i aktywne życie. W centrum uwagi znajdzie się idea miast przyjaznych starzeniu – dostępnych, bezpiecznych, ale również sprzyjających budowaniu relacji społecznych.

Tegoroczna edycja wydarzenia obejmie wystawy, warsztaty dla dzieci, dorosłych i seniorów oraz konferencję *FUTURES OF LONGEVITY,* podczas której w centrum uwagi znajdą się m.in. dostępność przestrzeni publicznych, nowe modele mieszkalnictwa, relacje międzypokoleniowe oraz wpływ nowych technologii, a także nauki i codziennych nawyków na jakość życia.

Więcej informacji na www.poznandesignfestiwal.pl



BIM WIŚNIOWSKI

Dla komfortu Twojej pracy przenieśliśmy bramy, okna, drzwi i ogrodzenia do technologii BIM

Współczesna architektura to sztuka, która jest sumą współpracy architekta, producenta i wykonawcy Każdego dnia aktywnie uczestniczymy w procesach inwestycyjnych w całej Europie, wspierając architektów swoją wiedzą i doświadczeniem oraz dostarczając niezbędne narzędzia do codziennej pracy. Oferujemy biblioteki produktów i pomoc dedykowanych ekspertów.

Efektywność **projektowania**

Integracja **i spójność danych**

Bogata **biblioteka**



fot. Krzysztof Grześków

Letnie warsztaty w Lubomierzu

TEKST: **KRZYSZTOF GRZEŚKÓW**

W drugiej połowie lipca 2026 r. w Lubomierzu odbyły się letnie warsztaty *Zbuduj swój Lubomierz*, zorganizowane przez gminę Lubomierz oraz pracownię Grupa Projektowa Rewizja. W wydarzeniu wzięło udział 100 osób związanych z czterema uczelniami: Wydziałem Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetem Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie. Podczas pobytu studenci i ich prowadzący – pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni – byli zakwaterowani w budynku dawnego klasztoru, w którym obecnie mieści się internat Zespołu Szkół w Lubomierzu. Dzięki temu przez kilka dni mogli obserwować funkcjonowanie miasta, jego skalę, układ przestrzenny oraz codzienne życie mieszkańców.

Na początku warsztatów odbyły się: rozmowa Architektów IARP o małych miasteczkach (wraz z prezentacją przykładów szwajcarskich i polskich) oraz wykład m.in. na temat wapna i jego zastosowania przy renowacjach zabytków. Kilka dni później miał miejsce wieczór poetycki, poświęcony nowemu zbiorowi poezji Piotra Bosackiego pt. *Płachta objaśnień*.

ZADANIA I TEMATY

Studenci WA Politechniki Wrocławskiej pracowali nad czterema tematami:

- koncepcją hotelu rozproszonego, czyli *albergo diffuso*;
- terenami dawnych murów obronnych i ich otoczenia (przebudowa przystanku autobusowego, przywrócenie kąpieliska miejskiego, zagospodarowanie pola kempingowego przy kąpielisku, rewitalizacja terenu dawnego cmentarza ewangelickiego);
- zabudową pustej działki po wyburzonej pierzei przy rynku;
- badaniami architektoniczno-historycznymi kościoła i zespołu klasztornego.

Studenci WA Politechniki Warszawskiej odbywali praktyki inwentaryzacyjne. Ich zadaniem było wykonanie szczegółowych pomiarów zabytkowej Kaplicy św. Anny na cmentarzu w Lubomierzu. Przygotowana dokumentacja będzie podstawą dalszych badań oraz prac konserwatorskich.

Studenci UAP przygotowali performans *Potworne czepce 3* oraz laboratorium dźwięku i obrazu.

Studenci warszawskiej ASP prowadzili prace dokumentacyjne i inwentaryzacyjne dotyczące paramentów liturgicznych pochodzących z Kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Maternusa w Lubomierzu.

PREZENTACJE I DYSKUSJE

Na koniec, w sali balowej dawnego klasztoru oraz w Lubomierskim Centrum Kultury, pokazano przygotowane projekty, dokumentacje, badania i inwentaryzacje. Zaprezentowane prace odzwierciedlały dużą wrażliwość studentów – wiele projektów zwracało uwagę na potrzeby seniorów, lokalną tożsamość oraz ochronę zabytków. Nie było propozycji radykalnie zmieniających charakter Lubomierza – pojawiły się raczej takie, które miałyby uzupełnić istniejącą strukturę miasta i wykorzystać jego obecny potencjał. Szczególnie cenne okazały się dyskusje pojawiające się między prezentacjami. Studenci, mieszkańcy, samorządowcy, architekci, artyści i konserwatorzy mogli wymienić się spostrzeżeniami i lepiej poznać swoje potrzeby oraz sposób myślenia o mieście.



fot. Jola Jagielska



Zabytkowa kamienica Oleśnickich w Sandomierzu

Perła sandomierskiej architektury

Dachówka ceramiczna MILANO marki Röben w kolorze czerwonym naturalnym to połączenie ponadczasowej elegancji, trwałości i szacunku dla historycznego charakteru obiektu. Zastosowana na dachu zabytkowej Kamienicy Oleśnickich w Sandomierzu, podkreśla jej wyjątkową architekturę jednocześnie zapewniając ochronę i piękny wygląd na długie lata.



Zabytkowa Kamienica Oleśnickich w Sandomierzu

Dachówka ceramiczna MILANO czerwona naturalna angoba



Dołącz do nas!

www.roben.pl



il. WAPP

Laboratorium Regionów

TEKST: **ADRIANNA NAWROCKA, JAN SZOT**

Szkoła Letnia Laboratorium Regionów: Badania krajobrazowe Mazowsza Północnego to tytuł tegorocznej edycji programu edukacyjno-badawczego, organizowanego przez NIAiU. W przedsięwzięciu wzięli udział studenci oraz przedstawiciele różnych ośrodków akademickich, a opieka merytoryczna nad pracami została zapewniona przez zespół tutorów, w skład którego weszli również przedstawiciele Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej.

W trakcie warsztatów prowadzone były badania terenowe, inwentaryzacje urbanistyczne i krajobrazowe oraz analizy lokalnych uwarunkowań przestrzennych i kulturowych wybranych miejscowości regionu. Posłużą one rozwijaniu metodologii badań regionalnych, w tym badań tożsamości regionów, a także wsparciu w tworzeniu polityk przestrzennych i strategii krajobrazowych oraz w działaniach związanych z adaptacją klimatyczną i odpornością środowiskową.

Podczas wydarzenia szczególny nacisk położono na rozwijanie umiejętności prowadzenia badań krajobrazowych w terenie oraz integrowanie wiedzy z zakresu architektury, urbanistyki i ochrony dziedzictwa. Efektem warsztatów było opracowanie materiałów dokumentujących specyfikę badanego obszaru oraz sformułowanie wniosków dotyczących jego wartości krajobrazowych i kulturowych. Uzyskane w ramach badań terenowych dane zasilą platformę Colouring Poland współtworzoną przez WAPP oraz NIAiU.

Platforma Colouring Poland to część międzynarodowego programu *Colouring Cities Research Programme* (CCRP), współtworzonego przez The Alan Turing Institute i powstałego z inicjatywy badaczy University College London, a od 2020 r. rozwijanego jako globalna sieć współpracy naukowej, skupiająca uczelnie i instytuty badawcze z kilkudziesięciu krajów.

Głównym celem programu jest tworzenie otwartych, ujednoliconych baz danych, dotyczących zasobów budowlanych i środowiska zbudowanego, umożliwiających analizę cech, funkcjonowania oraz zmian zachodzących w budynkach i tkance miejskiej. Platformy rozwijane w ramach CCRP integrują dane przestrzenne na poziomie pojedynczych budynków, wykorzystując zarówno oficjalne zbiory danych, jak i metody *crowdsourcingu*, a także narzędzia sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego. Pozwala to na prowadzenie zaawansowanych analiz dotyczących m.in. efektywności energetycznej, trwałości zasobów budowlanych, adaptacji do zmian klimatu, ochrony dziedzictwa kulturowego, gospodarki materiałowej oraz jakości środowiska miejskiego.

Istotnym założeniem programu jest wspieranie badań nad zrównoważonym rozwojem miast poprzez udostępnianie wysokiej jakości danych w modelu *open science.* Zebrane informacje służą naukowcom, administracji publicznej, urbanistom, architektom, planistom i projektantom jako podstawa do podejmowania decyzji dotyczących transformacji miast, osiągania celów neutralności klimatycznej oraz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Dzięki wspólnym standardom gromadzenia danych możliwe jest także porównywanie zasobów budowlanych pomiędzy miastami i krajami oraz rozwijanie nowych metod analizy urbanistycznej z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

Działania są realizowane w ramach opracowanego *Modelu badań miejsko-krajobrazowych dla Województwa Mazowieckiego*, na potrzeby przedsięwzięcia *W krajobrazie*, prowadzonego w zakresie *Programu opieki nad zabytkami w województwie mazowieckim 2026–2029*.

Architecture in Foyer

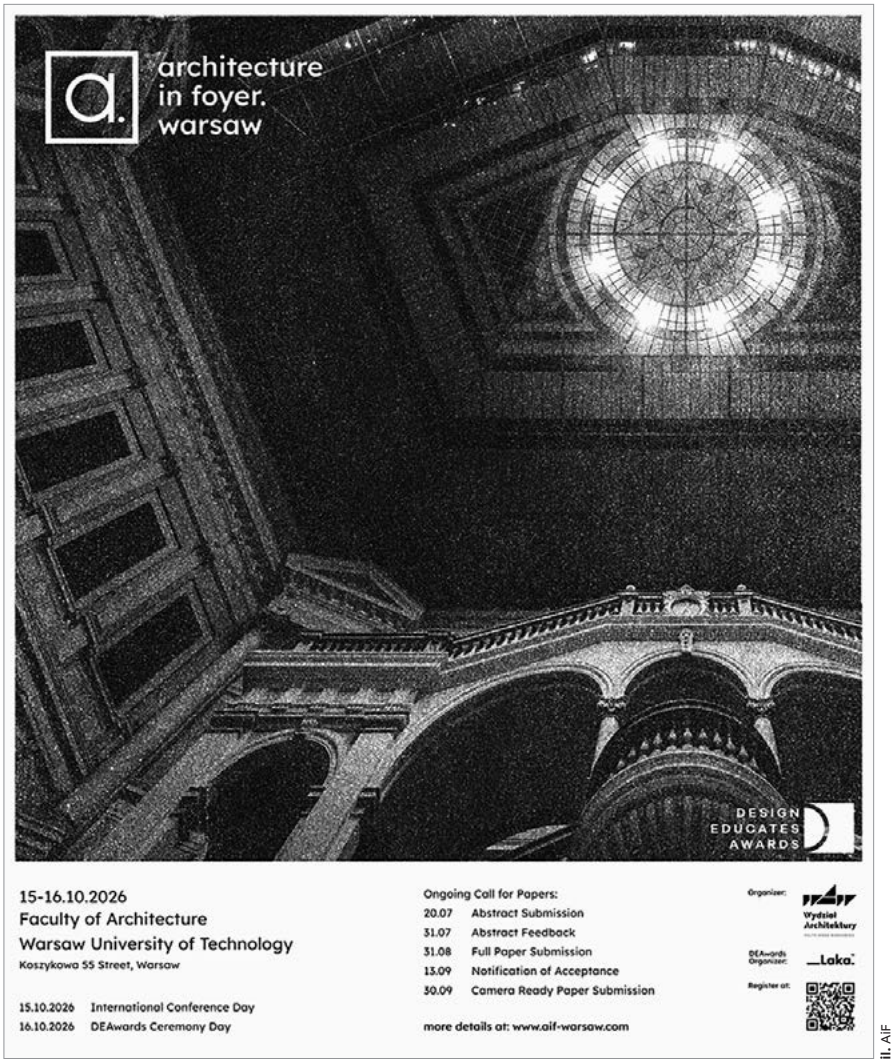
W dniach 15 i 16 października 2026 r., na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, odbędzie się kolejna odsłona *Architecture in Foyer Warsaw* – międzynarodowego wydarzenia łączącego obszary nauki, praktyki projektowej i edukacji. Głównym organizatorem jest Wydział Architektury PW, który realizuje spotkanie we współpracy z LAKA – międzynarodową organizacją promującą architekturę i design o społecznym znaczeniu.

Program wydarzenia został podzielony na dwa dni. Pierwszy z nich wypełni konferencja naukowa, obejmująca wykłady, prezentacje referatów, sesję posterową, a także dyskusje poświęcone najważniejszym wyzwaniom współczesnej architektury i dzisiejszego projektowania. Uczestnicy będą rozmawiać m.in. o cyfrowych technologiach, innowacyjnych materiałach, robotyce, zrównoważonym rozwoju oraz nowoczesnych procesach projektowo-produkcyjnych.

Drugiego dnia będzie miała miejsce uroczysta ceremonia wręczenia nagród Design Educates Awards – prestiżowego międzynarodowego konkursu organizowanego przez LAKA i wyróżniającego projekty architektoniczne oraz wzornicze, które poza wysoką jakością projektową niosą także wartość edukacyjną i pozytywnie oddziałują na społeczeństwo. Program uzupełnią prezentacje laureatów oraz wystawa nagrodzonych realizacji, pochodzących z całego świata.

Podczas spotkania odbędzie się premiera najnowszego wydania „Design Educates", prezentującego projekty wyłonione w tegorocznej edycji konkursu DEAwards – ich idee, rozwiązania projektowe oraz kontekst, ukazane poprzez autorskie opisy i fotografie. Publikację otrzymają uczestnicy wydarzenia.

Szczegółowe informacje dotyczące programu *Architecture in Foyer*, a także formularz rejestracyjny są dostępne na www.aif-warsaw.com/pl



Ill. AIF

SPROSTOWANIE

W numerze 101 „Zawodu: Architekt", w artykule Aleksandry Wojtczak-Duch i Roberta Szumielewicza, pt. *Sektorowa Rada ds. Kompetencji* (s. 28), omyłkowo podano niekompletny skład Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka.

Podajemy pełną listę członków tego zespołu: Robert Szumielewicz (IARP) – przewodniczący, Magdalena Kozień-Woźniak (IARP, Wydział Architektury PK) – wiceprzewodnicząca, Paulina Duch-Żebrowska (IARP, Wydział Architektury PG) – animator, Janusz Gąsiorowski (IARP, Pracownia Architektoniczna MARKA), Barbara Gronostajska (IARP, Wydział Architektury PWr), **Robert Idem** (IARP, Wydział Architektury PG), Tomasz Majda (TUP), Irena Niedźwiecka-Filipiak (SPAK), Iwona Renkiewicz (Zespół Szkół Architektoniczno-Projektowych), Piotr Rudol (IARP, IPB), **Paweł Sokół** (SAW), Michał Staszewski (IARP), Wacław Szarejko (IARP, Wydział Architektury PWr, Studio Projektowo-Badawcze SCENARIO), Aleksandra Wojtczak-Duch (IARP).

W imieniu autorów artykułu i całej redakcji bardzo przepraszamy panów **Roberta Idema** oraz **Pawła Sokoła** za nieumyślne pominięcie ich nazwisk.

Europejska dyskusja o architekturze wnętrz

Stowarzyszenie Architektów Wnętrz zaprasza na zaplanowaną na 18 września 2026 r. konferencję *Interior Architecture Connects Europe*, która odbędzie się w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W panelach dyskusyjnych wezmą udział przedstawiciele polskich i europejskich stowarzyszeń zawodowych, środowiska akademickiego, instytucji kultury, biznesu oraz sektorów kreatywnych.

W programie konferencji znalazły się debaty dotyczące regulacji prawnych zawodu architekta wnętrz w Europie, współpracy organizacji zawodowych z uczelniami, znaczenia polskiego designu i rzemiosła w architekturze wnętrz oraz roli architektów w procesach rewitalizacji. Zaplanowano również warsztat *Future thinking*, który zostanie poświęcony możliwym ścieżkom rozwoju profesji.

Jako ważny rezultat spotkania organizatorzy wskazują rozpoczęcie prac nad *Europejską Kartą Architektury Wnętrz*, odnoszącą się do przyszłości oraz standardów zawodu architekta wnętrz w Europie.

Więcej informacji na www.saw.org.pl

Projektowanie ekosystemowe

W dniach 25 i 26 września 2026 r., na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, odbędzie się konferencja *Współczesna Architektura Krajobrazu* pod hasłem *Człowiek w relacji z krajobrazem*. Tegoroczna edycja wydarzenia skupi się na projektowaniu, w którym ludzie jako użytkownicy miejsca stają się realnym punktem odniesienia. Poruszone zostaną kwestie dostępności, intuicyjności użytkowania oraz jakości doświadczania otoczenia. Organizator – Stowarzyszenie Architektury Krajobrazu – planuje rozmowy o tym, w jaki sposób potrzeby ludzi oraz to, jak korzystają z przestrzeni, przełożyć na konkretne decyzje projektowe, planistyczne i wykonawcze.

Program wydarzenia obejmie prelekcje ekspertów, studia przypadków, prezentacje praktycznych narzędzi, a także (drugiego dnia) wizyty studyjne.

Więcej informacji na www.wak.sak.org.pl



IL. MIASTOmovie

Życzenia

Podczas 14. edycji Festiwalu Filmów o Mieście i Architekturze *MIASTOmovie* – zaplanowanej w terminie od 30 września do 4 października 2026 r. we Wrocławiu – organizatorzy odtworzą swoją listę siedmiu życzeń dla miast. Życzenia te od lat powracają w publikacjach, dyskusjach czy filmach dokumentalnych. Festiwal zaprezentuje przykłady na to, że ich wcielenie w życie, nawet na małą skalę, jest możliwe – życzenia są przecież siłą napędową działania. Organizatorzy proponują też przyjrzenie się ich dwuznaczności i sięgnięcie do myśli filozofa Ernsta Blocha, że „trzeba uczyć się mieć nadzieję". Tegoroczna edycja będzie więc poszukiwaniem w każdym z prezentowanych filmów wyrażonych potrzeb oraz dróg do ich realizacji – refleksją nad siedmioma życzeniami: umiaru, piękna, wspólnoty, bezpieczeństwa, zieleni, zdrowia i... spełnienia wszystkich życzeń.

Więcej informacji na www.miastomovie.pl

Forum Dostępności

Czwarta edycja *Forum Dostępności* będzie miała miejsce 18 i 19 listopada 2026 r. w Poznaniu. To ogólnopolskie wydarzenie jest poświęcone projektowaniu uniwersalnemu oraz dostępności architektonicznej, cyfrowej i społecznej. Od trzech lat stanowi platformę wymiany wiedzy, a także doświadczeń pomiędzy przedstawicielami administracji publicznej, środowiska architektów i projektantów, sektora budowlanego i deweloperskiego, koordynatorami dostępności, ekspertami oraz firmami rozwijającymi innowacyjne rozwiązania odpowiadające na potrzeby wszystkich użytkowników. Integralną częścią wydarzenia jest strefa wystawiennicza, prezentująca koncepcje i technologie wspierające tworzenie dostępnego środowiska życia, pracy i wypoczynku.

Więcej informacji na www.forumdostepnosci.com.pl



OKNA DEF DO DACHÓW PŁASKICH

Naturalne światło pod płaskim dachem ożywia wnętrze i pozwala spojrzeć na przestrzeń z nowej perspektywy. Rozświetla ją, podkreśla jej charakter i wnosi więcej „słońca" do codziennego życia.

Okna do dachów płaskich doświetlają wnętrza **naturalnym światłem**, a wybrane modele umożliwiają również ich przewietrzanie. Łączą funkcjonalność z wysokimi parametrami termoizolacyjnymi, tworząc rozwiązanie dopasowane do współczesnych wnętrz.

Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej

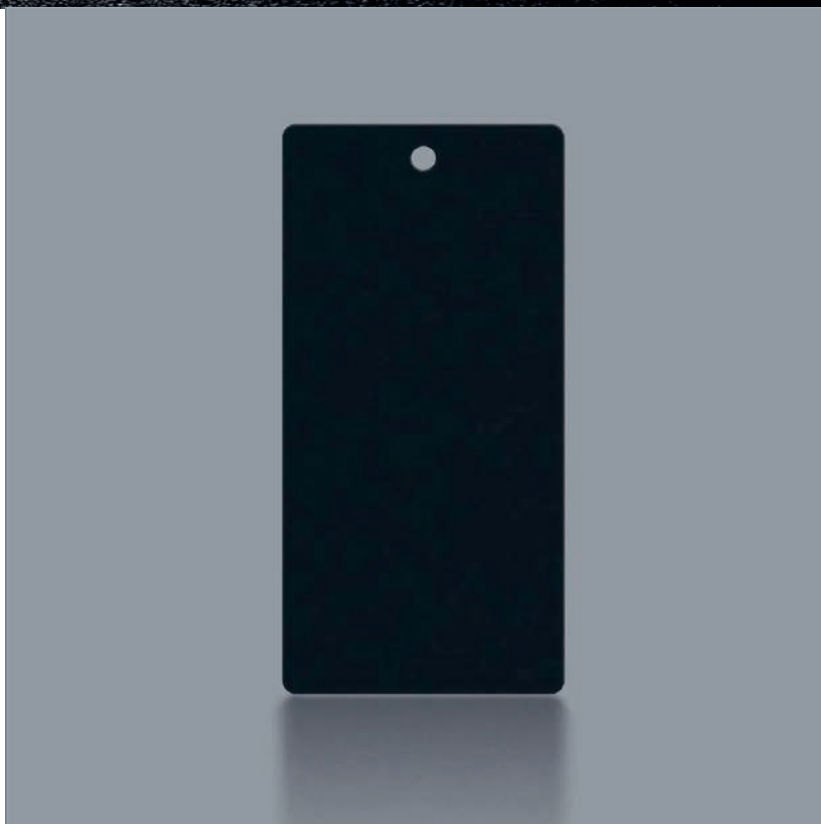
Powłoka proszkowa o podwyższonym odbiciu w zakresie podczerwieni.

IGP-REFLECTIVE

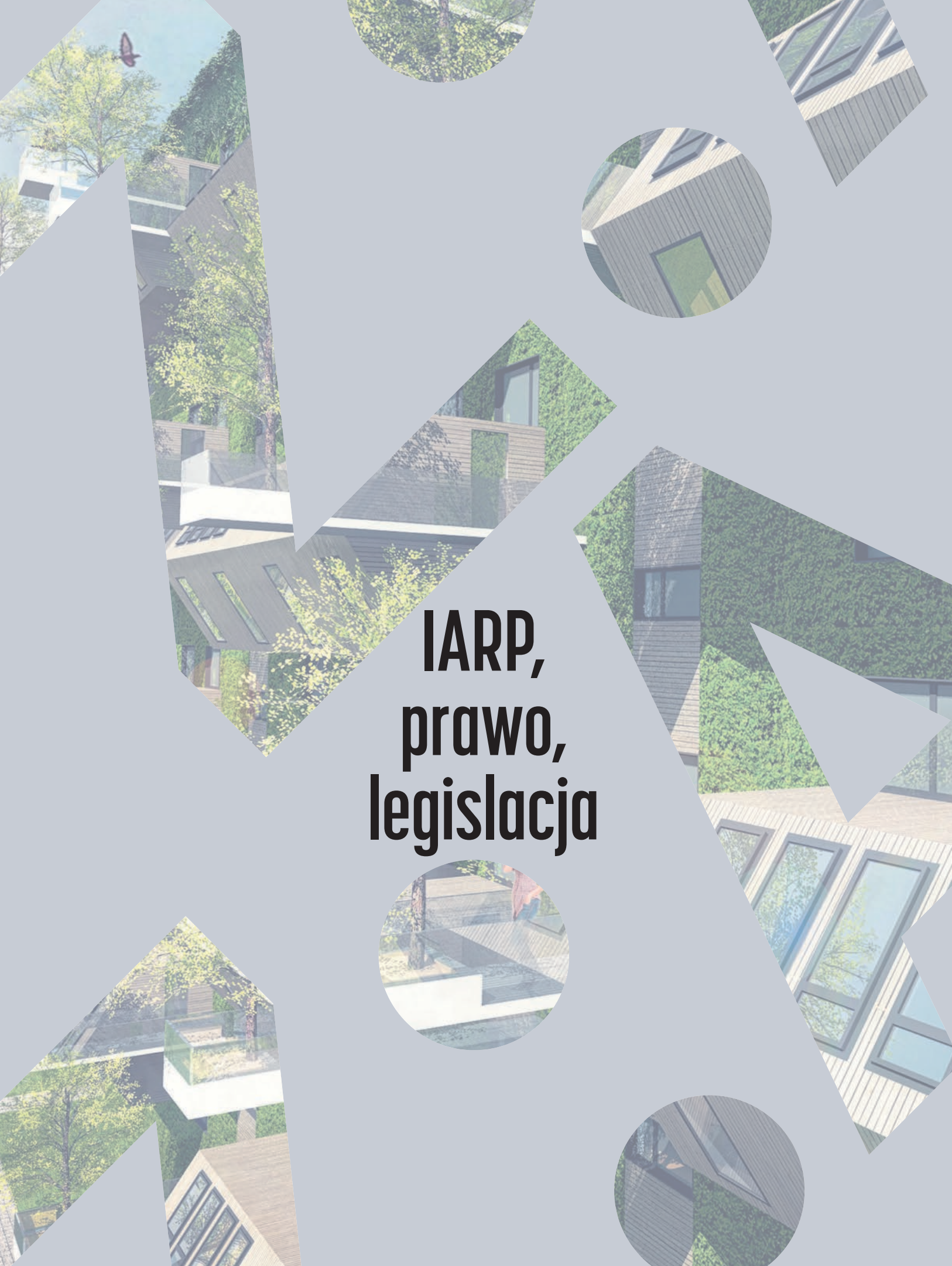
IGP-HWF*classic* 59 Reflect

Seria farb proszkowych IGP-HWF*classic* 59 z IGP-Reflective łączy wysoką odporność na warunki atmosferyczne ze zdolnością do odbijania promieniowania podczerwonego. Dzięki IGP-Reflective ciemne powierzchnie nagrzewają się nawet o 20% mniej. Zmniejsza to obciążenie materiału i efekt grzejnika. Innowacyjne farby proszkowe w połączeniu z IGP-Services gwarantują, że produkty długo zachowują swoją wartość.

igp-powder.com/pl/hwfclassic-59-reflect



IGP POWDER COATINGS 25 LAT W POLSCE



IARP, prawo, legislacja

Otwórzmy architekturę na przyszłość

TEKST: **BORYSŁAW CZARAKCZIEW**

Objęcie funkcji prezesa Krajowej Rady Izby Architektów RP traktuję jako wielkie zobowiązanie wobec całego naszego środowiska. Dziękuję Delegatom za zaufanie, jakim obdarzyli mnie podczas VI Krajowego Zjazdu. Dziękuję również tym, którzy głosowali na innych kandydatów. Od dziś nie ma już zwycięzców ani przegranych. Bardzo zależy mi na odbudowie wzajemnego zaufania. Jestem przekonany, że w sprawach najważniejszych potrafimy mówić jednym głosem – to wspólna odpowiedzialność za przyszłość naszego zawodu.

SIÓDMA KADENCJA. CZTERY LATA. ZERO CZASU DO STRACENIA

Cztery lata to wystarczająco dużo, aby rozpocząć proces zmian, ale zbyt mało, aby odkładać decyzje na później. Przez ostatnie miesiące wielokrotnie powtarzałem, że Izba powinna w pierwszej kolejności pomagać architektom w ich pracy. Nie zmieniłem zdania. Nadal uważam, że poprawa warunków wykonywania zawodu będzie najważniejszym zadaniem nowej KRIA. Chcemy wzmacniać pozycję architektów w procesie inwestycyjnym, polepszać ekonomiczne warunki ich działalności, wspierać małe pracownie, rozwijać system szkoleń, przygotowywać środowisko architektoniczne do zmian technologicznych oraz skuteczniej chronić naszą profesję. Oto konkretne założenia, z których będziemy się rozliczać.

Jednocześnie chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że nie zamierzamy rozpoczynać tej kadencji od negowania dorobku poprzedników. W ostatnich latach powstało wiele wartościowych inicjatyw, które będziemy rozwijać. Dotyczy to przede wszystkim Strategii Wizerunku Zawodu Architekta, programu *Kształtowanie Przestrzeni*, działań związanych z Polityką Architektoniczną Państwa czy współpracy z instytucjami publicznymi. Naszym zadaniem nie jest burzenie tego, co już powstało, ale nadanie tym przedsięwzięciom świeżej energii i ich skuteczna realizacja.

REPREZENTACJA

Wśród najważniejszych zmian należy wskazać nowy model funkcjonowania Krajowej Rady. Każdy z jej członków odpowiada za określony obszar programu i konkretne rezultaty. Powstaną zespoły robocze skupiające architektów z całej Polski. Chcemy wykorzystać wiedzę i doświadczenie naszego środowiska na znacznie większą skalę niż dotychczas. Izba nie może opierać się na aktywności kilku osób. Musi stać się miejscem współpracy setek przedstawicieli naszego zawodu.

Dlatego już dziś chciałbym Was zaprosić, abyście dołączyli do działań grup eksperckich. Zaznaczam, że nie będą to zamknięte kluby. Szukamy ludzi kompetentnych, aktywnych i gotowych do pracy. Chcemy, aby w tym, czym zajmuje się KRIA, uczestniczyli

Szukamy ludzi kompetentnych, aktywnych i gotowych do pracy. Chcemy, aby w tym, czym zajmuje się KRIA, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich okręgów, różnych specjalności i różnych pokoleń. Im więcej osób zaangażuje się w działalność samorządu, tym silniejsza będzie Izba.

przedstawiciele wszystkich okręgów, różnych specjalności i różnych pokoleń. Im więcej osób zaangażuje się w działalność samorządu, tym silniejsza będzie Izba.

Trzeba podkreślić, że obecna KRIA składa się z osób reprezentujących niemal cały kraj. Zasiada w niej siedmiu członków małych izb, jeden z izby średniej oraz dziewięciu przedstawicieli największych okręgów. Taki skład w bardzo dużym stopniu odzwierciedla strukturę całej IARP. Województwa kujawsko-pomorskie, lubuskie, łódzkie i śląskie nie są reprezentowane w KRIA, ale członkowie tych okręgów należą do innych organów Izby.

Tak szerokiej reprezentacji środowiska w Krajowej Radzie jeszcze nie było. Traktuję to jako ogromne zobowiązanie – KRIA będzie działała w imieniu wszystkich architektów w Polsce, a nie w interesie poszczególnych okręgów.

PLAN, DZIAŁANIE, REZULTAT

W najbliższych miesiącach chcemy rozpocząć prace nad Strategią Rozwoju Zawodu Architekta oraz Strategią Działania Samorządu Zawodowego. Po 25 latach funkcjonowania Izby warto wspólnie odpowiedzieć na pytanie, jak powinna wyglądać profesja architekta za 10 czy 15 lat oraz jaką rolę powinien odgrywać samorząd zawodowy. Świat jeszcze nigdy nie zmieniał się tak szybko. Dotyczy to technologii, rynku usług projektowych, oczekiwań inwestorów i społeczeństwa. Izba nie może na te zmiany jedynie reagować. Powinna też pomagać architektom się do nich przygotować.

Jest jeszcze jedna zasada, którą chcę wprowadzić od początku kadencji – rozliczanie Krajowej Rady z efektów jej pracy. Będziemy regularnie prezentować informacje o realizacji programu, przygotujemy *Raport o Stanie Zawodu Architekta* i będziemy otwarcie mówić zarówno o sukcesach, jak i o sprawach, których nie udało się jeszcze sfinalizować. Członkowie Izby mają prawo dowiadywać się nie tylko o tym, czym zajmuje się KRIA, ale przede wszystkim o tym, jakie rezultaty przynoszą podejmowane przez nią działania.

WSPÓLNA PERSPEKTYWA

Hasło *Otwórzmy architekturę na przyszłość* nie jest wyłącznie wyborczą dewizą. To przede wszystkim wyraz myślenia o tym, czym powinna być Izba Architektów RP w najbliższych latach. Otwórzmy się na współpracę. Otwórzmy się na nowe idee. Otwórzmy się na młodych architektów. Otwórzmy się na uczelnie, administrację, samorządy, organizacje zawodowe i wszystkich tych, którzy chcą wspólnie budować lepszą przestrzeń.

Na zakończenie chciałbym zwrócić się do Was z prośbą. Nie budujmy przyszłości Izby wyłącznie podczas zjazdów wyborczych. Budujmy ją każdego dnia – w pracowniach projektowych, na uczelniach, w izbach okręgowych, w zespołach eksperckich i wszędzie tam, gdzie powstają dobre pomysły. Przyszłość naszego zawodu zależy od nas wszystkich.

Jeszcze raz zapraszam do współpracy – przed nami wyjątkowa kadencja. ■



→

BORYSŁAW CZARAKCZIEW
Architekt IARP, prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP.

Krajowa Rada Izby Architektów RP

VII kadencja

ZDJĘCIA: **ŁUKASZ MACINA**

Na Krajowym Zjeździe Izby Architektów RP, który odbył się w czerwcu 2026 r., delegaci wybrali prezesa IARP, szesnastoosobową Radę Krajową, przewodniczących KKR, KSD, KKK oraz Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W ciągu najbliższych czterech lat nowy skład będzie się zajmował sprawami istotnymi dla Izby i dla polskich architektów – od przyszłości zawodu przez kwestie lokalne i międzyokręgowe aż po cyfryzację oraz nowe technologie.



fot. Piotr Glegoła



Samorząd zawodowy architektów powinien być skutecznym reprezentantem środowiska, jak również aktywnym partnerem państwa w obszarze działań na rzecz wysokiej jakości architektury i środowiska zbudowanego.

Borysław Czarakcziew

MPOIA RP

prezes KRIA RP

Architekt IARP, członek SARP, Polskiej Rady Architektury, a także Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa (MRiT), w którym jest liderem grupy roboczej Dziedzictwo, tożsamość i współczesne transformacje. Zaangażowany w rozwój architektury i odnowę zabytków. Od 2020 r. Przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną i Złotą Honorową Odznaką IARP, Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką SARP, a także odznaką Honoris Gratia.

Był pierwszym przewodniczącym Rady Małopolskiej OIA RP, a od 2014 do 2022 r. członkiem Krajowej Rady IARP. W latach 2009–2026 reprezentował Polskę w Radzie Architektów Europy (Architects' Council of Europe), gdzie pełnił funkcję członka zarządu ACE, skarbnika (przez dwie kadencje) oraz koordynatora obszaru tematycznego 3 (Quality of Architecture & Built Environment/Baukultur). Reprezentował również Izbę Architektów RP w ENACA (European Network of Architects Competent Authorities), będącej ciałem doradczym Komisji Europejskiej w zakresie Dyrektywy o wzajemnym uznawaniu kwalifikacji zawodowych.

Od ponad 30 lat czynnie wykonuje zawód architekta, zajmując się projektami zróżnicowanymi pod względem skali i charakteru – od remontu zabytkowej Szarej Kamienicy w Krakowie po projekt Systemu Krakowskiego Szybkiego Tramwaju. Do 2005 r. kierował spółką Miastoprojekt-Kraków. Obecnie jest właścicielem pracowni Atelier Czarakcziew oraz współwłaścicielem biura GPP Grupa Projektowa, które zdobyło liczne nagrody oraz wyróżnienia w konkursach architektonicznych, również międzynarodowych.

Jest autorem i współautorem ponad 200 projektów architektonicznych, a także licznych opracowań eksperckich w zakresie architektury, planowania przestrzennego i wykonywania zawodu architekta.

Od czerwca 2026 r. pełni funkcję prezesa Krajowej Rady Izby Architektów RP. Za najważniejsze cele swojej kadencji uznaje przywrócenie należnej rangi i godności zawodu architekta, poprawę sytuacji ekonomicznej architektów oraz wzmocnienie ich pozycji w procesie inwestycyjnym. Stawia na aktywną i wielopokoleniową współpracę wewnątrz Izby, jak również nawiązanie relacji z organami zewnętrznymi – uczelniami, administracją, samorządami, organizacjami zawodowymi, tak aby razem z nimi budować coraz lepszą przestrzeń.

Uważa, że samorząd zawodowy architektów powinien być skutecznym reprezentantem środowiska, jak również aktywnym partnerem państwa w obszarze działań na rzecz wysokiej jakości architektury i środowiska zbudowanego.



Ryszard Gruda

POOIA RP

wiceprezes KRIA RP

Architekt IARP, członek Polskiej Rady Architektury, Gdańskiej Rady Architektury, a także ministerialnego Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa (MRiT).

W latach 1980–1990 był członkiem Prezydium Zarządu Głównego SARP i jego przedstawicielem w Sejmie RP jako ekspert w sprawach związanych m.in. z gospodarką przestrzenną i polityką mieszkaniową. W latach 1990–2002 pełnił funkcje: wiceprezydenta Gdańska (trzykrotnie), odpowiedzialnego za rozwój miasta, doradcy ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa, dyrektora w Agencji Rozwoju Pomorza Gdańskiego SA, wykładowcy w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni oraz sędziego konkursów architektonicznych. W IV kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP był jej prezesem.

Doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. jako szef pracowni autorskiej w ramach gdańskiej spółdzielni „Twórczość Architektoniczna". Od 2002 r. prowadzi Biuro Inwestycyjne RG. Jest autorem i współautorem wielu projektów urbanistyczno-architektonicznych.

Za „wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce" został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP, jako wiceprezes ds. legislacji, jest odpowiedzialny za całokształt działalności w tym zakresie – w szczególności za przygotowywanie propozycji zmian przepisów dotyczących wykonywania zawodu architekta oraz reprezentowanie stanowiska Izby w procesach legislacyjnych.



Marcin Marczak

PDOIA RP

wiceprezes KRIA RP

Architekt IARP, członek Podlaskiej OIA RP. Z samorządem zawodowym architektów jest związany od 2009 r. W latach 2016–2018 był członkiem Sądu Dyscyplinarnego Podlaskiej Okręgowej Izby Architektów RP, a w latach 2018–2022 pełnił funkcję sekretarza Rady PDOIA RP. W V kadencji IARP należał do Zespołu ds. organizacji pracy oraz identyfikacji zawodowej, a w VI kadencji – do Zespołu ds. Polityki Finansowej IARP. Od 2022 r. pełnił funkcję przewodniczącego Podlaskiej Okręgowej Rady Izby Architektów RP.

Obecnie jest także członkiem Powiatowej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w Hajnówce.

Od 2007 r. prowadzi w Białymstoku autorską pracownię 2M STUDIO, zajmującą się projektowaniem obiektów mieszkaniowych jednorodzinnych, usługowych, administracyjnych, przemysłowych oraz wnętrz. W pracy zawodowej wykorzystuje technologie BIM, fotogrametrię, skanowanie 3D, rzeczywistość wirtualną i narzędzia oparte na sztucznej inteligencji.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję wiceprezesa ds. wewnętrznych i izb okręgowych oraz zastępcy skarbnika KRIA. Odpowiada za współpracę Krajowej Rady z okręgowymi izbami architektów, koordynację Konwentu Przewodniczących OIA, a także organizację przepływu informacji pomiędzy organami Izby.

Do jego zadań należy także zbieranie spraw zgłaszanych przez okręgi i przedstawianie ich na forum Prezydium oraz Krajowej Rady.



Agnieszka Mogielnicka

WMOIA RP

wiceprezes i pełnomocnik KRIA RP

Architekt IARP, członkini olsztyńskiego oddziału SARP. Od 2022 r. jest delegatką na Krajowy Zjazd Izby Architektów RP.

W latach 2020–2024 była członkinią zarządu SARP o. Olsztyn, a od 2022 do 2026 r. pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Rady Warmińsko-Mazurskiej OIA RP. W trakcie lokalnej działalności samorządowej organizowała wydarzenia, seminaria, szkolenia oraz realizowała projekty dla środowiska architektów z zakresu edukacji i komunikacji. Na poziomie Krajowej Izby była koordynatorem ds. programowych Kongresu Architektury Polskiej 2026. Brała także czynny udział w pracach nad strategią wizerunkową zawodu architekta.

Swoją działalność projektową prowadzi w ramach pracowni Line Architekci, której jest współzałożycielką.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcje wiceprezesa ds. komunikacji i PR oraz pełnomocnika ds. wdrażania Strategii Wizerunku Zawodu Architekta. Odpowiada za komunikację wewnętrzną i zewnętrzną Izby, współpracę z mediami, a także działania na rzecz wzmocnienia wizerunku Architekta IARP. Ponadto koordynuje prace korespondentów okręgowych izb oraz Zespołu ds. implementacji programu Strategii Wizerunku Zawodu Architekta.

Za priorytet uznaje rozwój nowoczesnego systemu komunikacji KRIA, opartego na sprawnym przepływie informacji, na dialogu z członkami Izby oraz konsekwentnym budowaniu społecznej rozpoznawalności i pozycji Architekta IARP.



Robert Szumielewicz

MAOIA RP

wiceprezes KRIA RP

Architekt IARP, urbanista. Przewodniczący Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka (PARP) oraz Sądu Koleżeńskiego OW SARP. Członek Zespołu ds. opracowania propozycji reguł i wymagań w zakresie kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu architekta (MNiSW), Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa (MRiT), a także MKUA Warszawy oraz WKUA Województwa Mazowieckiego.

W 2015 r. został powołany przez Prezydent m.st. Warszawy do Rady Architektury i Przestrzeni Publicznej Warszawy. W latach 2014–2022 był przewodniczącym Rady Mazowieckiej OIA RP, a w VI kadencji KRIA RP – wiceprezesem KRIA oraz przewodniczącym Zespołu ds. Mediów i Informacji przy KRIA. Zasiadał w Radzie Programowej Kongresu Architektury Polskiej 2026.

Wielokrotnie był członkiem jury Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy. Jako uczestnik IV edycji tego konkursu został jego laureatem (Grand Prix oraz nagrody w kategoriach *Najlepsza Przestrzeń Publiczna Warszawy* i *Nagroda Publiczności*).

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję wiceprezesa ds. transformacji. Odpowiada za długofalową Strategię Rozwoju Zawodu Architekta oraz przygotowanie środowiska zawodowego do wyzwań związanych z cyfryzacją, ze sztuczną inteligencją i z transformacją rynku usług projektowych. Do jego zadań należy analizowanie zmian technologicznych, społecznych i gospodarczych, wpływających na wykonywanie zawodu architekta, a także opracowywanie kierunków rozwoju tej profesji.



Wojciech Bielecki

LBOIA RP

sekretarz KRIA RP

Architekt IARP, prezes lubelskiego oddziału SARP od 2019 r., wykładowca na kierunku Architektura w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Od 2018 r. członek Rady Lubelskiej OIA RP. Odznaczony Złotą Honorową Odznaką IARP oraz Złotą Odznaką SARP.

W Radzie LBOIA RP dwukrotnie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego. Aktywnie uczestniczył w pracy jej zespołów tematycznych, związanej m.in. z monitorowaniem pozwoleń na budowę. W VI kadencji KRIA był członkiem Zespołu ds. cyfryzacji i BIM przy KRIA oraz Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu przy KRIA, w tym grupy roboczej IARP–PZU, zajmującej się wypracowaniem korzystniejszych warunków ubezpieczenia dla Architektów IARP.

Od 2012 r. prowadzi własną pracownię Architektoniczne Biuro Projektowe Wojciech Bielecki. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu projektów architektonicznych.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję sekretarza. Odpowiada za organizację prac KRIA oraz sprawne funkcjonowanie administracji Izby, a także za nadzór realizacji uchwał KRIA i koordynację działań administracyjnych, związanych z wdrażaniem programu kadencji. Do zakresu jego obowiązków należą również prowadzenie procesu pełnej cyfryzacji IARP, wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentów oraz nowoczesnych narzędzi wspierających pracę członków Izby i jej organów.



Marek Tarko

MPOIA RP

skarbnik KRIA RP

Architekt IARP, urbanista, członek Izby od chwili jej utworzenia. Członek Stowarzyszenia Architektów Sądeckich oraz Stowarzyszenia Architektów Katolickich Ar-Ka. Wcześniej związany z SARP o. Jelenia Góra.

Przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Małopolskiej OIA RP. Koordynator Komisji ds. Warunków Wykonywania Zawodu przy KRIA (V kadencja). Współorganizator konferencji tematycznych, dotyczących praktyki wykonywania zawodu architekta. Współinicjator i uczestnik programu dydaktycznego MPOIA RP i Wydziału Architektury PK oraz nowego rozdziału współpracy MPOIA RP i SARP o. Kraków w ramach poprawy warunków wykonywania zawodu w konkursach architektonicznych. Inicjator budowania podstaw merytorycznych dla definiowania zasady wiedzy technicznej. Odznaczony Srebrną i Złotą Honorową Odznaką IARP oraz honorową odznaką „Za zasługi dla budownictwa".

Od 1991 r. prowadzi Pracownię Projektową TARKO. Autor i współautor wielu projektów oraz realizacji, w tym: drukarni Skleniarz w Krakowie (tytuł Budowa Roku), Punktu Informacji Turystycznej w Krynicy-Zdroju (wyróżnienie w konkursie Województwa Małopolskiego im. St. Witkiewicza), rewitalizacji Bulwarów Dietla w Krynicy-Zdroju, Krynickiej Koliby na Jaworzynie Krynickiej i innych.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję skarbnika. Za priorytetowe uznaje działania na rzecz poprawy warunków wykonywania zawodu, wspierania niezbędnych zmian legislacyjnych oraz wzmocnienia pozycji samorządu zawodowego architektów.



dr hab. inż. arch. WPOIA RP

Agata Gawlak, prof. PP

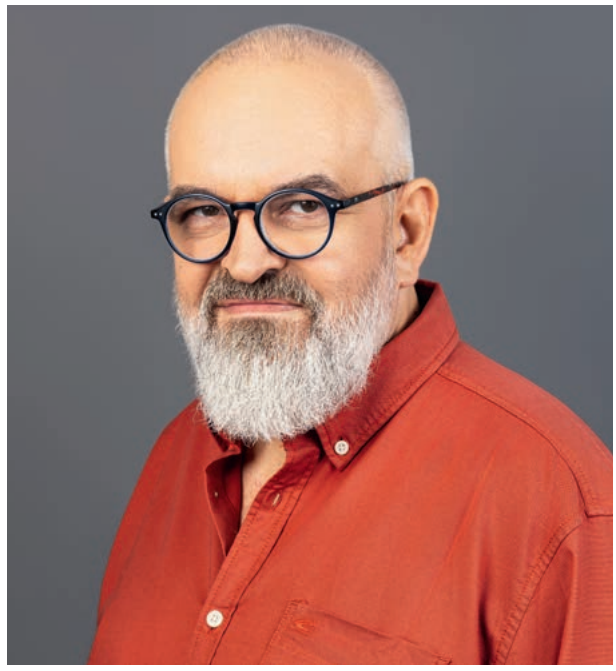
pełnomocnik KRIA RP

Architekt IARP, członkini SARP, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Członkini Akademickiego Forum Architektury i Urbanistyki (AFAiU), European Association for Architectural Education (EAAE), The Advisory Group – Terms of Reference Centre for Urban Wellbeing przy Birmingham University, Zespołu ds. dostępności i projektowania inkluzywnego przy SARP o. Warszawa, Zespołu doradczego ds. oceny wniosków o stypendia MNiSW oraz Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa (MRiT). Ekspertka Polskiej Komisji Akredytacyjnej w dyscyplinie architektura i urbanistyka.

Prowadzi badania naukowe w obszarach projektowania uniwersalnego, projektowania dla zdrowia, jakości życia osób starszych w miastach, a także nowych technologii, w tym gerontechnologii. Kieruje grantami z zakresu projektowania uniwersalnego oraz jakości kształcenia architektów i urbanistów. Jest autorką ponad 60 publikacji naukowych. Zasiada w radach krajowych i międzynarodowych czasopism naukowych. W 2024 r. otrzymała Nagrodę MNiSW za znaczącą działalność wdrożeniową.

Pracę projektową rozwija w ramach pracowni AGE-proof design, której jest współprowadzącą.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję pełnomocnika ds. edukacji. Odpowiada za współpracę z uczelniami, rozwój systemu kształcenia architektów, w tym akredytację uczelni przez Izbę. Jest także odpowiedzialna za bieżącą działalność wydawniczą IARP oraz przygotowywanie publikacji wspierających rozwój zawodowy architektów.



Marcin Kamiński

SWOIA RP

pełnomocnik KRIA RP

Architekt IARP, delegat na Zjazd Krajowy IARP. Członek Kolegium Sędziów Konkursowych SARP. Pracę w samorządzie rozpoczął jako członek Świętokrzyskiej OKK. W V oraz VI kadencji IARP był przewodniczącym Rady SWOIA RP. W latach 2019–2026 zasiadał w GKUA w Kielcach.

Ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie w zawodzie. Obecnie, z Bartoszem Bojarowiczem, współprowadzi kielecką pracownię Kamiński Bojarowicz Architekci, która ma na koncie wiele projektów mieszkaniowych, przemysłowych i usługowych. Laureat i finalista wielu konkursów architektonicznych. Wraz ze wspólnikiem został nagrodzony m.in. za Kieleckie Centrum Niepełnosprawnych, Kielecki Ogród Botaniczny, przebudowę i modernizację dworca autobusowego w Kielcach (m.in. nominacja do Nagrody im. Miesa van der Rohe).

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję pełnomocnika ds. implementacji Polityki Architektonicznej Państwa. Odpowiada za wdrażanie PAP na poziomie samorządowym oraz za wsparcie okręgowych izb w działaniach z tego zakresu w swoich regionach. Jego celem jest upowszechnienie standardów wysokiej jakości przestrzeni w działaniach lokalnych samorządów terytorialnych, m.in. poprzez przygotowywanie materiałów dla tych jednostek i budowanie z nimi partnerskich relacji.

W bieżącej kadencji Izby kontynuuje realizację idei wspierania oraz budowania współpracy międzyokręgowej, a także profesjonalizacji działań samorządu architektów.



Paweł Kobylański

WPOIA RP

pełnomocnik KRIA RP

Architekt IARP, członek SARP, wiceprzewodniczący Rady Fundacji Lubiąż.

W latach 1987–1990 prezes SARP o. Poznań, a od 2015 do 2019 r. wiceprezes ds. zagranicznych ZG SARP. Aktywnie działał na rzecz utworzenia samorządu zawodowego architektów. Do Izby wstąpił w chwili jej powstania. W latach 2002–2010 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Wielkopolskiej OIA RP, a od 2010 do 2014 r. – wiceprezesa KRIA ds. zagranicznych. W latach 2009–2011, jako członek zarządu ACE, obejmował stanowisko koordynatora obszaru tematycznego 2 (Practice of the Profession). W czasie polskiej prezydencji w Radzie UE (2011) współorganizował – z ramienia IARP – konferencję EFAP w Gdańsku. Następnie przez kilka lat działał w grupie zadaniowej ACE IBM.

Karierę projektową rozwijał jako prezes zarządu biura Pentagram Architekci w Poznaniu (1988–2015). Obecnie prowadzi autorską pracownię Atelier Paweł Kobylański. Jego praca zawodowa obejmuje szerokie spektrum zagadnień – od architektury przemysłowej po ochronę zabytków. Jest autorem wielu zrealizowanych projektów w kraju i za granicą.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję pełnomocnika ds. zagranicznych. Odpowiada za umacnianie relacji międzynarodowych Izby oraz czynne wsparcie aktywności transgranicznej polskich architektów. Jego zadaniem jest zwiększenie aktywności Polski na forum europejskim oraz skuteczne wykorzystywanie doświadczeń i rozwiązań wypracowywanych przez środowisko zawodowe w Europie.



Anna Kulińska

WMOIA RP

pełnomocnik, koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, członkini SARP. Od lat inicjuje i współtworzy przedsięwzięcia służące rozwojowi środowiska architektów, a także upowszechnianiu wiedzy o architekturze. Organizuje szkolenia, wydarzenia, wystawy i wyjazdy studyjne, moderuje debaty oraz uczestniczy w pracach jury konkursów architektonicznych i studenckich. Przez wiele lat była wiceprezeską zarządu olsztyńskiego oddziału SARP.

Od 2018 r. nieprzerwanie zasiada w KRIA RP, gdzie rozwija obszar edukacji architektonicznej, prowadząc ogólnopolski program *Kształtowanie Przestrzeni*, który od ponad dekady wspiera rozwój świadomości przestrzennej dzieci i młodzieży.

W praktyce zawodowej zajmuje się projektowaniem architektonicznym oraz prowadzeniem procesów inwestycyjnych. Jest współwłaścicielką pracowni projektowej Line Architekci.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję pełnomocnika IARP ds. Powszechnej Edukacji Architektonicznej oraz krajowego koordynatora programu *Kształtowanie Przestrzeni*. Odpowiada za rozwój edukacji architektonicznej, współpracę z okręgowymi izbami, ze szkołami, z samorządami, instytucjami i partnerami na rzecz upowszechniania oraz popularyzacji wiedzy o architekturze jako dobru wspólnym, które wymaga odpowiedzialnego kształtowania.

Wierzy, że edukacja architektoniczna jest inwestycją w lepszą jakość życia i przestrzeni. W działaniach w ramach KRIA chce również budować trwałe partnerstwa oraz wzmacniać społeczną rolę architektów.



Renata Święcińska

PKOIA RP

pełnomocnik KRIA RP

Architekt IARP, członkini SARP o. Rzeszów. Od 2008 r. aktywnie działa na rzecz środowiska zawodowego. Inicjatorka i organizatorka wielu wydarzeń szkoleniowo-integracyjnych. Kuratorka sztuki oraz menadżerka męża – architekta i artysty malarza. Autorka książek *Droga* i *Moja prawda o nim*. Zdefiniowała i nagłośniła proceder „podpisywactwa", a także wiele innych nieprawidłowości.

W latach 2014–2018 członkini Rady Podkarpackiej OIA RP, a od 2018 do 2026 r. jej przewodnicząca. W V kadencji KRIA była również przewodniczącą Zespołu Ochrony Zawodu Architekta przy Komisji ds. Warunków Wykonywania Zawodu oraz członkinią Komisji ds. Mediów i Informacji IARP. W VI kadencji pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu przy KRIA.

Zawodowo jest związana z rodzinną pracownią projektową Święciński Architekci.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję pełnomocnika ds. ochrony zawodu i zamówień publicznych. Odpowiada za monitorowanie przypadków wykonywania czynności projektowych przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji, a także za analizę patologii rynku usług projektowych, m.in. poprzez obserwację funkcjonujących na nim cen oraz warunków realizacji zamówień publicznych.

Mówi, że jest architektem od „porządków", które w tej kadencji zamierza doprowadzić do końca. Za główny cel swoich działań obrała odzyskanie godnych warunków wykonywania zawodu architekta.



dr inż. arch. Bartosz Macikowski

POOIA RP

koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, członek WKUA Województwa Pomorskiego i Gdańskiej Rady Architektury. Pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Autor publikacji naukowych. Uczestnik oraz organizator krajowych i międzynarodowych programów naukowo-dydaktycznych, konferencji, warsztatów, seminariów i wystaw, a także wyjazdów studyjnych, związanych z problematyką dziedzictwa architektury i urbanistyki w basenie Morza Bałtyckiego.

W samorządzie zawodowym jest aktywny od momentu spotkania założycielskiego Izby. W latach 2002–2006 był członkiem Komisji Rewizyjnej. Od 2006 do 2010 r. w Radzie Pomorskiej OIA RP prowadził Komisję ds. kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Zastępca przewodniczącego Rady POOIA RP w latach 2010–2014, a przez kolejne dwie kadencje jej przewodniczący.

Doświadczenie zawodowe zdobywał w Niemczech (w Lipsku) – w biurze architektonicznym LINK i biurze projektowo-budowlanym KCH. Od 1994 r. prowadzi autorską pracownię architektoniczną Bartosz Macikowski Architekt.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję koordynatora ds. implementacji Nowego Europejskiego Bauhausu, dziedzictwa i polityki mieszkaniowej. Jego zadaniem jest przenoszenie europejskich doświadczeń na grunt polski, wzmacnianie roli architektów w procesach związanych z ochroną dziedzictwa, modernizacją istniejącej zabudowy i tworzeniem wysokiej jakości przestrzeni.

Wierzy, że 24 lata działalności w POOIA RP oraz związane z tym doświadczenie pomogą mu w umacnianiu współpracy pomiędzy KRIA a okręgowymi izbami.



Maria Mermer

MAOIA RP

koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, członkini SARP. Od 2017 r. aktywnie działa w samorządzie zawodowym architektów.

W latach 2022–2026 była członkinią Rady Mazowieckiej OIA RP, gdzie jako przewodnicząca Zespołu ds. szkoleń zorganizowała kilkadziesiąt wydarzeń podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz współtworzyła cykliczny kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia architektoniczne.

Posiada ponad dwudziestoletnie doświadczenie zawodowe. Od 2007 r. związana jest z warszawską pracownią JEMS Architekci, gdzie jako architekt prowadząca – pod kierunkiem Jerzego Szczepanika-Dzikowskiego – rozwijała swoje kompetencje projektowe. Współpracowała przy projektach i realizacji takich założeń jak kampus biurowy LPP w Gdańsku, Hala Koszyki czy Renaissance Warsaw Airport Hotel w Warszawie.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję koordynatora Centralnego Systemu Szkoleń IARP (CSS). Odpowiada za stworzenie i rozwój ogólnopolskiego modelu kształcenia architektów. Kieruje pracami Zespołu ds. wdrożenia CSS oraz działaniami koordynatorów szkoleń w OIA. Do jej zadań należy również opracowanie standardów organizacyjnych i narzędzi zapewniających jednolity poziom szkoleń w całym kraju.

Funkcję tę traktuje jako naturalne przedłużenie wieloletniego zaangażowania w organizację edukacji zawodowej architektów. Jest przekonana, że równy dostęp do nowoczesnych i różnorodnych szkoleń stanowi dziś jeden z kluczowych warunków rozwoju zawodowego architektów.



Krzysztof Jan Romańczuk

ZPOIA RP

koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, delegat na Krajowy Zjazd Izby Architektów RP, członek Rady Zachodniopomorskiej OIA RP. Przez wiele lat należał do SARP o. Koszalin, gdzie pełnił m.in. funkcję sekretarza Koła Terenowego SARP w Kołobrzegu.

Zawodowo praktyk, jest właścicielem pracowni ARCHIKER PROJEKTY, a prywatnie pasjonatem dobrej architektury od zawsze, co potwierdza wybrana ścieżka edukacji – od Klasy Architektonicznej w III LO we Wrocławiu po Wydział Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję koordynatora, przewodniczącego zespołu ds. młodych architektów. Odpowiada za budowanie trwałych relacji międzypokoleniowych oraz inicjowanie programów aktywizujących architektów, którzy wchodzą na rynek pracy. Jest przekonany, że w dzisiejszych czasach projektanci rozpoczynający życie zawodowe potrzebują szczególnego, instytucjonalnego wsparcia.

Dbałość o kondycję zawodu uważa za bezpośrednią inwestycję w jakość architektury – dobre przestrzenie mogą być bowiem tworzone jedynie przez tych autorów, którzy czują się doceniani i bezpieczni.

Jego celem jest także opracowanie warunków sprzyjających większemu zaangażowaniu młodych architektów w działalność Izby oraz budowanie poczucia, że IARP to organizacja wspierająca ich rozwój zawodowy od początku kariery.



dr inż. arch.
Wacław Szarejko

DSOIA RP

koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, rzeczoznawca budowlany. Pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej w Katedrze Architektury Użyteczności Publicznej, Podstaw Projektowania i Kształtowania Środowiska. Członek Dolnośląskiej OIA RP i Zespołu Rzeczoznawców DSOIA RP; władz krajowych Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego, Komisji Architektury i Urbanistyki PAN o. Katowice, Komisji Ergonomii Wieku Podeszłego PAN o. Wrocław oraz kolegium redakcyjnego „Architectus". Współtwórca i członek Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka (PARP), w której pełni funkcję eksperta wiodącego ds. badań i analiz.

Ponadto jest członkiem Zespołu ds. międzynarodowych przy KRIA oraz wiceprzewodniczącym Heritage Working Group przy ACE. Współtworzył, a teraz koordynuje portal edukacyjny NEBINAR.EU, poświęcony Nowemu Europejskiemu Bauhausowi. Jest kierownikiem polskiej części grantu LIFE BE-WoodEN – Buildings and Education in Wood Ecosystem for the New European Bauhaus, a także współorganizatorem konferencji *Ergonomia Wieku Podeszłego*.

Praktykę zawodową od ponad 20 lat prowadzi we własnym autorskim studiu projektowo-badawczym.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję koordynatora ds. bezpieczeństwa, nowych technologii i innowacyjności. Jego celem jest przygotowanie architektów do funkcjonowania w warunkach dynamicznych zmian technologicznych oraz budowanie pozycji zawodu jako jednego z liderów innowacyjności w procesie inwestycyjnym.



Jakub Tomiczek

OPOIA RP

koordynator w KRIA RP

Architekt IARP, urbanista. Wykładowca i senator Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie, gdzie rozwija swój projekt badawczy z zakresu planowania przestrzennego. Zasiada w opolskiej WKUA oraz w licznych GKUA na terenie całego województwa. Członek kapituły konkursu Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Opolskiego.

Z samorządem zawodowym jest związany od 2005 r. W Radzie Opolskiej OIA RP zaczynał od członkostwa, następnie pełnił funkcję skarbnika, wiceprzewodniczącego, a w ostatnich dwóch kadencjach był przewodniczącym. Za swoje zaangażowanie został wyróżniony Srebrną i Złotą Honorową Odznaką IARP.

Od ponad 20 lat aktywnie praktykuje w zawodzie, prowadząc autorską pracownię. Autor ponad 150 projektów z zakresu architektury. Współautor kilkudziesięciu opracowań urbanistycznych, w tym miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję koordynatora ds. małych pracowni architektonicznych. Prowadząc działalność w zakresie architektury oraz urbanistyki, na co dzień styka się z realiami i wyzwaniami, z jakimi mierzy się też większość architektów w Polsce. Celem jego działalności w KRIA jest więc zapewnienie, by samorząd zawodowy dostarczał mniejszym pracowniom praktycznego wsparcia merytorycznego i skutecznie wspomagał je w obliczu rosnących wymagań biurokratycznych.

KRAJOWA KOMISJA REWIZYJNA



Piotr Then

SLOIA RP

przewodniczący KKR

Architekt IARP, członek SARP o. Bielsko-Biała. Należy do Śląskiej Okręgowej Izby Architektów RP od momentu jej powstania. Od roku 2021 jest rzeczoznawcą budowlanym w zakresie planowania, projektowania, koordynacji i nadzoru nad realizacją procesu inwestycyjnego. Zasiadał w konkursowych składach sędziowskich SARP, także jako przewodniczący. Odznaczony Srebrną i Złotą Honorową Odznaką IARP.

Był wiceprzewodniczącym Śląskiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej, a następnie jej przewodniczącym (przez dwie kadencje). W V kadencji IARP pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej, a w 2022 r. został jej przewodniczącym.

Od 1991 r. prowadzi własne biuro projektowe Arch-Design w Bielsku-Białej. Zajmuje się projektowaniem budynków przemysłowych, mieszkalnych, sakralnych, użyteczności publicznej, służby zdrowia oraz obiektów, które zostały objęte ochroną konserwatora zabytków. W pracy zawodowej koncentruje się zarówno na jakości rozwiązań projektowych, jak i na obsłudze pełnego procesu budowlanego, wraz z przekazaniem budynku do użytkowania. Zaprojektował ponad 400 tys. m^3 zrealizowanej kubatury o różnym przeznaczeniu na terenie Śląska i Małopolski.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP w dalszym ciągu pełni funkcję przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej, sprawując pieczę nad działalnością statutową, finansową i gospodarczą Izby oraz dbając o to, aby uchwały okręgowych komisji rewizyjnych były zgodne z prawem.

KRAJOWY SĄD DYSCYPLINARNY



Bartosz Bojarowicz

SWOIA RP

przewodniczący KSD

Architekt IARP, członek kieleckiego oddziału SARP. W IV kadencji IARP wiceprzewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego SWOIA RP, a w V i VI kadencji – jego przewodniczący. Uczestniczył w pracach m.in.: Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu, podkomisji Prawa budowlanego, Zespołu ds. Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów (jako przewodniczący). Pełni funkcję członka Oddziałowego Kolegium Sędziów Konkursowych i Oddziałowej Komisji Rewizyjnej w SARP o. Kielce.

Od 2004 r., z Marcinem Kamińskim, współprowadzi kielecką pracownię Kamiński Bojarowicz Architekci, która ma na koncie wiele projektów, w szczególności mieszkaniowych, przemysłowych i usługowych. Wraz ze wspólnikiem został nagrodzony m.in. za Kieleckie Centrum Niepełnosprawnych (I miejsce), Kielecki Ogród Botaniczny (razem z pracownią IPG; I miejsce), Akademię Bajki w Pacanowie (III miejsce), Teatr Lalki i Aktora „Kubuś" w Kielcach (razem z B&B Arch Studio; III miejsce), przebudowę i modernizację dworca autobusowego w Kielcach (I nagroda, nominacja do Nagrody im. Miesa van der Rohe) i inne.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję przewodniczącego Krajowego Sądu Dyscyplinarnego. Kieruje się przekonaniem, że sądownictwo dyscyplinarne jest immanentną częścią IARP, gdyż jego istnienie wynika wprost z Konstytucji RP. Chciałby kierować KSD w taki sposób, aby działał sprawnie i sprawiedliwie, stanowił wsparcie dla sądów okręgowych oraz był edukatorem dla wszystkich członków Izby.

KRAJOWA KOMISJA KWALIFIKACYJNA



Jolanta Zdziech-Naperty MAOIA RP

przewodnicząca KKK

Architekt IARP. W samorządzie zawodowym Izby Architektów aktywnie działa od 2015 r. Przez dwie kadencje pełniła funkcję sekretarza Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, a od roku 2022 jest jej przewodniczącą.

Jako osoba, która w równym stopniu interesuje się architekturą i urbanistyką, praktykę zawodową podjęła najpierw w Biurze Planowania Rozwoju Warszawy, a później w stołecznym Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego Budopol.

Kolejne etapy jej aktywności zawodowej to praca na stanowisku inżyniera budowy, a następnie zatrudnienie w administracji architektoniczno-budowlanej dzielnicy Śródmieście w Warszawie. W tym czasie rozpoczęła również działalność w Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej IARP, która – wspólnie z okręgowymi komisjami kwalifikacyjnymi – wykonuje powierzone zgodnie z ustawą zadania w zakresie kwalifikowania wykształcenia i praktyki zawodowej oraz nadawania uprawnień budowlanych. Ponadto do zadań organu należą wydawanie decyzji w sprawie nadania tytułu rzeczoznawcy budowlanego, a także dbałość o to, aby uchwały okręgowych komisji kwalifikacyjnych były zgodne z prawem.

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP w dalszym ciągu pełni funkcję przewodniczącej Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, kontynuując wypełnianie zadań ustawowych. Nowe tematy, które zostaną podjęte przez KKK w tej kadencji, to polityka informacyjna oraz cyfryzacja procedury kwalifikacyjnej.

KRAJOWY RZECZNIK ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ



Jarosław Wilk MPOIA RP

KROZ

Architekt IARP. Rzeczoznawca budowlany w specjalności architektonicznej od 2013 r. W strukturach samorządu zawodowego Izby Architektów RP działa od roku 2012 – początkowo jako zastępca małopolskiego Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, a w latach 2018–2022 jako rzecznik okręgowy. Od 2022 do 2024 r. był zastępcą Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz członkiem Komisji ds. Legislacji przy KRIA, która przygotowała zmiany do Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów. Delegat na Zjazd Krajowy Izby Architektów w V, VI i VII kadencji. Autor artykułów publikowanych w czasopismach branżowych i naukowych.

Współwłaściciel pracowni CAVU Architekci z siedzibą w Krakowie. Autor projektów kilkudziesięciu zrealizowanych inwestycji mieszkaniowych, biurowych i użyteczności publicznej, nowych oraz przebudowanych budynków. Do jego najważniejszych projektów należą m.in.: biurowiec przy ul. Krasickiego w Krakowie, siedziba firmy Farmina przy ul. Lipskiej w Krakowie, budynek Szkoły Muzycznej II stopnia w Gliwicach, przebudowa i remont konserwatorski budynków w Zespole Pałacowo-Parkowym w Młoszowej (gmina Trzebinia).

W VII kadencji Krajowej Rady Izby Architektów RP pełni funkcję Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Zamierza w pełni wykorzystać zdobyte dotychczas doświadczenie, a przede wszystkim z największą starannością nadzorować kwestie dotyczące etyki i rzetelności wykonywania zawodu wśród członków Izby.

Polityka Architektoniczna Państwa

Odpowiedź na wyzwania przyszłości

TEKST: **AGATA GAWLAK, BORYSŁAW CZARAKCZIEW**

Celem dokumentu tworzonego przez zespół ekspertów jest wyznaczenie kierunków działań podnoszących jakość architektury i przestrzeni publicznych, wzmacniających ład przestrzenny oraz upowszechniających wysokie standardy projektowania, realizacji i zarządzania środowiskiem zbudowanym.



fot. Bohdan Biś Lisowski

Spotkanie Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa w MRiT.

Architektura, urbanistyka i planowanie przestrzenne są nie tylko wyrazem kultury, tożsamości i dziedzictwa narodowego, lecz także narzędziem odpowiedzialnego gospodarowania przestrzenią, wspierającym rozwój społeczny, gospodarczy i środowiskowy państwa.

GRUPA EKSPERCKA

Zespół doradczy ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa (PAP), powołany przy Ministerstwie Rozwoju i Technologii, kontynuuje prace nad stworzeniem kompleksowych założeń dla kształtowania wysokiej jakości przestrzeni w Polsce. Jak wiadomo, dotychczas w naszym kraju nie funkcjonował odpowiedni dokument, który określałby długofalową politykę państwa w zakresie jakości architektury i środowiska zbudowanego. PAP ma wypełnić lukę i stworzyć spójne ramy prowadzenia polityki publicznej w tym obszarze.

Zespół został powołany 28 listopada 2025 r. w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Wyjściowo składał się z 35 osób, natomiast obecnie jest to grupa przeszło 60 ekspertów i praktyków reprezentujących ponad 20 instytucji oraz pięć ministerstw. Zespołowi przewodniczą Michał Jaros – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii oraz Monika Wróblewska – Dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji w MRiT. Przewodniczący Polskiej Rady Architektury, Bohdan Biś Lisowski, pełni funkcję koordynatora.

OBSZARY DZIAŁANIA

Celem Polityki Architektonicznej Państwa jest wypracowanie spójnej wizji rozwoju architektury i środowiska zbudowanego, opartej na kulturze jakości i uwzględniającej wyzwania związane ze zrównoważonym rozwojem, zmianami klimatycznymi, z ochroną dziedzictwa kulturowego, dostępnością, bezpieczeństwem oraz podnoszeniem jakości życia mieszkańców.

Wśród podstawowych założeń należy też wymienić uznanie architektury i środowiska zbudowanego za dobro kultury oraz dobro wspólne, przynależne całemu społeczeństwu, wymagające świadomego kształtowania, ochrony i odpowiedzialnego zarządzania.

Prace zespołu mają charakter interdyscyplinarny i angażują przedstawicieli środowisk zawodowych, naukowych, administracji publicznej oraz organizacji branżowych. Efektem tych działań ma być dokument wyznaczający kierunki prowadzenia polityki architektonicznej, wspierający transformację oraz tworzenie przestrzeni funkcjonalnych, estetycznych, dostępnych, bezpiecznych i odpowiadających współczesnym potrzebom społecznym oraz gospodarczym.

Eksperci zostali podzieleni na osiem grup roboczych, z których każda zajmuje się najważniejszymi zagadnieniami związanymi z jakością środowiska zbudowanego. Są to m.in.:

- przestrzeń jako środowisko życia – krajobraz, jakość, zdrowie, klimat;
- dziedzictwo, tożsamość i współczesne przekształcenia;
- zawody projektowe i etyka działania w interesie publicznym;
- planowanie, inwestycje i zamówienia publiczne;
- dostępność i włączenie społeczne;
- infrastruktura, bezpieczeństwo i odporność.

Poszczególne grupy systematycznie przygotowują diagnozę stanu obecnego, postulaty służące poprawie jakości otaczającej przestrzeni, propozycje wskaźników wspierających wdrożenie PAP oraz umożliwiających jej późniejszą ewaluację, a także wstępne propozycje zmian legislacyjnych, które pozwolą skutecznie wdrożyć założenia dokumentu na poszczególnych poziomach funkcjonowania państwa.

Eksperci pracują zarówno stacjonarnie, jak i online. Spotkania stacjonarne odbywają się w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie. Dotąd odbyło się pięć zebrań, w których wziął udział cały zespół. Jednocześnie trwają niezależne prace wymagające regularnych spotkań kilka razy w miesiącu.

ŚWIADOMOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Przestrzeń stanowi dobro wspólne. Jej kształtowanie wymaga odpowiedzialności, długofalowego myślenia oraz współdziałania administracji publicznej, samorządów, środowisk naukowych, twórczych i zawodowych, inwestorów oraz obywateli. Wysoka jakość architektury i urbanistyki jest nie tylko efektem indywidualnych decyzji projektowych, lecz także rezultatem świadomej polityki państwa, opartej na wiedzy, dialogu społecznym oraz poszanowaniu wartości kulturowych i przyrodniczych.

Docelowo Polityka Architektoniczna Państwa ma pełnić funkcję dokumentu strategicznego, wspierającego prowadzenie odpowiedzialnej polityki przestrzennej w Polsce. Wdrożenie PAP ma sprzyjać poprawie jakości życia mieszkańców, ochronie dziedzictwa kulturowego i krajobrazu, zwiększaniu konkurencyjności gospodarki oraz budowaniu odporności polskich miast i obszarów wiejskich na wyzwania przyszłości. ■

Karta Warszawska 2026

Dokument programowy środowiska architektów, wypracowany podczas Kongresu Architektury Polskiej. *Przestrzeń – wartość i odpowiedzialność* [i uroczyście podpisany 12 czerwca 2026 r. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich, podczas Walnego Zjazdu Delegatów SARP – przyp. red.].

Warszawa, Muzeum Historii Polski, 15 maja 2026 r.

W obliczu wyzwań demograficznych, klimatycznych i zdrowotnych krajobraz, jakość przestrzeni – architektura i urbanistyka – muszą stać się jednym z istotnych narzędzi budowania ładu społecznego, odporności i tożsamości państwa oraz jakości życia obywateli. Przestrzeń państwa polskiego jest unikalną wartością publiczną. Niniejsza karta to głos wszystkich środowisk zawodowych, tworzących architekturę – architektów, urbanistów, architektów krajobrazu i architektów wnętrz – które odpowiedzialnie współuczestniczą w kreowaniu dobrostanu obywateli. Dążymy do wzmacniania kapitału społecznego dzięki włączaniu mieszkańców oraz użytkowników przestrzeni w proces społecznej partycypacji, realnie zmieniającej obraz ulicy, dzielnicy, miasta i kraju. Wspieramy podejmowanie wyborów służących zdrowiu fizycznemu, psychicznemu, a także relacji mieszkańców poprzez podnoszenie jakości środowiska życia Polek i Polaków. Czerpiąc z dorobku Polskiej Rady Architektury, określamy założenia, które powinny stać się filarami merytorycznymi Polityki Architektonicznej Państwa, niezbędnej do budowy Polski bezpiecznej, zdrowej, dostępnej, pięknej i szanującej swoją tożsamość kulturową.

1. PRZESTRZEŃ ZBUDOWANA

Ład przestrzenny w Polsce nie powinien być rozumiany jedynie przez pryzmat estetyki. Powinien również stanowić jedno z kluczowych wyzwań społecznych, gospodarczych oraz środowiskowych.

Dobre mieszkalnictwo jest wynikiem świadomej i odpowiedzialnej polityki przestrzennej. Dostępność mieszkań nie stanowi wyłącznie problemu ekonomicznego. To kwestia stabilności społecznej państwa, przenosząca dyskusję z dziedziny rynku nieruchomości do poziomu strategicznego myślenia o przyszłości kraju.

Degradacja standardów zamieszkiwania, brak standardów urbanistycznych, chaos przestrzenny, nadmierna intensyfikacja zabudowy nie są wyborem projektowym. To odpowiedź rynku na systemową próżnię. Potrzebujemy skutecznych narzędzi dla urbanistyki operacyjnej, które w sposób zrozumiały i czytelny przedstawiają realną wizję przekształceń.

- **Budynki publiczne jako architektura wspólnoty**

Szkoły, biblioteki, instytucje nauki, administracji, sądownictwa, zdrowia, opieki, sportu i kultury są podstawową infrastrukturą społeczeństwa

demokratycznego. Ich jakość, dostępność i obecność w strukturze miast, miasteczek oraz gmin powinny być traktowane jako strategiczne zadanie państwa i samorządu, równorzędne wobec polityki mieszkaniowej. Szpitale i inne obiekty ochrony zdrowia, podobnie jak szkoły, sądy, biblioteki czy domy kultury, są nie tylko miejscami świadczenia usług publicznych, lecz także przestrzeniami, w których ujawnia się jakość państwa, poziom troski o obywatela i kultura życia wspólnego. Miasto nie może być rozumiane jako suma mieszkań, lecz jako struktura instytucji, przestrzeni wspólnych i miejsc, w których społeczeństwo uczy się być wspólnotą.

- **Mieszkania jako priorytet inwestycyjny**

W celu ukrócenia patologii w budownictwie mieszkaniowym oraz przeciwdziałania kryzysowi mieszkaniowemu tereny mieszkaniowe w granicach istniejących miast należy traktować jako priorytet inwestycyjny państwa.

- **Mieszkania i budowanie wspólnot**

Niekontrolowane wprowadzanie anonimowego najmu krótkoterminowego w istniejące wspólnoty mieszkańców należy traktować jako nadużycie prawa własności i poważne źródło patologii w budownictwie mieszkaniowym oraz jako jeden z ekonomicznych mechanizmów kryzysu mieszkaniowego.

- **Strategiczna rewitalizacja pustostanów**

Należy wdrożyć krajowy program rewitalizacji pustostanów, traktujący je jako zasób strategiczny, a nie statystyczny margines.

- **Infrastruktura społeczna jako standard**

Do obowiązującego prawa należy wprowadzić wymogi dotyczące infrastruktury społecznej jako integralnej części każdego nowego zespołu mieszkaniowego. Zarówno w istniejących, jak i w nowych zespołach mieszkaniowych należy zapewnić odpowiedni dostęp do infrastruktury społecznej, zieleni, usług publicznych i przestrzeni wspólnych jako integralnych elementów jakościowego środowiska życia.

- **Harmonia zamiast biurokracji**

W systemie planowania należy zrównoważyć technokratyczne procedury i przywrócić czytelne parametry form zabudowy – w celu uzyskania struktury ulicznej miast, zwartej, foremnej, harmonijnej i „zielonej" tkanki miejskiej oraz spójności przestrzennej terenów wiejskich i krajobrazu otwartego.

- **Urbanistyka realna i wykonalna**

W systemie planowania przestrzennego należy wprowadzać skuteczne narzędzia urbanistyczne, spójne z realiami technicznymi i rynkowymi, gwarantujące połączenie wizji z procesem realizacji.

2. ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Dobrze zaprojektowana przestrzeń jest nie tylko wartością kulturową, ale także skuteczną formą profilaktyki zdrowotnej, integracji społecznej i adaptacji do zmian klimatu. Rola architekta w procesie decyzyjnym państwa powinna być ważnym ogniwem interdyscyplinarnej współpracy oraz zmienić funkcję z doradczej na sprawczą – ponieważ od jakości przestrzeni naszych miast i troski o krajobraz zależy to, czy jako społeczeństwo będziemy zdrowi, zintegrowani i odporni na nadchodzące kryzysy klimatyczne.

- **Architektura wynikająca z wiedzy**

Projektowanie obiektów musi wynikać z aktualnej wiedzy potwierdzonej badaniami naukowymi, dotyczącej wpływu przestrzeni na psychiczny i fizyczny dobrostan użytkownika.

- **Inwestor jako partner w gwarantowaniu jakości przestrzeni**

Systemy partycypacji finansowej inwestorów muszą być narzędziem gwarantującym wysoką jakość przestrzeni publicznych i infrastruktury społecznej, a samorządy – aktywnym partnerem w egzekwowaniu tej jakości.

- **Zarządzanie cyklem życia budynku**

Zwiększenie wymagań użytkowych i technicznych kształtowanej przestrzeni oraz stosowanych materiałów musi wynikać z odpowiedzialnego gospodarowania istniejącymi zasobami, promowania możliwości ich adaptacji i ponownego wykorzystania przez kolejne pokolenia oraz oceny w całym cyklu życia, a nie tylko w momencie oddania do użytkowania.

- **Synergia innowacji i polityki**

Aby innowacyjne budownictwo i technologie mogły stać się standardem dostępnym dla masowego odbiorcy, muszą być nie tylko zasadne, lecz także ściśle powiązane z krajową polityką gospodarczą. Właśnie to zapewni ich dostępność wszystkim grupom społecznym z obszarów miejskich i pozamiejskich.

3. KRAJOBRAZ, DZIEDZICTWO I TOŻSAMOŚĆ

Dziedzictwo kulturowe zapisane w krajobrazie i architekturze stanowi ważny element budowania

tożsamości oraz ciągłości kulturowej. Bez reformy prawa, a także współpracy architektów, urbanistów, architektów krajobrazu, konserwatorów, historyków sztuki, archeologów, samorządowców, inwestorów i społeczności lokalnych – użytkowników zabytkowych obiektów – ich ochrona pozostanie pozorna.

Architektura współczesna powinna wspierać proces nadawania nowych funkcji i znaczeń historycznym obiektom, z poszanowaniem ich wartości kulturowych. Należy dążyć do zmiany postrzegania działalności architektów, urbanistów i architektów krajobrazu, tak aby kojarzyła się nie z zagrożeniem dla obiektów zabytkowych, ale z pracą profesjonalistów, w tym również uczestników procesu wartościowania zabytkowej substancji, zdolnych do kreowania w historycznej zabudowie „nowego życia", które łączy historię z teraźniejszością i przyszłością.

- **Zabytek jako cenne dziedzictwo i bezpieczna inwestycja**

Państwo musi tworzyć system wsparcia, zachęt, w tym również finansowych, i wytyczać jasną ścieżkę inwestycyjną, w której ochrona oraz ewentualna bezpieczna transformacja zabytku jest przewidywalnym procesem biznesowym, zachęcającym do modernizacji i rewitalizacji, a nie biurokratycznym ryzykiem i barierą administracyjną.

- **Elastyczność techniczna zamiast sztywnych norm**

Przepisy techniczno-budowlane muszą uwzględniać specyfikę obiektów historycznych. Zabytek nie może być zakładnikiem norm opracowywanych dla współczesnych budynków. Ochrona substancji historycznej wymaga racjonalnych i elastycznych przepisów.

- **Ratujmy tożsamość: ochrona dóbr kultury współczesnej**

Krajobraz, urbanistyka i architektura jako unikalne wartości tożsamościowe nie są związane z żadnym okresem historycznym. Data powstania nie determinuje wartości przestrzeni. Doktryna ochrony dóbr nieruchomych, z jej – niewynikającym z wiedzy o wartościach – podziałem na zabytki i architekturę współczesną, wymaga zmiany. Dzisiejsza architektura współczesna to przyszłe zabytki kultury. Konieczne jest pilne uregulowanie statusu dóbr kultury współczesnej, stworzenie jasnych procedur ich identyfikacji i ochrony. Brak takich procedur może nieuchronnie prowadzić do nieodwracalnej utraty ważnych obiektów, świadczących o naszej tożsamości i ciągłości kulturowej polskich miast, szczególnie w okresie powojennym.

4. EDUKACJA

Nie zbudujemy nowoczesnego państwa o wysokich standardach ładu przestrzennego, piękna i kultury użytkowania terenów bez społeczeństwa świadomego znaczenia jakości przestrzeni, w której żyje. Edukacja w zakresie krajobrazu, urbanistyki, architektury to inwestycja w rozwój gospodarczy. Architekci i urbaniści muszą pełnić funkcję edukatorów w tworzonych przez państwo systemowych ramach – od szkoły podstawowej po szkolnictwo wyższe i edukację dorosłych.

Państwo powinno otoczyć edukację architektów, urbanistów oraz architektów krajobrazu szczególną troską, zapewniając warunki do prowadzenia wysokiej jakości kształcenia akademickiego.

Dobrze zaprojektowana przestrzeń to zdrowsze społeczeństwo, mniejsze koszty infrastrukturalne i wyższa jakość życia, co dla państwa powinno stanowić priorytet.

- **Edukacja przestrzenna – krajobrazowa i architektoniczna – jako element świadomości społecznej**

Musimy uczyć się wraz ze społeczeństwem „czytać" przestrzeń i rozumieć znaczenie jej jakości, tak jak wszyscy nauczyliśmy się rozumienia znaczenia ekologii. Powinniśmy przenosić środek ciężkości z „co projektować" na „po co projektować" – dla jakich potrzeb i wartości. Szczególną ofertę edukacyjną należy złożyć działaczom samorządowym wszystkich szczebli, ponieważ to oni podejmują kluczowe decyzje o kształcie miast i jakości przestrzeni poza nimi.

- **Architekt mediatorem i słuchaczem**

Współczesny architekt, proponując rozwiązania w skali urbanistycznej, architektonicznej, krajobrazowej i w zakresie architektury wnętrz, musi słuchać różnorodnych grup społecznych oraz z nimi rozmawiać. Powinien operować wieloma formami komunikacji, a także zrozumiałym językiem opartym na faktach i wartościach. Kompetencje miękkie i mediacja muszą stać się ważnym elementem kształcenia zawodowego.

- **Architekt liderem procesów społecznych**

Architekt i architekt krajobrazu muszą być dzisiaj liderami dialogu społecznego i ekspertami w sprawach urbanistyki. Ich rolą jest zrozumienie procesów społecznych oraz gotowość do rozwiązywania współczesnych problemów związanych ze środowiskiem życia człowieka. Kształcenie osób przygotowujących się do wykonywania tych zawodów ma zatem charakter szczególny – łączy wiedzę techniczną, humanistyczną, społeczną, przyrodniczą

i artystyczną oraz rozwija rozumienie relacji między człowiekiem, środowiskiem i kulturą. Zarówno dziś, jak i w przyszłości musi to stanowić podstawę kształcenia zawodowego.

- **Edukacja szkolna: kształtowanie świadomości i odpowiedzialności za otoczenie**

Wprowadzenie do szkół lekcji o krajobrazie, urbanistyce, architekturze, estetyce i architekturze wnętrz jako wiedzy o środowisku człowieka to konieczność. Musimy – wraz z dziećmi i młodzieżą – badać wpływ otoczenia na samopoczucie i uwrażliwiać na branie odpowiedzialności za przestrzeń własną i wspólną. Należy rozwijać społeczną świadomość jakości przestrzeni, kultury jej użytkowania, piękna otoczenia, dostępności i integracji społecznej jako wartości środowiska człowieka, na równi z ekologią.

- **Edukacja profesjonalna, zawodowa**

Architektura krajobrazu, urbanistyka, architektura i architektura wnętrz to sztuki przekształcania przestrzeni. Kształcenie profesjonalnych kadr powinno łączyć domeny nauk technicznych, humanistycznych i artystycznych w taki sposób, aby ich teoretyczne fundamenty umożliwiały opisanie wspólnych celów, za każdym razem prowadzących ku zaawansowaniu kultury przestrzennej.

Niezbędne jest też łączenie teorii i praktyki wykonywania tych zawodów oraz wdrażanie pracy w zespołach. Absolwenci wyższych uczelni na kierunkach przekształcania przestrzeni muszą mieć dostęp do warsztatu projektowo-realizacyjnego konserwatorów i współczesnej architektury.

Niezbędne jest także stworzenie spójnego systemu uczenia się przez całe życie, wspierającego aktualizację kompetencji i rozwój zawodowy w obliczu zmian technologicznych, społecznych, klimatycznych oraz gospodarczych.

5. PARTYCYPACJA SPOŁECZNA

Krajobraz, urbanistyka i architektura są dobrem publicznym. Tylko realny wpływ obywateli na kształt ich otoczenia buduje poczucie odpowiedzialności za przestrzeń wspólną. Dialog społeczny wymaga jasnego i zrozumiałego języka komunikacji.

Przekształcanie krajobrazu, urbanistyka i architektura tworzone w dialogu ze społeczeństwem przestają być „obce" i zmieniają się – w sposób odczuwalny przez obywateli – w dobro wspólne. Jest to fundament trwałości oraz jakości krajobrazu i środowiska zbudowanego. Użytkownicy są źródłem wiedzy o relacji z ich otoczeniem. Jasno przeprowadzona interdyscyplinarna partycypacja umożliwia diagnozę potrzeb oraz sprzyja płynnemu przebiegowi procesów planistycznych i projektowych.

Dla skutecznego dialogu konieczne jest odejście od użycia w dokumentach planistycznych hermetycznego żargonu prawno-technicznego na rzecz sposobów komunikacji zrozumiałej dla wszystkich, szczególnie prowadzonej w trójwymiarowym układzie przestrzennym.

- **Dwuetapowa partycypacja jako standard prawny**

Konieczne jest uwzględnianie współudziału w planowaniu – w formie konsultacji – we wczesnych fazach procesu inwestycyjnego. Proces partycypacyjny powinien obejmować zarówno etap rozpoznania potrzeb, odczuć i opinii mieszkańców oraz przyszłych użytkowników, jak i etap dialogu – odniesienia się do zgłaszanych uwag. Należy dążyć do przedstawiania nie tylko koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, ale także skutków decyzji w czasie.

- **Makieta i model przestrzenny językiem dialogu**

Należy uzupełnić lukę pomiędzy abstrakcyjną i normatywną skalą urbanistyczną planów miejscowych a szczegółową skalą architektoniczną projektu budowlanego, szczególnie w obszarach realizacji inwestycji publicznych, programów rewitalizacji czy publicznych programów mieszkaniowych. Koncepcje urbanistyczno-architektoniczne i modele przestrzenne, a także makiety, w dialogu społecznym powinny stać się standardowym narzędziem komunikacji w procesach planistycznych i inwestycyjnych. Poprzez współudział ekspertów powinny stać się etapem diagnozy realnych potrzeb infrastruktury społecznej i technicznej oraz wypełnienia zobowiązań wynikających z partycypacji społecznej.

Należy wdrażać różnorodne metody komunikacji, wykorzystujące tekst i obraz, wizualizację, animację lub prototyp, tak aby język był czytelny i dostępny dla wszystkich grup społecznych.

6. INWESTYCJE PUBLICZNE

Jakość krajobrazu, urbanistyki, architektury i architektury wnętrz jest dobrem publicznym, a jej ochrona w procesie zamówień stanowi wyraz najwyższej odpowiedzialności państwa wobec obywateli. Fundamentem odpowiedzialnego państwa jest dbałość o jakość przestrzeni, w której żyją jego obywatele. System zamówień publicznych musi przestać być mechanizmem kupowania najtańszych usług i stać

się narzędziem pozyskiwania najlepszych rozwiązań. Państwo w sferze SZTUK kształtowania krajobrazu, urbanistyki, architektury i architektury wnętrz musi pełnić funkcję MECENASA.

- **Jakość i cykl życia budynku zamiast najniższej ceny**

Musi ulec zmianie paradygmat w zamówieniach publicznych, mówiący o „cenie jako jedynym kryterium wyboru". Dominującym kryterium wyboru projektu muszą stać się jakość i koszt cyklu życia obiektu, a nie najniższa cena projektu i realizacji. Projektowanie krajobrazu, urbanistyki, architektury i architektury wnętrz to obszar zamówień na usługi intelektualne.

- **Zarządzanie prawami autorskimi**

Projekt architektoniczny, architektoniczno-urbanistyczny jest wartością intelektualną. W świetle prawa stanowi on dobro niematerialne i podlega pełnej ochronie prawnej jako przejaw osobistej twórczości człowieka. Należy dążyć do przejęcia przez środowisko architektów i urbanistów zbiorowego zarządzania autorskimi prawami majątkowymi, w tym 1% realnej wartości inwestycji za koncepcję architektoniczno-urbanistyczną i 1% realnej wartości inwestycji za nadzór autorski nad realizacją przestrzeni publicznej lub obiektu.

- **Konkurs architektoniczny standardem transparentności i jakości**

Konkurs architektoniczny, w szczególności dwuetapowy, to najlepsza procedura, która pozwala na merytoryczne porównanie jakości, a nie tylko ceny. Jest to najbardziej demokratyczny i transparentny sposób wydatkowania środków publicznych, gwarantujący społeczeństwu wybór najlepszego rozwiązania publicznych zadań inwestycyjnych. Dwuetapowość konkursu prowadzi do sprawiedliwszego i bardziej racjonalnego wykorzystania pracy i zasobów architektów.

- **Niezależność architekta – twórcy w zakresie urbanistyki, architektury, krajobrazu oraz wnętrz – gwarancją jakości**

Bezpośrednia współpraca zamawiającego z architektem krajobrazu, urbanistą, architektem i architektem wnętrz, we wszystkich fazach realizacji, to warunek konieczny do utrzymania kontroli nad jakością projektu. Model, w którym architekt jest zależny od wykonawcy budowlanego, prowadzi do niebezpiecznych kompromisów kosztem trwałości, funkcjonalności, wydatków na eksploatację, piękna przestrzeni i obiektów publicznych.

- **Inwestycje publiczne dla pokoleń, nie na kadencje**

Inwestycje publiczne powinny być realizowane w perspektywie dziesięcioleci lub nawet setek lat użytkowania, a nie jednej kadencji czy roku budżetowego. Modelowy proces inwestycyjny, wynikający z wysokich standardów projektowych, oznacza oszczędność w przyszłej eksploatacji i budowę kapitału kulturowego kraju.

7. KOMPETENCJE

Zawody architekta i urbanisty wymagają najwyższych standardów kształcenia, stanowią legislacyjny fundament działania państwa w sferze jakości życia społeczeństwa, jego tożsamości, kultury, techniki, nauki oraz sztuki w zakresie architektury i urbanistyki. Są podstawą kompetencyjną polityki architektonicznej. Zasady wykonywania wolnych zawodów architekta i urbanisty, a także podstawy funkcjonowania samorządu skupiającego osoby pracujące w tych zawodach, wymagają właściwych regulacji, które uczynią te profesje odrębnymi i zdefiniowanymi ustawowo.

Konieczność ta wynika nie tylko z wykonywanych dotychczas zadań, ale również z rosnącej roli architektów i urbanistów jako koordynatorów procesów w skali miejskiej i regionalnej, doradców ds. zrównoważonego rozwoju, a także edukatorów i negocjatorów społecznych.

- **Architekt rzecznikiem interesu publicznego**

Konieczne jest systemowe umocowanie zawodu architekta-urbanisty w procesach decyzyjnych państwa i samorządu. Architekt-urbanista jako pełnomocnik inwestora musi być jednocześnie rzecznikiem interesu publicznego i mediatorem, który przekłada skomplikowany język urbanistyki i architektury na zrozumiałą dla obywatela wizję wspólnego dobra.

- **Samorządy jako inwestorzy z wizją**

Konieczne jest tworzenie mechanizmów (prawnych, finansowych i doradczych), które umożliwią lokalnym samorządom realizację ambitnych projektów publicznych, budujących dumę i tożsamość mieszkańców.

- **Architekt miasta bezpiecznikiem jakości życia**

Silna, merytoryczna i niezależna rola architekta w strukturach samorządowych jest ważnym elementem systemu. Przywrócenie roli architektów miasta, gminy, województwa czy niezależnych gremiów eksperckich to nie walka o przywileje zawodowe,

ale troska o wspólne dobro i jakość życia każdego obywatela.

- **Służby konserwatorskie bazujące na wiedzy, nie na arbitralności**

Działania służb konserwatorskich powinny opierać się w równym stopniu na wiedzy w zakresie ochrony zabytków oraz w dziedzinach architektury i techniki. Postulujemy poszerzenie w tym obszarze kompetencji eksperckich rad konserwatorskich, które zastąpią arbitralność urzędniczą merytorycznym dialogiem z projektantem.

- **Wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych**

Polska jest demokratycznym państwem prawa. Decydującą rolę w kształtowaniu otoczenia prawnego w procesach przekształcania przestrzeni mają wyroki sądów powszechnych. Utrwalony pozytywistyczny model prymatu prawa własności i wyrokowania na wszystkich szczeblach na podstawie „wykładni językowej", a nie opinii ekspertów w dziedzinie urbanistyki i architektury, doprowadził do wypaczenia podstawowych pojęć: dobro wspólne, ład przestrzenny, harmonia kompozycyjna, piękno krajobrazu czy intensywność zabudowy. Tylko dialog ze środowiskiem prawników może odwrócić tę tendencję.

8. ARCHITEKTURA I URBANISTYKA JAKO FUNDAMENT ŁADU PAŃSTWOWEGO

Polityka Architektoniczna Państwa jest formą umowy społecznej.

Polska, jak wszystkie kraje europejskie, musi mieć Politykę Architektoniczną Państwa. W ramach operacjonalizacji tej polityki państwo musi uchwalić regulację ochrony jakości przestrzeni – ustawę o architekturze i urbanistyce, w tym definicję oraz ochronę zawodu architekta i urbanisty.

Celem państwowego systemu zarządzania przestrzenią jest zapewnienie poszanowania naturalnego krajobrazu, ochrona dziedzictwa kulturowego oraz harmonijne przekształcanie środowiska, co stanowi niezbywalne prawo obywatela. Wymienione w Preambule Konstytucji RP wartości: **prawda, dobro i piękno stanowią wspólny obowiązek wszystkich uczestników procesów gospodarowania przestrzenią**.

Celem podejścia systemowego jest także określenie roli i wzajemnych relacji interesariuszy kształtowania ładu przestrzennego oraz ochrona uniwersalnych reguł, którym podlega kreacja urbanistyki i architektury. Architekt i urbanista pełnią w tym procesie funkcję kluczową – jako eksperci postawieni do dyspozycji społeczeństwa i gotowi do współpracy.

Sygnatariusze *Karty Warszawskiej 2026* wnioskują, aby kwestie jakości przestrzeni: krajobrazu, urbanistyki, architektury i architektury wnętrz przestały być jedynie postulatem w sferze wizualnej, a zaczęły funkcjonować jako integralna część polityk państwa i jego aktów prawnych najwyższej rangi, z Konstytucją RP włącznie.

Traktując architekturę i urbanistykę jako strategiczne narzędzie sprawcze w obliczu współczesnych kryzysów, wzywamy do głębokiej reformy systemowej. Wdrożenie działań wynikających z zapisów zawartych w *Karcie Warszawskiej 2026* pozwoli – poprzez wysokiej jakości architekturę i urbanistykę – stworzyć skuteczną politykę publiczną, budującą bezpieczne, zdrowe i tożsamościowe państwo, oraz wzmocnić podmiotowość społeczeństwa.

Stowarzyszenie Architektów Polskich

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

Prezes SARP
Marek Chrobak

Izba Architektów RP

IZBA ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Prezes Krajowej Rady IARP
Piotr Fokczyński

Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki

NARODOWY INSTYTUT ARCHITEKTURY I URBANISTYKI

Dyrektor NIAiU
Bolesław Stelmach

Kierunek działań

Karta Warszawska stanowi ważny głos środowiska w debacie o przyszłości architektury i przestrzeni, a także wskazuje prawidłowości, które powinny zostać wzięte pod uwagę przy formułowaniu Polityki Architektonicznej Państwa. O komentarz do dokumentu poprosiliśmy czterech członków Rady Programowej Kongresu Architektury Polskiej 2026: prezesa KRIA VI kadencji Piotra Fokczyńskiego, wiceprezydenta Rady UIA prof. Jerzego Grochulskiego oraz prof. Kazimierza Butelskiego i dra Tomasza Koniora.

1 Manifest spraw oczywistych

TEKST: PIOTR FOKCZYŃSKI

Po zakończeniu Kongresu Architektury Polskiej 2026 i opublikowaniu *Karty Warszawskiej* docierały do mnie głosy, że nie zawiera ona oryginalnych propozycji i nie wnosi niczego nowego do dyskusji o architekturze. Rzeczywiście – postulaty zawarte w karcie dotykają spraw elementarnych. Jednak o wiele ważniejsza od stwierdzenia, że tezy te brzmią znajomo lub nie, jest odpowiedź na pytanie, czy powinny one stanowić podstawę do dalszych prac legislacyjnych i programowych.

Równolegle pojawiły się opinie, że dokument należało ogłosić na początku, a nie na końcu Kongresu. Warto zatem przypomnieć, co stanowiło główną ideę tego wydarzenia. Naszym założeniem było budowanie i wzmacnianie świadomości społecznej na temat roli architektury oraz środowiska zbudowanego. Cel został osiągnięty – w toku licznych debat wykazaliśmy, że architektura tworzy wartość znacznie większą niż suma wznoszonych obiektów. Buduje bowiem przestrzeń do życia i pracy oraz rozwiązuje realne problemy społeczne. Przypomnieliśmy także, że do zadań naszego zawodu należą zarówno ochrona istniejącego dziedzictwa, jak i kreowanie nowego – dla przyszłych pokoleń. *Karta Warszawska* stanowi więc naturalne podsumowanie kongresowych dyskusji i nie mogła zostać sformułowana na początku wydarzenia. Kluczowe było dla nas wsłuchanie się w głosy ekspertów oraz uczestników.

Diagnoza stanu polskiej przestrzeni jednoznacznie wykazała, że werbalizowane właśnie podstawowe założenia powinny znajdować się już na etapie faktycznego wdrażania, ponieważ za chwilę będzie na to za późno. Nie mam wątpliwości, że każde z haseł podniesionych na Kongresie niesie za sobą konieczność pilnej implementacji. Wskazanie wśród nich postulatów priorytetowych było wręcz niemożliwe, dlatego ujęto je w równorzędne grupy tematyczne.

Przestrzeń zbudowana

To przede wszystkim hasło wskazujące na konieczność walki z tzw. patodeweloperką – za pomocą nie tylko zakazów administracyjnych, lecz także systemowej weryfikacji przygotowania terenów mieszkaniowych, obligatoryjnie uzupełnianych o budynki i przestrzenie publiczne. W tym samym rozdziale zaakcentowaliśmy potrzebę stworzenia standardów urbanistycznych oraz sprawnie działających narzędzi urbanistyki operacyjnej. Wskazaliśmy na to, że koncepcja urbanistyczno-architektoniczna musi być zrozumiała dla przeciętnego odbiorcy, ponieważ wtedy jej rola w procesach partycypacji społecznej będzie nie do przecenienia.

Zrównoważony rozwój

W tej grupie tematycznej podkreśliliśmy konieczność promowania elastyczności, możliwości adaptacji

i ponownego wykorzystania budynków w całym cyklu ich życia. Postulat ten wskazuje na zależność między rozwojem i upowszechnianiem innowacji materiałowych w budownictwie a krajową polityką gospodarczą.

Krajobraz, dziedzictwo i tożsamość

Ten rozdział poświęciliśmy potrzebie wypracowania systemowego wsparcia (nie tylko finansowego) dla inwestorów prywatnych w lokowaniu kapitału w obiektach historycznych. Zwróciliśmy też uwagę na to, że wymagania techniczne dla tego rodzaju architektury, szczególnie gdy jest ona objęta ochroną konserwatorską, muszą być bardziej elastyczne. Swoje miejsce znalazł tu również apel o ochronę architektury współczesnej, która – mimo że stanowi dobro kultury – na naszych oczach ulega nieodwracalnej degradacji.

Edukacja i partycypacja społeczna

Choć te dwa obszary są ujęte w oddzielne grupy, to ich synergia jest kluczowa dla polityki architektonicznej. Aby móc prowadzić dojrzały dialog ze społeczeństwem, należy dążyć do podnoszenia jego świadomości estetycznej. W części poświęconej edukacji znalazły się także postulaty związane z wyzwaniami stojącymi przed uczelniami wyższymi. Jako podstawę należy tu wskazać konieczność zapewnienia warunków do prowadzenia wysokiej jakości kształcenia akademickiego.

Inwestycje publiczne

To rozdział poświęcony zamówieniom publicznym – kluczowemu narzędziu inwestycyjnemu, w którym dominującymi kryteriami wyboru powinny być jakość oraz koszt cyklu życia obiektu (LCC, *life cycle cost*). Postulujemy tym samym konieczność odejścia od dyktatu najniższej ceny projektu i realizacji.

Kompetencje

W karcie uwzględniliśmy potrzebę systemowego ujęcia roli architekta w strukturach samorządu terytorialnego. Przedstawiciele naszego zawodu powinni pełnić funkcję doradczą i ekspercką w ramach ustawowo powoływanych zespołów. Wiąże się to również z przyjęciem przez architektów roli rzeczników interesu publicznego i mediatorów, którzy przekładają skomplikowany język procedur na zrozumiałą dla obywatela wizję wspólnego dobra.

Dokonany przeze mnie zwięzły przegląd zapisów *Karty Warszawskiej* wskazuje zasady, których kodyfikację należy traktować jako pierwszy krok ku normalizacji polskiej przestrzeni. Pozostaje mieć nadzieję, że tworzona właśnie Polityka Architektoniczna Państwa w pełni uwzględni postulaty zawarte w dokumencie. ■

2 Zbiór zasad dla opisania warunków PAP

TEKST: JERZY GROCHULSKI

Budowanie przekazu medialnego powinno opierać się na dokumentach, których wartość merytoryczna nie budzi kontrowersji. W dyskusji o sztuce, a za jedną z jej dziedzin słusznie uchodzi architektura, te punkty odniesienia muszą mieć szczególny charakter. Istotna jest w nich nie tylko cecha ogólności, ale również możliwość operowania pojęciami powszechnie zrozumiałymi i pozostającymi poza polem kontrowersji. Takie założenie zostało przyjęte przez twórców *Karty Warszawskiej*, którzy – podejmując decyzję o jej wypracowaniu – dostrzegli potrzebę skodyfikowania zasad ważnych dla opisania pryncypialnych warunków Polityki Architektonicznej Państwa.

Dokumenty o analogicznym charakterze z powodzeniem funkcjonują w niemal wszystkich krajach Unii Europejskiej jako regulator praktyk stanowiących intelektualne i gospodarcze podstawy procesów inwestycyjnych. Polska, nie posiadając tego rodzaju regulacji formalnej, wyraźnie odczuwa nieuporządkowanie w kwestii przekształcania przestrzeni i – w konsekwencji – nie potrafi dość produktywnie tym obszarem zarządzać. Brak takiego dokumentu znacznie obniża efektywność ekonomiczną środków wydatkowanych na realizację inwestycji publicznych i dodatkowo osłabia znaczenie architektury jako tożsamościowego komponentu kultury narodowej.

Wymienione przesłanki skłoniły autorów karty do podjęcia intelektualnego wysiłku, mającego na celu skodyfikowanie warunków, pozwalających uzyskać gwarancję efektywnego wydatkowania środków publicznych. Chodzi o zasoby przeznaczane na realizację celów inwestycyjnych, koniecznych dla funkcjonowania i rozwoju współczesnego społeczeństwa, mającego aspiracje do bycia liderem rozwoju cywilizacyjnego.

Aby uzyskać maksymalnie zobiektywizowaną treść dokumentu, tworzono go w trakcie Kongresu Architektury Polskiej, czyli szeroko zakrojonej debaty na temat współczesnych problemów architektury jako istotnego komponentu życia społecznego. Ta pierwsza od wielu lat publiczna i skupiająca prominentnych architektów dyskusja – dotycząca twórczości, jej wpływu na rozwój inwestycyjny, a także pozycji zawodu architekta oraz powszechnej i specjalistycznej edukacji architektonicznej – dała asumpt do zweryfikowania wcześniejszych wniosków oraz

nadania im znanej z historii architektury postaci karty. Dokument o takim formacie powstał na bazie wieloletnich przemyśleń wyartykułowanych w kongresowych wystąpieniach, a dodatkowo uzupełniono go o wnioski z przeprowadzonych dyskusji panelowych. Łącznie stanowi spójny zapis postulatów i kierunkowych decyzji o charakterze strukturalnym, mających prowadzić do nadania ARCHITEKTURZE należnego jej miejsca w życiu publicznym. Określając rolę środowiska zawodowego i etycznych powinności architektów, dokument opisuje także uwarunkowania, które mogą stanowić podstawy rozwoju zawodu architekta. ■

3 Droga przez pustynię

TEKST: KAZIMIERZ BUTELSKI

Zarówno w powołaniu do życia Kongresu Architektury Polskiej, jak i w doprowadzeniu do powstania *Karty Warszawskiej* warto podkreślić inicjatywną rolę prezesa Piotra Fokczyńskiego. Były to przedsięwzięcia trudne, ponieważ wymagały zgromadzenia wielu środowisk, mówiących różnymi językami i mających odmienne wrażliwości. Kongres stał się przestrzenią ich spotkania, a stworzony dokument – próbą zapisania wspólnego niepokoju i wspólnej ambicji. Karta wyraźnie wskazuje na to, że architektura nie jest dekoracją życia publicznego, lecz jednym z jego fundamentów.

Dokument rozpoczyna poważną rozmowę o polskiej architekturze, przenosząc dyskusję z poziomu pojedynczych inwestycji, lokalnych sporów i narzekań na chaos przestrzenny – na poziom podstawowy, tzn. odpowiedzialności państwa za przestrzeń, w której żyjemy.

Dla mnie szczególnie ważne było to, aby w dokumencie znalazło się istotne miejsce dla budynków publicznych. Cieszę się, że w końcowym tekście uwzględniono uwagi dotyczące tego obszaru. Choć bez dobrego miejsca do życia trudno mówić o godnej egzystencji, społeczeństwa nie kształtuje wyłącznie architektura mieszkaniowa. Wspólnoty rodzą się także w szkole, bibliotece, domu kultury, uczelni, sądzie, urzędzie, szpitalu, obiekcie sportowym, teatrze, muzeum, na placu i w parku. To w tych przestrzeniach państwo spotyka się z obywatelem. Budynki publiczne są więc czymś więcej niż kubaturą o określonej funkcji – są widzialnym kształtem państwa.

Miasto nie jest sumą mieszkań. Bez szkół, bibliotek, szpitali, domów kultury, sądów, urzędów oraz obiektów sportu i kultury staje się jedynie miejscem zamieszkania, a nie przestrzenią wspólnego życia. Dlatego polityka architektoniczna nie może być wyłącznie korektą rynku mieszkaniowego – musi stać się polityką pełnego środowiska życia.

Karta Warszawska jest dziś dokumentem ważnym, ale szerokim i wielowątkowym. Można powiedzieć, że to bardziej zbiór wielu przykazań, postulatów i słusznych intuicji – swoiste „613 micwot" polskiej architektury – niż gotowy Dekalog Polityki Architektonicznej Państwa. I dobrze, że tak jest na tym etapie. Najpierw należało zebrać doświadczenia, głosy i objawy napięcia środowiska.

Jeśli jednak karta ma stać się podstawą realnej polityki publicznej, musi przejść swoją drogę przez pustynię – proces selekcji, hierarchizacji i oczyszczenia. Z wielu słusznych zdań należy wydobyć kilka podstawowych reguł, zrozumiałych nie tylko dla architektów, lecz także dla państwa, samorządów, inwestorów publicznych i obywateli.

Treść dokumentu należy przełożyć na „dziesięć przykazań" polskiej polityki architektonicznej – krótkie, mocne i możliwe do zastosowania zasady, które da się wpisać w prawo, zamówienia publiczne, edukację, konkursy, standardy inwestycji i praktykę samorządową.

Wartością karty jest również to, że mogą ją kontynuować osoby i środowiska, które nie brały bezpośredniego udziału w jej tworzeniu. Pokazuje to jej uniwersalny charakter. Dokument, który żyje tylko w gronie autorów, pozostaje pamiątką, natomiast dokument podejmowany i rozwijany przez innych staje się narzędziem.

Karta Warszawska nie jest więc finałem Kongresu. Jest mapą drogi. Teraz trzeba na tej mapie wyznaczyć szlak. ■

4 Polityka, którą znamy?

TEKST: TOMASZ KONIOR

Kongres Architektury Polskiej 2026 odbył się pod hasłem *Przestrzeń – wartość i odpowiedzialność*, a wśród najważniejszych celów wydarzenia należy wymienić sformułowanie tez służących tworzeniu Polityki Architektonicznej Państwa. Przy tej okazji powinno się jednak odpowiedzieć na podstawowe pytanie, czy pracę nad PAP rzeczywiście zaczynamy od czystej karty.

Jednym z kluczowych wydarzeń Kongresu był wykład performatywny profesora Jacka Dominiczaka *Nastroje architektury, klimaty miasta*, zwłaszcza część *Co poszło nie tak?* Wystąpienie miało ciąg dalszy w kuluarach, gdzie zrodził się dialog z udziałem

m.in. Michała Rybaka, uczestnika KAP. Z rozmów wyłoniła się refleksja, że patrząc na polską rzeczywistość z perspektywy praktykującego architekta, trudno oprzeć się wrażeniu, iż polska polityka architektoniczna istnieje od dawna. Mimo że oficjalnie nie określa się jej tym mianem i związane z nią zasady nie zostały spisane w jednym dokumencie, to działa ona codziennie – poprzez prawo, planowanie przestrzenne, procedury administracyjne, sposób kształcenia oraz utrwalone praktyki urzędów, inwestorów i samych architektów. Jest rozproszona, ale realna. Najlepsze świadectwo jej istnienia to przestrzeń, którą przez ostatnie dekady wspólnie stworzyliśmy.

Po 30 latach praktykowania zawodu architekta trudno mi uznać, że chaos przedmieść, przypadkowość zabudowy, niska jakość znacznej części budownictwa mieszkaniowego czy degradacja krajobrazu są jedynie skutkiem braku polityki. Stanowią raczej rezultat polityki faktycznie prowadzonej – podporządkowanej procedurom, parametrom, doraźnej ekonomii i rozproszonej odpowiedzialności. Przepisy skutecznie regulują wartości mierzalne architektury, a znacznie słabiej chronią to, co w niej najważniejsze: jakość miejsca, ciągłość kultury, piękno, relacje społeczne i dobro wspólne.

Karta Warszawska trafnie nazywa wiele problemów i określa potrzeby. Na razie pozostaje jednak listą życzeń, nad którą należy pracować, szukając syntezy i zwiększając jej zasięg. Sama deklaracja wartości nie zmieni rzeczywistości, jeżeli mechanizmy, od lat tę rzeczywistość „produkujące", pozostaną nietknięte. Pojawia się więc pytanie, czy narzędzia, które doprowadziły do obecnego stanu polskiej przestrzeni, mogą posłużyć do jego naprawy.

W pierwszej kolejności nie powinniśmy tworzyć nowego dokumentu, tylko uczciwie opisać istniejącą politykę architektoniczną – jej podstawy, wspomniane narzędzia, sprzeczności i przestrzenne konsekwencje. Aby móc ocenić, czy zmiana rzeczywiście następuje, musimy najpierw wyznaczyć „punkt zero". Dopiero potem będzie można określić nowy paradygmat – taki, w którym architektura nie jest dodatkiem do prawa budowlanego, ekonomii i technologii, lecz samodzielnym dobrem kultury oraz trwałym elementem polityki państwa.

Kongres był wydarzeniem bardzo potrzebnym. Jego znaczenia nie należy jednak mierzyć liczbą uczestników ani sformułowanych postulatów, ale tym, w jakim stopniu środowisko architektów weźmie odpowiedzialność za własny udział w funkcjonującym do tej pory systemie. Polityka Architektoniczna Państwa powinna rozpocząć się nie od przekonania, że dotąd jej nie było, ale od odwagi rozpoznania polityki, którą już mamy, a następnie decyzji o tym, co naprawdę chcemy w niej zmienić. ■



→

PIOTR FOKCZYŃSKI
Architekt IARP; prezes KRIA RP VI kadencji (2022–2026), w latach 2001–2018 wiceprzewodniczący DSOIA RP, w latach 2003–2021 Architekt Miasta Wrocławia. Twórca i koordynator m.in. projektu (wraz z SARP o. Wrocław, Izbą Architektów oraz miastem Wrocław) modelowego osiedla Nowe Żerniki.



→

dr inż. arch. JERZY GROCHULSKI, prof. PW
Architekt IARP, urbanista; profesor Politechniki Warszawskiej, wykładowca akademicki. W latach 2006–2012 prezes SARP. Od 2023 r. wiceprezydent Międzynarodowej Unii Architektów. Autor wielu artykułów naukowych z dziedziny architektury i ochrony ładu przestrzennego. Autor i współautor licznych realizacji, m.in. szkół oraz przedszkoli. W 2012 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



→

dr hab. inż. arch. KAZIMIERZ BUTELSKI, prof. PK
Architekt IARP; profesor Politechniki Krakowskiej. Prowadzi autorską pracownię BP Projekt. Autor wielu realizacji i koncepcji projektowych, laureat międzynarodowego konkursu na plan West Kowloon Cultural District w Hongkongu (2002). Współpracuje z ośrodkami w Hongkongu, Japonii, Libanie, Chile i Peru, promując międzykulturowe podejście do kształcenia architektów. Twórca ogólnopolskiego elektronicznego systemu praktyk IARP, prezes Fundacji Pro Architectura, autor książek. Zaangażowany w organizację konkursu Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP.



→

dr inż. arch. TOMASZ KONIOR
Architekt IARP, członek SARP, urbanista. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, w 2019 r. na Politechnice Łódzkiej obronił rozprawę doktorską pt. *Ewolucja przestrzeni publicznej w budynkach dla muzyki*. Autor ponad 200 budynków, głównie użyteczności publicznej, laureat ponad 80 nagród architektonicznych oraz indywidualnych. Od 1995 r. prowadzi autorskie biuro architektoniczne Konior Studio. Angażuje się w społeczne inicjatywy na rzecz ochrony środowiska (Stowarzyszenie LIBRA) oraz promocję muzyki (Stowarzyszenie Katowice Natura Kultura).

Finał XIII edycji konkursu *Kształtowanie Przestrzeni*

Ulica według młodych

TEKST: **JOANNA JASKUŁOWSKA**

Warszawa, sobotnie przedpołudnie 30 maja 2026 r. W przestrzeniach Służewskiego Domu Kultury da się odczuć radosną ekscytację młodzieży i zaciekawienie rodziców. Nauczyciele z uwagą przyglądają się wystawie prac konkursowych z poprzednich lat. Aula powoli się zapełnia – goście przyjechali z całej Polski.

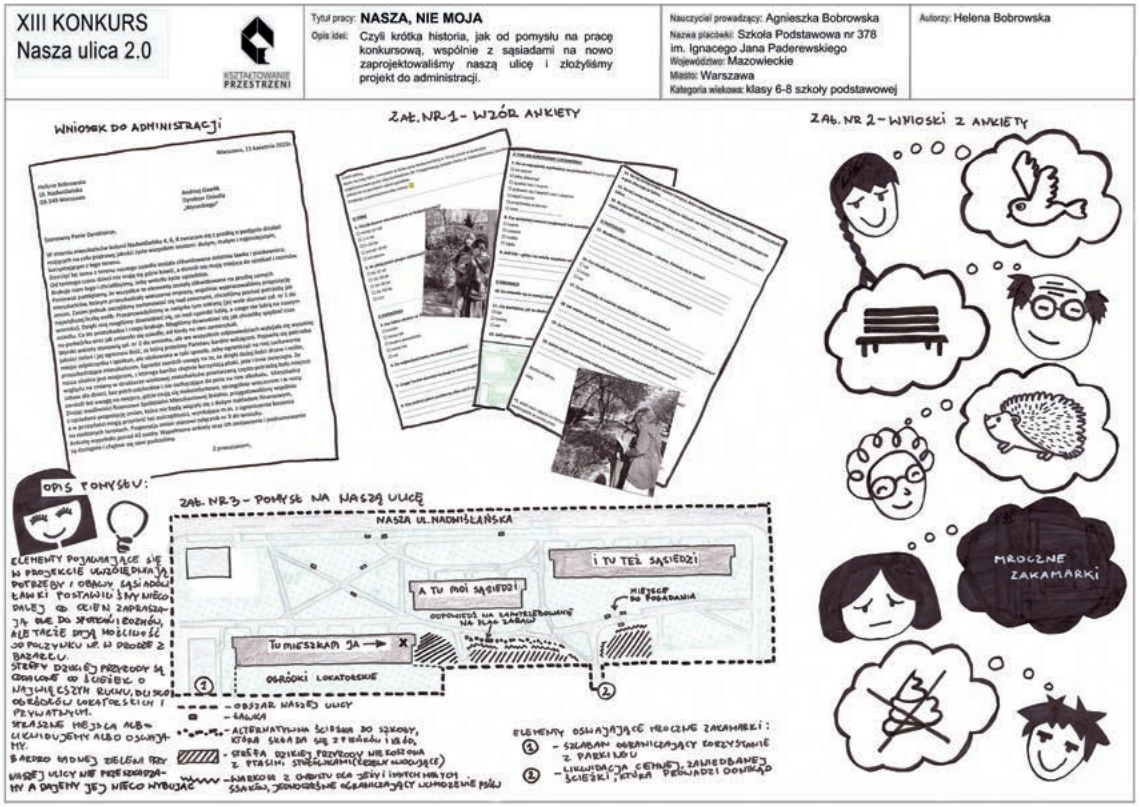
Zespół ds. Powszechnej Edukacji Architektonicznej krząta się przy scenie: coś sprawdza, wymienia się uwagami, wita się z gośćmi i co rusz znika za czarnymi kotarami. Nikt poza zespołem jeszcze nie wie, że właśnie tam ukryte są liczne nagrody dla uczestników konkursu. Laureaci, wraz z rodzinami i edukatorami, zajmują miejsca. Niektórzy zauważają znajome twarze. Mimo lekkiego napięcia atmosfera jest niemal rodzinna.

Zaczynamy. Na scenę wchodzą kolejno przedstawiciele instytucji patronujących konkursowi (MKiDN, NID, NCK, NIAiU, PLGBC), a także Piotr Fokczyński – prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP VI kadencji. Wydarzenie, jak co roku, prowadzi Anna Kulińska, pełnomocnik KRIA ds. powszechnej edukacji architektonicznej. Po powitaniach i wygłoszeniu kilku słów o temacie tegorocznej edycji (*Nasza ulica 2.0*) oraz o nadesłanych pracach przychodzi moment, na który czekają wszyscy – ogłoszenie werdyktu XIII edycji ogólnopolskiego konkursu dla młodzieży, organizowanego w ramach programu edukacyjnego *Kształtowanie Przestrzeni*.



fot. Joanna Jaskułowska

Laureat II nagrody *ex aequo* w kategorii szkół podstawowych Aleksander Szydło wraz z prezesem KRIA VI kadencji Piotrem Fokczyńskim i członkiniami Zespołu ds. powszechnej edukacji przy KRIA – Ewą Szymańską-Sułkowską oraz Magdaleną Hyży-Rydzewską.



I nagroda *ex aequo* w kategorii szkół podstawowych: praca *Nasza, nie moja*, autorka: Helena Bobrowska.

Laureaci odbierają nagrody. Jedni ze śmiałością sięgają po mikrofon i opowiadają o swojej pracy, inni – zaskoczeni wyróżnieniem – są zbyt stremowani, by wypowiadać się przed widownią. Na szczęście prace same przemawiają do widzów. Zadaniem młodzieży, oprócz przygotowania planszy, było bowiem również nagranie krótkiego wideo i przedstawienie w nim swojego pomysłu. Wszyscy z zaciekawieniem oglądają filmy. W sali jest aż gęsto od uczucia dumy, wzruszenia i podziwu. Gala kończy się owacją na stojąco.

Mało który polski konkurs związany z architekturą wywołuje tyle ciepłych myśli i nadziei na przyszłość, a dodatkowo – tak wyraźnie pokazuje, jak mądra, kreatywna i wrażliwa jest nasza młodzież. Wystarczy zapewnić jej przestrzeń do wypowiedzi.

„Młodzi uczestnicy poradzili sobie z zadaniem tak dobrze, że po ogłoszeniu wyników zacząłem się zastanawiać, kto tu kogo uczy" – powiedział podczas gali Piotr Fokczyński.

NASZA ULICA 2.0

Droga do gali finałowej rozpoczęła się 13 stycznia 2026 r., kiedy to oficjalnie ogłoszono XIII edycję konkursu. Jak co roku, przewidziano dwie kategorie wiekowe: uczniowie klas 6–8 szkół podstawowych oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Młodzież miała trzy miesiące na przemyślenie tematu i przygotowanie prac. Każdy uczestnik, startujący samodzielnie lub w zespole, miał za zadanie wybrać dobrze sobie znaną, istniejącą ulicę, uważnie ją przeanalizować, a następnie stworzyć wizję jej zmiany.

Na konkurs wpłynęło łącznie 109 prac autorstwa 219 uczniów z 11 województw i 37 miejscowości z całej Polski. Szczególnie cieszy fakt, że wydarzenie angażuje młodzież zarówno z dużych aglomeracji, jak i z niewielkich miejscowości. Choć uczniowie przygotowują prace samodzielnie, nieocenioną rolę odgrywają też nauczyciele oraz edukatorzy – to oni promują konkurs, zapewniają merytoryczne wsparcie i dodają skrzydeł młodym twórcom. W tej edycji zaangażowało się ich aż 45.

WSPÓLNE WĄTKI

Co zobaczyliśmy w tegorocznych pracach? Uczniowie zaprezentowali w nich wszystkie rodzaje przestrzeni: od kameralnych, staromiejskich uliczek, przez alejki spacerowe i wiejskie drogi, aż po arterie wielkich miast.

Nastolatkowie nie bali się tematów trudnych, takich jak zagospodarowanie nieprzyjemnego terenu pod estakadą czy przekształcenie ruchliwej, hałaśliwej i pełnej spalin drogi (prace *Nowe życie pod estakadą* oraz *Puławska 2.0 – energia, mobilność, natura*).

Na przeciwległym biegunie znalazła się wiejska ulica, łącząca wiele funkcji i stanowiąca centrum codziennego życia całej społeczności. Licealistka





I nagroda w kategorii szkół ponadpodstawowych: praca *Ścieżka kroków i myśli*, autorka: Weronika Śmieszek-Zając.

Matylda Bober w uhonorowanej II nagrodą pracy *Moja ulica – małe, duże zmiany* zaproponowała spójny pakiet kreatywnych interwencji w przestrzeń ul. Wyzwolenia w Pstrążnej, które zintegrowałyby mieszkańców i zachęciłyby przejeżdżające przez wieś osoby do zatrzymania się.

Najpowszechniejszym wątkiem był bez wątpienia postulat: „Chcemy więcej zieleni!". W wizjach uczniów korytarz komunikacyjny przeobraził się w społeczną ulicę ogród, z drzewami i ogrodami deszczowymi, wpisującą się w ideę miasta 15-minutowego. Ilustracją tego trendu jest m.in. uhonorowana III nagrodą w kategorii szkół podstawowych *Kieszonkowa ulica Staszica*, autorstwa Adama Jaszczury. Uczeń zmienił zaniedbaną przestrzeń w zielony pasaż z kieszonkowymi ogrodami tematycznymi, czerpiąc inspirację z organicznej twórczości Antoniego Gaudíego.

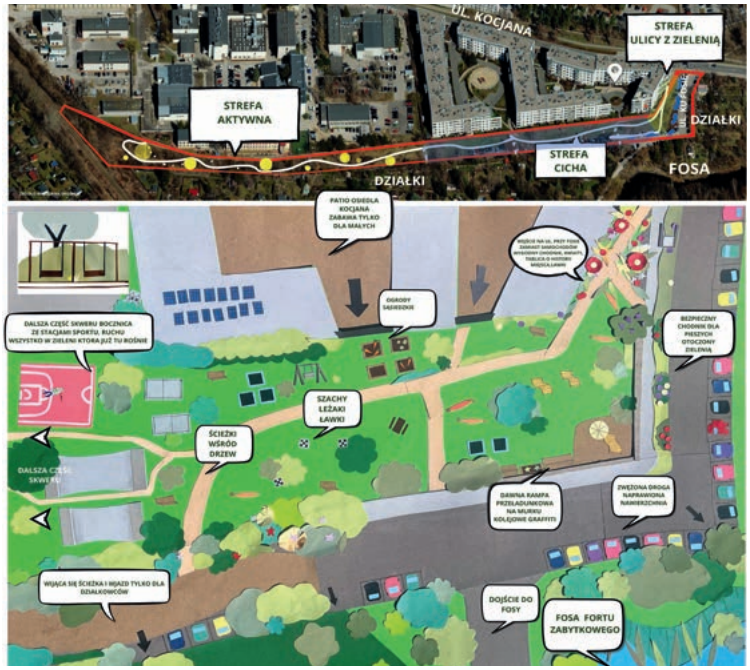
Nastolatkowie, zamiast kopiować gotowe rozwiązania, wykazali się kreatywnością, pokazując, jak zbudować unikalny charakter miejsca. Jedni czerpali z historii (*Andersa 2.0 – Sąsiedztwo z natury* oraz *Ściana papierni 2.0*), inni szukali inspiracji w otoczeniu, architekturze i skojarzeniach związanych z nazwami ulic (*Dusze ulic*). Dawna bocznica kolejowa przy ul. Przy Fosie na warszawskim Bemowie stała się osnową koncepcji Ignacego Strózika, Igi Michalskiej i Nadii Słyk. Praca *Skwer Bocznica*, wyróżniona jedną z dwóch równorzędnych pierwszych nagród w kategorii szkół podstawowych, nie tylko nawiązuje do historii miejsca, lecz także odpowiada na realne potrzeby mieszkańców – od różnych form wypoczynku po prozaiczną konieczność parkowania.

W pracach wybrzmiał również nurt *joyful design* – świadomej strategii projektowania nastawionego na wywoływanie pozytywnych emocji: radości i lekkości (*Krakowski kolorowy sen* oraz *Blooming street*). Woda pitna tryskająca wprost z ogona syrenki? Ten brawurowy pomysł na uliczny zdrój – autorstwa Łucji Stangret i Anny Naduk – otrzymał II nagrodę *ex aequo*. Uczennice w swojej pracy *Wawoni (czyli nowa Filtrowa 2.0)* podjęły temat budowania marki miejsca przez nawiązanie do Filtrów Warszawskich i symbolu stolicy – Syrenki.

TRIUMF WRAŻLIWOŚCI

Niektórzy uczestnicy konkursu z wielką dojrzałością zwracali uwagę na społeczną funkcję ulicy. Doskonałym przykładem jest praca *Zielona ulica* Julii Dyrcz z Pszczyny (III nagroda w kategorii szkół ponadpodstawowych), gdzie przestrzeń publiczna została pomyślana tak, by aktywnie wspierać proces zdrowienia pacjentów pobliskiego szpitala. Klara Noga i Nina Wojtala w wizji *Ulica bez barier* (wyróżnienie w kategorii szkół podstawowych) w centrum uwagi umieściły osoby o ograniczonej sprawności, a nawet... pszczoły. Aleksander Szydło w pracy uhonorowanej II nagrodą *ex aequo* dla uczniów klas 6–8 również pokazał, czym jest prawdziwa inkluzywność – uwzględnił potrzeby seniorów, a także podopiecznych domu dziecka, który mieści się przy ul. Dzierzkowskiej w Radomiu. Dwunastolatek wyobraził sobie tę ulicę jako zieloną oazę spotkań, ze „strefą dziecięcej radości" i z ogrodem sensorycznym.

Ulica zapewniająca przestrzeń dla empatii okazała się kolejnym wyraźnym trendem w tegorocznej edycji



I nagroda *ex aequo* w kategorii szkół podstawowych: praca *Skwer Bocznica*; autorzy: Ignacy Strózik, Iga Michalska i Nadia Słyk.

konkursu. „Nie jesteś sam", „Wystarczasz", „Dobrze, że jesteś" – takie hasła na drodze do szkoły zaproponowała Weronika Śmieszek-Zając w pracy *Ścieżka kroków i myśli. Prawdziwa odpowiedź na samotność i przeciążenie psychiczne młodych ludzi*. Punktem wyjścia stały się tu wyobcowanie, zmęczenie i stres nastolatków, a odpowiedzią – drobne gesty, które znalazły wyraz przy ul. Rybaki w Poznaniu. Autorka z niezwykłą wrażliwością potraktowała dobre słowo niczym materiał budowlany – motywujące napisy na chodnikach, słowa otuchy na lustrach czy tablice sąsiedzkiej wymiany zmieniają przestrzeń, tworzą relacje i dbają o dobrostan. Jury doceniło dojrzałość pomysłu oraz możliwość jego łatwego wdrożenia i przyznało pracy I nagrodę w kategorii szkół ponadpodstawowych.

Społeczny wymiar przestrzeni okazał się bliski sercu również drugiej laureatce głównej nagrody w kategorii szkół podstawowych. Helena Bobrowska w pracy *Nasza, nie moja* nie tylko zdiagnozowała problemy ul. Nadwiślańskiej na warszawskim Bródnie, ale poprzez rozmowy i ankiety realnie zaangażowała też swoich sąsiadów. To przykład dojrzałej partycypacji, która obudziła w lokalnej społeczności poczucie sprawczości. Wnioski z ankiet – propozycje możliwych do zrealizowania zmian i usprawnień – autorka przekazała do administracji osiedla.

PO CO NAM TEN KONKURS?

Młode pokolenie zaproponowało ulicę w autorskim wydaniu – jako bezpieczny, dostępny dla każdego i budujący społeczność „zielony salon". Przyglądając się tym wizjom, trudno oprzeć się wrażeniu, że laureaci już teraz wykazują się wrażliwością, której czasem brakuje w dorosłych debatach planistycznych. Poziom zgłoszeń mógłby u sceptycznego obserwatora wręcz wywołać myśl, że to konkurs dla dzieci architektów. Nic bardziej mylnego – inicjatywa jest dla wszystkich, a o sile prac nie decydują ani zdolności plastyczne, ani bogata wiedza. Dla uczestników to często pierwsza okazja, by przełożyć własne przemyślenia i pomysły na rozwiązania przestrzenne. W tym procesie, oprócz zdobywania informacji o otoczeniu, rozwijają krytyczne myślenie, umiejętność argumentacji i komunikacji. Dla nauczycieli konkurs może być pretekstem do uczenia kompetencji – które trudno kształtować wyłącznie z podręcznikiem – takich jak obserwacja, diagnozowanie potrzeb, współpraca i odpowiedzialność za wspólną przestrzeń. A dla nas, architektów, to inwestycja długodystansowa: dzisiejsi uczestnicy za kilkanaście lat będą inwestorami, urzędnikami i radnymi, decydującymi o obliczu naszych miast i wsi. Marek Chrobak – prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich – w liście gratulacyjnym trafnie zauważył, że „architektura jest językiem, którym można opowiadać o wartościach, relacjach, pamięci i przyszłości". Tegoroczni laureaci mówią tym językiem zaskakująco płynnie.

Dlatego program *Kształtowanie Przestrzeni* warto znać, promować w szkołach i samorządach, a najlepiej zaangażować się w niego osobiście. Przed nami XIV edycja – jakie koncepcje zaskoczą nas tym razem? ■

Pełną listę nagrodzonych oraz prace konkursowe można znaleźć pod adresem: www.ksztaltowanieprzestrzeni.pl

Konkurs organizowany przez Izbę Architektów RP odbył się w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich oraz pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Edukacji, Narodowego Centrum Kultury, Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, Narodowego Instytutu Dziedzictwa i Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego PLGBC.



→

JOANNA JASKUŁOWSKA
Architektka IARP; członkini Łódzkiej OIA RP. Projektantka przestrzeni publicznych i edukatorka. Członkini Zespołu ds. Powszechnej Edukacji Architektonicznej przy KRIA oraz sekretarz konkursu *Kształtowanie Przestrzeni*. Prowadzi autorską pracownię projektową.

Nauka i praktyka

TEKST: **AGATA GAWLAK**

Jednym z zadań Krajowej Rady Izby Architektów VII kadencji jest zacieśnienie współpracy z uczelniami kształcącymi architektów. Zgodnie z zamysłem prezesa KRIA – Borysława Czarakcziewa – mają to umożliwić m.in. działania na rzecz konsolidacji obu środowisk, wzmocnienia przygotowania zawodowego, wzrostu kompetencji architektów czy podniesienia prestiżu zawodu. Za realizację tych celów odpowiada autorka niniejszego tekstu – Agata Gawlak, profesor uczelni, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej.

Moment, w którym obecnie znajdują się zarówno IARP, jak i świat akademicki, sprzyja rozwijaniu działalności ukierunkowanej na połączenie sił i bliższą współpracę obu środowisk. W lipcu br. formę prawną ostatecznie przyjęło Akademickie Forum Architektury i Urbanistyki, które zrzesza dziekanów oraz dyrektorów instytutów wiodących polskich uczelni wyższych, zajmujących się kształceniem architektów. Forum – tworzone m.in. przez Politechniki Krakowską, Warszawską, Gdańską, Wrocławską czy Śląską, zrzeszające łącznie 22 podmioty – spotkało się po raz pierwszy w 2019 r. na Politechnice Poznańskiej. Prowadzone przez jego członków dyskusje obejmują przede wszystkim sprawy kształcenia zawodowego, prowadzenia badań naukowych w dyscyplinie architektura i urbanistyka, możliwości pozyskiwania grantów czy współpracy międzynarodowej. Mam możliwość uczestniczenia w regularnych spotkaniach Forum od samego początku jego istnienia i za niezwykle budujący fakt uznaję dużą zgodność w środowisku akademickim, np. w kwestiach standardów kształcenia i praktyk zawodowych.

WIĘKSZY ZAKRES PRAKTYK ZAWODOWYCH

Kilka miesięcy temu dobiegły końca działania prowadzone przez Zespół do spraw opracowania propozycji reguł i wymagań w zakresie kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu architekta, powołany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zespołowi przewodziła dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej – prof. Magdalena Kozień-Woźniak, a w jego składzie znaleźli się reprezentanci wielu środowisk: prof. Agata Gawlak (WAPP), prof. Jerzy Grochulski (SARP), prof. Krzysztof Koszewski (WAPW), prof. Marta Skiba (Uniwersytet

Przed nami wiele istotnych wyzwań, które wymagają podjęcia ścisłej współpracy między IARP a światem akademickim. Uczelnie borykają się z niskim i nieadekwatnym współczynnikiem kosztochłonności dla kierunku architektura. Celem pozostaje wzajemne wspieranie się w działaniach, które zmierzają do podnoszenia jakości kształcenia oraz prestiżu zawodu architekta.

Zielonogórski), Grażyna Strojek (MNiSW), Robert Szumielewicz (IARP) oraz Dagmara Walczak (MRiT). Warto podkreślić, że fundamentalnym postulatem zarówno Izby, jak i uczelni, było rozszerzenie możliwości odbywania praktyki zawodowej na studiach I stopnia. Do tej pory, po zmianach dokonanych w 2019 r., praktyki mogły być prowadzone tylko w pracowniach, pod opieką architekta posiadającego uprawnienia do projektowania w specjalności architektonicznej. Przedstawiciele obu środowisk uznali jednak, że wartościowe będzie przyjmowanie na praktyki także w innych miejscach. Bardzo istotne z punktu widzenia jakości wykonywania zawodu są bowiem m.in. wydziały architektury i urbanistyki urzędów miast, biura konserwatorów zabytków czy nadzór budowlany, gdzie docelowo – w podejmowaniu kluczowych decyzji przestrzennych – również powinni uczestniczyć architekci.

Umożliwienie Izbie udziału w kształceniu studentów na studiach II stopnia, poprzez organizowanie wykładów w wymiarze minimum 30 godzin, to kolejna ważna zmiana dotycząca współpracy naszych środowisk. Obecnie projekt ten jest procedowany na poziomie ministerialnym i mamy nadzieję na jego rychłe wdrożenie.

WSPÓŁPRACA A WYZWANIA

Przed nami wiele innych bardzo istotnych wyzwań, które wymagają podjęcia ścisłej współpracy między IARP a światem akademickim. Uczelnie kształcące architektów borykają się z niskim i nieadekwatnym współczynnikiem kosztochłonności dla kierunku architektura, co wpływa na niski poziom finansowania dydaktyki oraz nauki i może obniżać jakość kształcenia. Celem pozostaje więc wzajemne wspieranie się w działaniach, które zmierzają do podnoszenia jakości kształcenia oraz prestiżu zawodu architekta. We wspólnym interesie leżą również starania dotyczące uznawania znaczącego dorobku projektowego w ewaluacji naukowej uczelni czy jako podstawy do uzyskania stopnia naukowego.

To jednak tylko część założeń. KRIA bezzwłocznie rozpoczęła swoją pracę, jestem więc przekonana, że dobrze wykorzystamy tę szansę. ■



→

dr hab. inż. arch. AGATA GAWLAK, prof. PP
Architekt IARP, dziekan WAPP, pełnomocnik KRIA ds. edukacji.

Nagroda Naukowa IARP 2026

TEKST: **KAZIMIERZ BUTELSKI**

Nagroda Naukowa IARP to konkurs, który pokazuje, czym dziś żyje nauka w architekturze i jakie tematy zaczynają mieć realne znaczenie dla praktyki w naszym zawodzie. Prace Komisji Konkursowej w edycji 2026 okazały się – jak co roku – ciekawym doświadczeniem.



Projekt rewitalizacji budynku mieszkalnego, wzniesionego w technologii uprzemysłowionej w dzielnicy Giszowiec w Katowicach; proj. Rafał Oleksik, Ewa Mikołajczak.

Do konkursu zgłoszono łącznie 21 prac: dwanaście w kategorii rozprawy doktorskie i habilitacyjne o tematyce architektonicznej oraz dziewięć w kategorii inne prace naukowe i publikacje o tematyce architektonicznej. W trzeciej kategorii (krajowe publikacje i prace naukowe w innych dziedzinach nauki) w tym roku nie było zgłoszeń. Komisja pracowała w składzie:

- Magdalena Bieńkuńska (Mazowiecka OIA RP);
- Kazimierz Butelski (Małopolska OIA RP);
- Krzysztof Frąckowiak (Wielkopolska OIA RP);
- Jerzy Grochulski (Mazowiecka OIA RP);
- Bartosz Macikowski (Pomorska OIA RP);
- Zbigniew Maćków (Dolnośląska OIA RP);
- Andrzej Poniewierka (Dolnośląska OIA RP).

Miałem przyjemność przewodniczyć pracom jury, natomiast funkcję sekretarza pełnił Krzysztof Frąckowiak.

ZWYCIĘSKA ROZPRAWA – MĄDRZE O WIELKIEJ PŁYCIE

Praca komisji polegała nie tylko na formalnym przeglądaniu zgłoszeń. Każdy z nas najpierw zapoznał się ze zgłoszeniami indywidualnie, a następnie spotykaliśmy się online, dyskutowaliśmy, przedstawialiśmy swoje argumenty i głosowaliśmy. Takie rozmowy mają duże znaczenie, ponieważ dobra praca naukowa z obszaru architektury nie opiera się wyłącznie na poprawności metodologicznej. Musi jeszcze poruszać sprawy naprawdę istotne dla przestrzeni, dla miasta, dla ludzi i dla samego zawodu architekta.

Nagrodę Naukową IARP 2026 przyznaliśmy **Rafałowi Oleksikowi za rozprawę doktorską pt. *Przekształcenia zespołów mieszkaniowych wzniesionych w technologii uprzemysłowionej. Wybrane zagadnienia***, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Mateusza Gyurkovicha na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

Tematu, który został podjęty w tej pracy, nie da się już odkładać na bok. A chodzi o wielką płytę, osiedla powojenne, ogromne zasoby mieszkaniowe z drugiej połowy XX w., przez lata często traktowane jako problem estetyczny albo techniczny. Tymczasem są to miejsca życia milionów ludzi. W Polsce w technologii wielkopłytowej powstało około 2,5 mln mieszkań, czyli mniej więcej 20% całego zasobu mieszkaniowego. To nie jest margines, lecz jedna z najważniejszych części codziennej miejskiej rzeczywistości.

Co istotne, autor pracy nie patrzy na wielką płytę z góry, nie podchodzi do niej z niechęcią, nie mówi: zburzyć, zapomnieć, zastąpić czymś nowym. Wręcz przeciwnie – pokazuje, że mamy do czynienia z wielkim zasobem przestrzennym, społecznym i ekologicznym. Zasobem, który można, a nawet trzeba mądrze przekształcać.

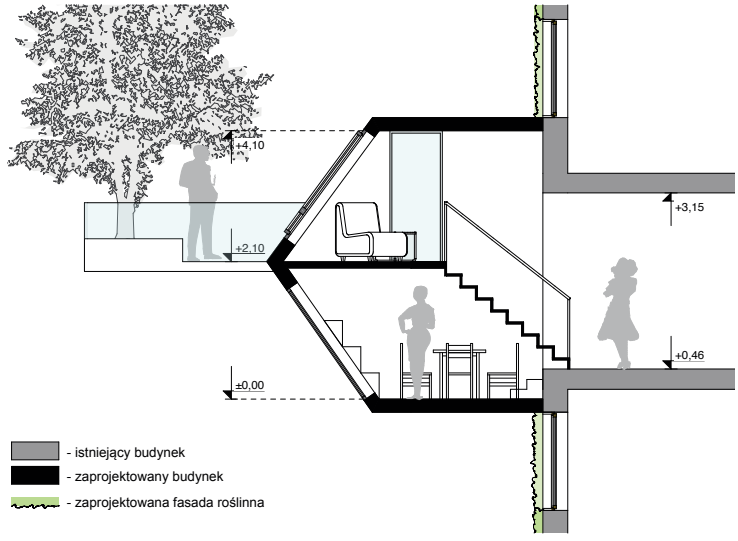
To podejście jest mi bardzo bliskie. Coraz częściej najważniejszym zadaniem architektury nie będzie projektowanie świata od zera, ale odpowiedzialna praca z tym, co już istnieje. Modernizacja zamiast rozbiórki. Uzupełnianie zamiast chaotycznego zastępowania. Poprawa jakości życia mieszkańców zamiast powierzchownego liftingu elewacji.

Doceniliśmy też szerokie spojrzenie na podjęty temat. Ta praca nie zatrzymuje się na budynku pojmowanym jako obiekt techniczny, tylko analizuje osiedle w kontekście środowiska życia: przestrzeni między budynkami, zieleni, światła, balkonów, dachów, możliwości adaptacji mieszkań, struktury własnościowej, uwarunkowań planistycznych i społecznych. Jest to ważne, ponieważ problemu osiedli z wielkiej płyty nie rozwiąże się samą termomodernizacją. Potrzebne są całościowe refleksje nad jakością zamieszkania.

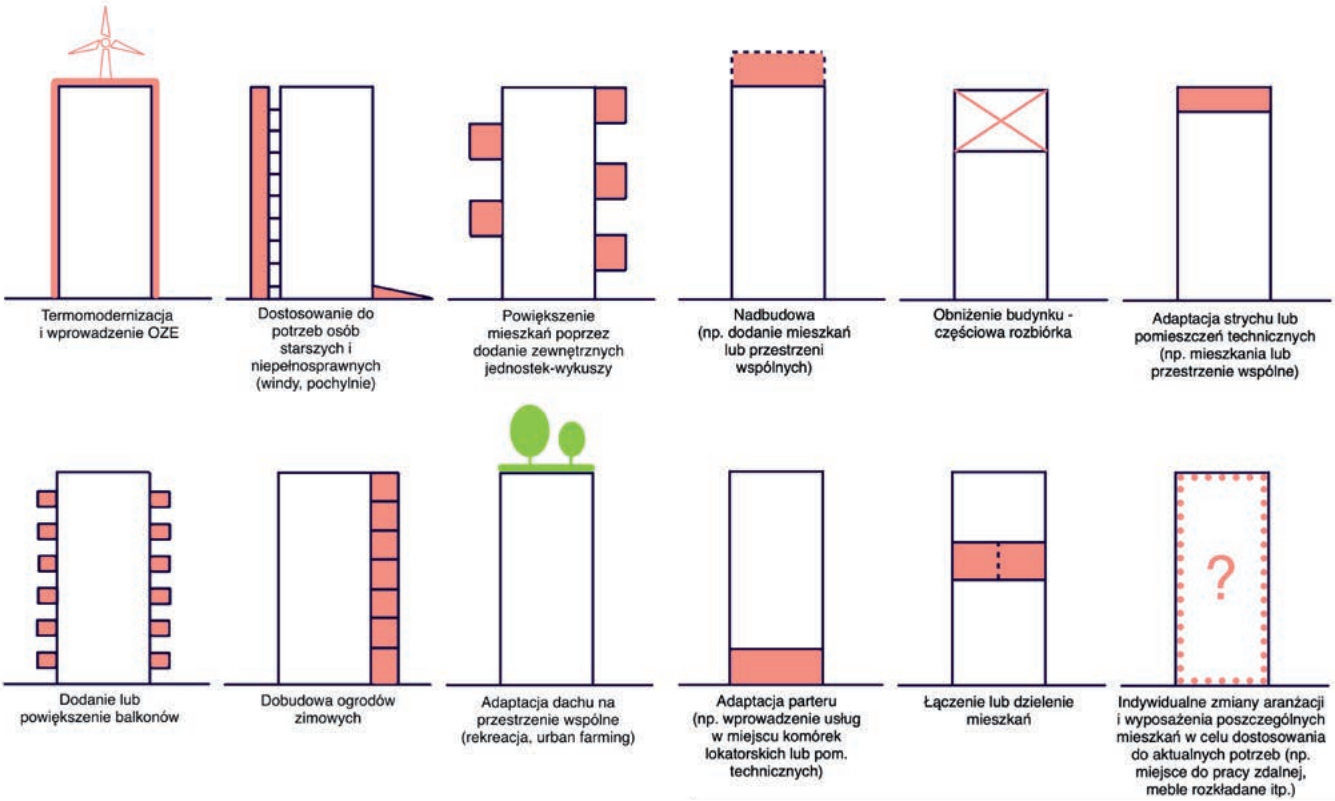
WYRÓŻNIENIE – BEZPIECZEŃSTWO BUDYNKÓW

Wyróżnienie w tej samej kategorii przyznaliśmy **Rafałowi Dudzikowi za pracę pt. *Kształtowanie przestrzeni komunikacyjnej w budynkach ze względu na bezpieczeństwo użytkowników podczas pożaru***, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Barbary Gronostajskiej na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Praca Rafała Dudzika ma ogromny wymiar praktyczny. Dotyczy przepisów techniczno-budowlanych widzianych oczami architekta projektanta. Autor wskazuje miejsca, w których przepisy te budzą wątpliwości, analizuje ich skutki projektowe i proponuje



Przekrój przez dobudowany moduł.



Schematy typowych współczesnych przekształceń architektonicznych w budynkach wzniesionych w technologii uprzemysłowionej; opracowanie: Rafał Oleksik.

korekty. To ważny głos, ponieważ architektura powstaje nie w próżni, lecz w systemie prawa, norm i procedur, które mogą zarówno wspierać dobrą przestrzeń, jak i niepotrzebnie ją komplikować.

WYRÓŻNIENIE – DZIEDZICTWO ARCHITEKTURY

Kolejne wyróżnienie – w kategorii inne prace naukowe i publikacje o tematyce architektonicznej – otrzymał **Piotr Kilanowski** z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej **za pracę pt. *Architektura gmachów użyteczności publicznej doby wczesnego modernizmu na ziemiach Królestwa Polskiego (1909–1914)***.

To opracowanie imponuje zakresem. Dotyczy około 400 gmachów użyteczności publicznej i porządkuje wiedzę o ważnym, choć nie zawsze wystarczająco rozpoznanym fragmencie naszej historii architektury. Takie prace mają wartość nie tylko dla historyków, ale również dla projektantów, konserwatorów i wszystkich uczestników rozmów o przyszłości istniejących budynków.

POKONKURSOWE REFLEKSJE

Po zakończeniu obrad mam jedną prostą refleksję: nauka w architekturze nie jest oderwana od praktyki. Przeciwnie – najlepsze prace ułatwiają rozumienie rzeczywistości, w której projektujemy. Pokazują, gdzie znajdują się problemy, ale też szanse. W nagrodzonych i wyróżnionych w tym roku opracowaniach widać te szanse bardzo wyraźnie: w mądrym przekształcaniu istniejących osiedli, w poprawie bezpieczeństwa budynków i w lepszym rozpoznaniu dziedzictwa architektury publicznej.

Jest to dobry znak dla naszego środowiska. Architektura potrzebuje dziś nie tylko efektownych projektów, lecz także spokojnej, rzetelnej refleksji. Takiej, która pomaga podejmować lepsze decyzje – projektowe, prawne, konserwatorskie i społeczne. ■



→

dr hab. inż. arch. KAZIMIERZ BUTELSKI, prof. PK
Architekt IARP; profesor Politechniki Krakowskiej. Prowadzi autorską pracownię BP Projekt. Autor wielu realizacji i koncepcji projektowych, laureat międzynarodowego konkursu na plan West Kowloon Cultural District w Hongkongu (2002). Współpracuje z ośrodkami w Hongkongu, Japonii, Libanie, Chile i Peru, promując międzykulturowe podejście do kształcenia architektów. Twórca ogólnopolskiego elektronicznego systemu praktyk IARP, prezes Fundacji Pro Architectura, autor książek. Zaangażowany w organizację konkursu Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP.



KAP

Kongres Architektury Polskiej 2026

Opinie uczestników

ZDJĘCIA: **ŁUKASZ MACINA**

Majowe spotkanie w warszawskim Muzeum Historii Polski wywołało duże poruszenie w środowisku architektów. Czy według uczestników warto było wziąć udział w wydarzeniu, czy coś ich zaskoczyło i wreszcie – czy Kongres przyniesie owoce dla środowiska architektonicznego oraz całego społeczeństwa?

1

Przestrzeń do rozmowy

TEKST: **JOANNA SZYBEJKO**

Na udział w dwudniowym Kongresie Architektury Polskiej w roli słuchaczy zdecydowaliśmy się wraz z moim bratem, Janem – również architektem. Przede wszystkim chcieliśmy sprawdzić, czy trudności, które sami dostrzegamy na co dzień, dotyczą większego grona architektów.

Cieszy mnie to, że głos środowiska architektonicznego, uczestniczącego w wydarzeniu, był w dużej mierze spójny, a także zgodnie identyfikował wyzwania i problemy. Uważam jednak, że dyskusje powinny bardziej zaangażować młode pokolenie oraz małe pracownie stanowiące większość polskiego rynku architektury, tak aby nasza perspektywa została uwzględniona w wyższym stopniu.

Stworzenie przestrzeni do rozmowy to bardzo ważny punkt wyjścia, który – mam nadzieję – przełoży się na konkretne działania. Liczę na to, że jest to krok, dzięki któremu głos architektów będzie skuteczniej docierał do decydentów, polityków, samorządowców i szerokiej opinii publicznej. Uważam, że dobrze było wziąć udział w Kongresie. Jestem przekonana, że obecność na takich spotkaniach wzmacnia zbiorową świadomość i solidarność, co stanowi niezbędny warunek do uzyskania przez nas realnej siły przebicia. ■



Uczestniczki panelu dyskusyjnego *Współudział – o partycypacji, wzajemnym zrozumieniu i wspólnym projektowaniu.*



→

JOANNA SZYBEJKO
Architekt IARP; członek RIBA oraz panelu doradczego redakcji „RIBA Journal". Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, studiowała również na Malmö University w Szwecji. W 2020 r. uzyskała uprawnienia na Architectural Association School of Architecture w Londynie. Wraz z bratem Janem Szybejko prowadzi w Polsce działalność projektową pod marką join archi.

2 Psychiatra u architektów

TEKST: **BOGDAN DE BARBARO**

Jako psychiatra i psychoterapeuta od ponad pół wieku uczestniczę w wielu kongresach, zjazdach, konferencjach. Stanowią one okazję do spotkania osób z tego samego środowiska, mających podobne zainteresowania i szukających odpowiedzi na podobne pytania oraz problemy. Czuję się częścią tej grupy.

I oto doszło do sytuacji dla mnie niezwyczajnej, a może nawet niezwykłej. Otrzymałem zaproszenie do udziału w Kongresie Architektury Polskiej, czyli w spotkaniu całkowicie mi nieznanej grupy zawodowej. Moje dotychczasowe wyobrażenie o profesji architekta było dość powierzchowne – to ci, którzy konstruują domy i mosty, czasem standardowe, czasem piękne. I wydawało mi się, że psychiatrzy oraz psychoterapeuci tworzą zupełnie inny świat niż ludzie projektujący budynki. Zajmujemy się przecież czymś i kimś zupełnie innym. Tymczasem – ku mojemu zdumieniu, zmieszanemu z zaciekawieniem – okazało się, że te profesje łączy wiele wątków, a twórcze poszukiwania architektów uwzględniają tematy podejmowane przez ludzi z mojej branży.

Na Kongresie miałem więc okazję wyraźnie zobaczyć, że nadawców (architektów) i odbiorców (mieszkańców – w szerokim tego słowa rozumieniu) zaczyna łączyć ważna dla obu stron więź. Dostrzegłem też cenne związki między tym, czym architekci zajmują się w swojej pracy twórczej a obszarem zainteresowań psychoterapeutów i psychiatrów, a także między tym, jak wygląda przestrzeń, a tym, co dzieje się w psychice człowieka. I wreszcie – doświadczyłem, że architekci są wyczuleni na takie sprawy, jak higiena psychiczna, relacje międzyludzkie i społeczne, lęk przed katastrofą klimatyczną. Poczułem, że w tym kręgu żywe i ważne są nuty łączące nasze środowiska: wrażliwość na psychikę człowieka i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności.

Tak oto jeszcze raz potwierdziło się, że spotkanie ponad podziałami może być nie tylko realne, ale również twórcze. ■



→

prof. dr hab. nauk med. BOGDAN DE BARBARO
Psychiatra, psychoterapeuta, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1993–2016 kierownik Zakładu Terapii Rodzin Katedry Psychiatrii UJ. W latach 2016–2019 kierownik Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. Obecnie współpracuje z Fundacją Rozwoju Terapii Rodzin „Na Szlaku" w Krakowie. Autor, współautor i redaktor artykułów oraz książek z zakresu psychiatrii oraz psychoterapii.



Uczestnicy panelu dyskusyjnego *Równowaga i zdrowie – o wpływie architektury na środowisko, klimat i zdrowie.*

3 Z nadzieją na ciąg dalszy

TEKST: **EDYTA GIELAROWSKA-WANKE, MACIEJ WANKE**



Uczestnicy panelu dyskusyjnego *Małe Miasta – o poszanowaniu architektury małych miast, ich potencjale i rewitalizacji.*

Na Kongres Architektury Polskiej przyjechaliśmy do Warszawy z „małego i dalekiego dla wielu", ale dla nas „dużego i bliskiego miasta królewskiego" – Sanoka, z którego wywodziła się architektoniczna rodzina Beksińskich. Wszystkie zagadnienia poruszane na KAP dotyczyły również naszego regionu, gdzie od 27 lat zajmujemy się wyłącznie projektowaniem.

Wybór Muzeum Historii Polski na miejsce organizacji Kongresu uważamy za wyjątkowo trafiony. Monumentalny, nowoczesny budynek, z piękną marmurową elewacją oraz przestronnymi salami i holami, podkreślił rangę wydarzenia oraz samego zawodu architekta. W przerwach między wykładami i panelami dyskusyjnymi mieliśmy czas na rozmowy kuluarowe, spacer po pięknym parku edukacyjnym oraz podziwianie panoramy Warszawy z tarasu widokowego na dachu.

Panele dyskusyjne odbywały się jednocześnie w kilku salach, co uniemożliwiało wysłuchanie wszystkich, więc uważamy to za minus. W sali audytoryjnej odbył się ważny dla środowiska i dla nas, architektów z niewielkich ośrodków, panel dyskusyjny *Małe miasta – o poszanowaniu architektury małych miast, ich potencjale i rewitalizacji*. Jednym z poruszonych tematów było powoływanie architektów miejskich, odpowiedzialnych za planowanie i kształtowanie układu fizycznego oraz projektu miasta, choć na razie pozostaje to niestety w sferze marzeń. Chcielibyśmy jednak zaznaczyć, że w Sanoku, w latach 1998–2011, funkcję wiceburmistrza ds. inwestycji pełnił magister inżynier architekt, co zaowocowało przeprowadzeniem szeroko zakrojonej rewitalizacji najbardziej atrakcyjnej części miasta – starówki. Zrealizowano również wiele innych inwestycji podnoszących jakość, estetykę i atrakcyjność Sanoka. Zatem powołanie architekta miejskiego, odpowiednia edukacja i znajomość lokalnych potrzeb znalazły w naszym małym mieście praktyczne zastosowanie i przyniosły dużą korzyść.

Bardzo żałujemy, że goście zgromadzeni w audytorium nie mieli możliwości włączenia się do dyskusji, co niewątpliwie byłoby wartością dodaną wydarzenia. Nie podjęto także wciąż nierozwiązanego i – co więcej – pogłębiającego się problemu, związanego z pytaniem, kto dokładnie może wykonać projekt architektoniczno-budowlany. Sami zauważamy coraz większy brak wiedzy na ten temat wśród zleceniodawców. A przecież jedyną osobą uprawnioną do pełnego projektowania obiektów budowlanych (zarówno w ograniczonym, jak i w pełnym zakresie) jest dyplomowany i uprawniony architekt, członek IARP. Natomiast konstruktor czy instalator mogą projektować jedynie w ramach swojej wąskiej specjalizacji, czyli np. instalacje gazowe czy konstrukcje dachów. Do urzędów wciąż zgłaszają się inwestorzy przekonani, że projekt można zamówić „państwowo". Być może więc placówki te powinny udostępniać oficjalną listę osób posiadających uprawnienia do wykonywania projektów powyżej 1000 m^2 w danym regionie?

Mamy nadzieję, że ogłoszona na zakończenie Kongresu *Karta Warszawska* skutecznie wyznaczy nowe standardy i podniesie znaczenie zawodu architekta w Polsce; że realnie wpłynie na Politykę Architektoniczną Państwa i pomoże stworzyć dokument, który uczyni z ładu przestrzennego i wysokiej jakości architektury priorytet państwowy.

Z Warszawy wyjechaliśmy bardzo zadowoleni, z nadzieją na kolejne kongresy i spotkania środowiska architektów. ■



→

EDYTA GIELAROWSKA-WANKE
Architekt IARP. Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 2005 r. prowadzi Autorską Pracownię Architektoniczną OBRYS w Sanoku, współpracującą z Biurem Macieja Wanke.



→

MACIEJ WANKE
Architekt IARP. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Jest właścicielem Biura Projektów OBRYS w Sanoku, współpracującym z pracownią Edyty Gielarowskiej-Wanke.

4



Integracja środowiska

TEKST: **SZYMON CIUPIŃSKI**

Zaskakująco gościnne (biorąc pod uwagę monumentalność gmachu) wnętrza MHP sprzyjały niekończącym się rozmowom kulturowym podczas majowego Kongresu. Padało w nich wiele intrygujących pomysłów na poprawę sytuacji dotyczącej zawodu architekta, nierzadko dorównujących rangą tym omawianym w salach konferencyjnych.

Z kolei podczas oficjalnych prelekcji mogliśmy doświadczyć dyskusji w zróżnicowanym gronie ekspertów. Spektrum tematów było szerokie: od kwestii legislacyjnych po zagadnienia dotyczące samej twórczości, od konkursów na obiekty użyteczności publicznej po rewitalizację małych ośrodków, wreszcie – od kwestii organizacji pracy po trudną rozmowę o zarobkach w branży. Patrząc z perspektywy zarządu wrocławskiego oddziału SARP, a zarazem osoby nienależącej (jeszcze) do IARP, widzę w takich wydarzeniach potężną wartość. Pokazują one wyraźnie, jak istotna jest integracja środowiska oraz łączenie sił przez IARP, SARP, NIAiU i inne instytucje, którym leży na sercu dobro współczesnej polskiej architektury. Jest to jedyny właściwy kierunek, by nasz głos dotarł do decydentów, a także wybrzmiał w debacie społecznej.

Choć tegoroczny Kongres Architektury Polskiej dobiegł końca, nasza wspólna praca na rzecz poprawy jakości przestrzeni w kraju dopiero się rozpoczyna. ■



Kongres Architektury Polskiej 2026 w Muzeum Historii Polski w Warszawie.



→

SZYMON CIUPIŃSKI
Architekt, członek zarządu SARP o. Wrocław. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, studiował także na Politecnico di Milano. Związany z wrocławską pracownią Arch_it, gdzie zajmuje się rewitalizacją obiektów zabytkowych oraz projektami konkursowymi.

Architektura ambasadorem Polski na świecie

TEKST: **MARTA A. URBAŃSKA**

Podczas Kongresu Architektury Polskiej 2026, zorganizowanego w warszawskim Muzeum Historii Polski, miałam zaszczyt moderować debatę pod hasłem wykorzystanym jako tytuł niniejszego artykułu.



Stanęłam więc przed wielkim dla mnie wyzwaniem, ponieważ była to pierwsza debata Kongresu. Poza tym towarzyszyli mi wybitni dyskutanci, a na widowni zasiedli dostojni goście, wśród których – oprócz rzecz jasna Architektów IARP – nie zabrakło przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, ekspertów z dziedzin powiązanych z architekturą oraz pasjonatów Królowej Sztuk.

UCZESTNICY

Dla porządku przypomnę, kto wszedł w skład grona, które zechciało podjąć ze mną ten podniosły (i niełatwy) temat – wybór gości był dziełem Organizatorów:

- dr Henryka Mościcka-Dendys, szefowa Służby Zagranicznej i Dyrektor Generalna Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która w latach 2020–2023 kierowała Biurem Inwestycji MSZ;
- Architekt IARP Kazimierz Butelski, prof. Politechniki Krakowskiej;
- Architekt IARP dr Tomasz Konior, twórca Konior Studio, autor ponad 200 realizacji;
- Paweł Potoroczyn, wieloletni dyplomata, wydawca, animator kultury, Dyrektor Programowy Europejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029.



Filharmonia w Brnie; proj. Tomasz Konior, Yasuhisa Toyota, Petr Hruša.

wiz. Konior Studio

TŁO

Tło debaty stanowiły wybrane dzieła architektury polskiej – zarówno budynki ambasad, jak i uznane obiekty autorstwa rodzimych architektów, zlokalizowane w różnych miejscach na świecie. W prezentacji, przygotowanej głównie przez Architekta IARP Piotra Gadomskiego (któremu bardzo dziękuję), znalazły się zdjęcia następujących realizacji:

- Pawilon Polski na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu (1925 r.) – proj. Józef Czajkowski, Kazimierz Strzemecki;
- Ambasada Polski w Nowym Delhi (1978 r.) – proj. Witold Cęckiewicz, Stanisław Deńko;
- Ambasada Polski w Tokio (2001 r.) i Pawilon Polski na EXPO 2005 w Aichi – proj. Ingarden & Ewý Architekci;
- budynek główny Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na wyspie Króla Jerzego, w archipelagu Szetlandów Południowych (w budowie) – proj. Kuryłowicz + Architekci;
- NOSPR w Katowicach (2014 r.) – proj. Konior Studio;
- filharmonia w Brnie – zaprojektowana w 2018 r. przez konsorcjum w składzie: Tomasz Konior, Yasuhisa Toyota, Petr Hruša;
- Centrum Obsługi Odwiedzających Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (2023 r.) – proj. Kozień Architekci;
- Galeria Sztuki Współczesnej PLATO w Ostrawie (2023 r.) – proj. KWK Promes Robert Konieczny;
- Park Akcji „Burza" w Warszawie (2023 r.) – proj. topoScape & Archigrest;
- Ambasada Polski w Berlinie (2024 r.) – proj. JEMS Architekci.

Zaznaczono również wagę znakomitego przedsięwzięcia *Polska. Ikony Architektury*, powołanego w 2006 r. według koncepcji kuratorki architektki Ewy P. Porębskiej – pierwszego tej rangi wydarzenia promującego architekturę polską.

Autorów wymienionych dzieł uhonorowano głośnym aplauzem, a ja chciałabym do tej listy dodać świetną tegoroczną wystawę w Barcelonie, pt. *Chronicle from Europe: Poland in the European Union Prize for Contemporary Architecture / Mies van der Rohe Awards*. Kuratorami tego wydarzenia byli Marcin Szczelina i Ivan Blasi.

ROZMOWA

Podczas debaty poruszono różne aspekty promocji (oraz jej pewnych niedostatków) Polski poprzez architekturę. Wybór pokazywanych na slajdach projektów okazał się trafny – pierwsza dyskutantka, dyrektor



fot. Marcin Sadowski

Ambasada Polski w Berlinie; proj. JEMS Architekci.

generalna MSZ Henryka Mościcka-Dendys, podniosła bowiem kwestię reprezentacyjnej i promocyjnej roli budynków ambasad. Wspomniała o obiektach tak znanych, jak te w Nowym Delhi i w Tokio, oraz o zupełnie nowych – w Berlinie i w białoruskim Mińsku; a także o stacji polarnej im. Arctowskiego.

Głos Kazimierza Butelskiego dotyczył z kolei obecności polskiej architektury w szerokim świecie: na Bliskim Wschodzie (Liban, Syria) i w Ameryce Południowej (Chile, Brazylia). Kolega, działający zawodowo w tych miejscach, odniósł się do dziedzictwa emigracji różnych pokoleń. Nie zabrakło więc nawiązania do Karola Schayera, wybitnego modernisty wykształconego we Lwowie, przed wojną działającego w Katowicach, a potem w Erytrei i Bejrucie, a także do Lucjana Korngolda, tworzącego w Warszawie, Tel Awiwie, a następnie w Brazylii. Mowa była też o syryjskiej architekturze autorstwa Polaków (m.in. Wojciecha Zabłockiego w Latakii czy Marka Dunikowskiego w Damaszku) oraz o instytucjonalnym projekcie – w postaci muzeum – upamiętnienia Ignacego Domeyki, wybitnego przedstawiciela Wielkiej Emigracji, ojca nauki, a nawet państwowości, w Chile. Dyskutant zwrócił ponadto uwagę na konieczność koordynacji działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tym przedsięwzięciu.

Zdaniem trzeciego z moich towarzyszy, Tomasza Koniora, promocją dla Polski jest przede wszystkim architektura w kraju. Architekci bowiem – przez swoje projekty i realizacje – podnoszą poziom cywilizacji, zapewniają miejsce dla kultury, dla budowy wspólnoty i nadają ramy życiu (nawet ramy poetyckie, jak chciał Alvar Aalto). Pragnę też zwrócić uwagę na to, że niezwykle medialna Nagroda EUmies Awards jest fenomenalnym polem propagacji współczesnej polskiej architektury, a potwierdza to wystawa, której autorami są Marcin Szczelina i Ivan Blasi.

Nie sposób nie przywołać tu niezwykle istotnego dla polskiego środowiska architektonicznego tematu braku realnego wsparcia ze strony formacji publicznych, a tym samym kwestii horrendalnie niskich stawek za projekty i nadzór, nierównej pozycji architektów w negocjacjach z zamawiającym, braku dofinansowania/zwrotu kosztów udziału w konkursach, również poza krajem. Ponadto polskie inwestycje za granicą nie są zbyt liczne – w przeciwieństwie do inwestycji zagranicznych w Polsce. Te problemy podnosili wybitni architekci (np. Marta Sękulska-Wrońska z biura WXCA, współautorka Muzeum Historii Polski), także w dyskusjach przed debatą kongresową. Potwierdza to dowodnie, przekazana MSZ, praca studialna autorstwa Anny Pawłowskiej (Architekta IARP) z Krakowa, pt. *Miejsce współczesnej twórczości architektonicznej w działaniach polskiej dyplomacji kulturalnej*[1].

Paweł Potoroczyn, twórca wybitnie doświadczony na polu dyplomacji i instytucjonalnej promocji, wspomniał o konieczności świadomej budowy marki Polski. Jego zdaniem jest to kluczowe dla pozycji naszego kraju w świecie, w którym dziś coraz wyraźniej rządzi siła. Rozumiem to tak, że nawet w niespokojnych czasach oddziaływanie kulturą (tzw. *soft power*) może dać efekt. Wystarczy przywołać gigantyczną rolę, jaką odgrywa Konkurs Chopinowski.

W dyskusji zostały mocno zaakcentowane wątki koordynacji, świadomości wartości kultury i konieczności edukacji.

REFLEKSJE I KONKLUZJE

Wypowiedzi były celne, wręcz dojmująco szczere, a jednocześnie dyplomatyczne, jak na grono dyskutantów i rangę rozmowy przystało. Debata (jak zresztą

1 A. Pawłowska, *Miejsce współczesnej twórczości architektonicznej w działaniach polskiej dyplomacji kulturalnej,* praca napisana pod kierunkiem dr Aleksandry Matykiewicz, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych I Politycznych, Kraków 2025, maszynopis. Autorka relacji dziękuje Marcie Sękulskiej-Wrońskiej za zwrócenie uwagi na to studium, a autorce pracy za ciekawą dyskusję.

wszystkie kongresowe dyskusje) została zapisana i można ją w każdej chwili odtworzyć[2]. Jej moderatorka przedstawi zatem swoje subiektywne (i oby logicznie motywowane) zdanie. W mojej opinii dyskusja z jednej strony pokazała znakomity, światowy poziom wielu polskich realizacji architektonicznych, ale z drugiej – zwróciła uwagę na wielość problemów systemowych. A może *de facto* ukazała jeden problem polegający na: braku systemu, braku dostatecznego uznania znaczenia architektury, braku wsparcia dla niej, a tym samym dla architektów, braku wystarczającego zrozumienia roli jakości w zamówieniach publicznych mimo różnych inicjatyw i działań czynników dobrej woli. Polityka Architektoniczna Państwa jest bardzo potrzebna! Wieloletnie starania, zapoczątkowane przez Polską Radę Architektury, pod nieugiętą egidą jej przewodniczącego, Bohdana Bisia Lisowskiego, nareszcie przyjęły wymiar państwowy. IARP odgrywa tu oczywiście bardzo ważną rolę, wraz z formacją państwową, samorządową, a także innymi instytucjami i stowarzyszeniami zawodowymi oraz obywatelskimi. Widać gołym okiem, że mleko już się rozlało – mimo istnienia wielu wybitnych dzieł architektury historycznej, a także pojawiania się nowych, przestrzeń kraju została nieodwracalnie przekształcona. Jak twierdzą liczni profesjonalni sceptycy, uległa zdeformowaniu. Co zapewne jest ceną, jaką wszyscy zapłaciliśmy za niepohamowany rozwój ekonomiczny ostatnich dekad. Tym bardziej konieczna jest wreszcie spójna polityka.

Nie popadajmy jednak w tony zbyt ponure i choć „pospolitość skrzeczy" – jak twierdził już ponad 125 lat temu wieszcz Wyspiański[3] – próbujmy dalej promować architekturę jako materialny wyraz naszej kultury. Materialny, ale nierozumiany jedynie materialistycznie. Moim zdaniem my, uprawnieni architekci, jesteśmy ambasadorami kultury w jej trwałej postaci, którą zachowujemy, rozwijamy, tworzymy. Musimy zatem dbać o nią, o nasze liczne obowiązki, jak również prawa, w tym prawa autorskie (to wręcz moja *idée fixe*), tak często pomijane! Jak bowiem stwierdzono już 520 lat temu – „nic o nas bez nas"[4]. Uważam, że Kongres Architektury Polskiej był żywą manifestacją tych przekonań i raportem ze stanu ich realizacji. Tylko i aż tyle! ■

fot. Marcin Sadowski



Ambasada Polski w Berlinie; proj. JEMS Architekci.

2 Kongres Architektury Polskiej, *Architektura ambasadorem Polski na świecie* (wideo), YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=InOIe_1q3wc (data dostępu: lipiec 2026).

3 S. Wyspiański, *Wesele* (akt I, scena 24), https://literat.ug.edu.pl/wesele/wesakt1.htm (dostęp: lipiec 2026).

4 Czyli, skrótowo rzecz ujmując: „Nihil novi (...) sine communi Consiliorum et Nuntiorum Terresterium consensu" („Nic nowego bez zgody Panów Rady i posłów ziemskich") – wyjątek z konstytucji sejmowej *Nihil novi,* z 30 maja 1505. Por. W. Uruszczuk, *Sejm walny wszystkich państw naszych. Sejm w Radomiu z 1505 roku i konstytucja Nihil novi*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2005, nr 57(1), s. 11–25.



→

dr inż. arch.
MARTA A. URBAŃSKA, prof. PK
Architekt IARP; członek MPOIA RP, SARP i SKOZK. Profesor Politechniki Krakowskiej, historyk i krytyk architektury, ekspert Fundacji Miesa van der Rohe.



fot. Łukasz Macina

Uczestnicy panelu dyskusyjnego *Odpowiedzialność – zamówienia publiczne* podczas Kongresu Architektury Polskiej 2026.

Odpowiedzialność

Zamówienia publiczne

TEKST: **PIOTR RUDOL**

Duża część zleceń na projekty architektoniczno-budowlane pochodzi dzisiaj z zamówień publicznych. Dlatego w programie Kongresu Architektury Polskiej 2026 nie mogło zabraknąć tego tematu. Dyskusja pod hasłem *Odpowiedzialność – zamówienia publiczne* miała miejsce drugiego dnia wydarzeń w warszawskim Muzeum Historii Polski.

W spotkaniu wzięli udział:

- Architekt IARP Krzysztof Frąckowiak;
- Agnieszka Olszewska, prezes Urzędu Zamówień Publicznych;
- Architekt IARP Marta Sękulska-Wrońska (WXCA);
- architekt Jan Belina-Brzozowski (BBGK Architekci);
- prezes SARP i Architekt IARP Marek Chrobak;
- Architekt IARP Piotr Rudol (BIPROWUMET).

We wprowadzeniu do dyskusji Krzysztof Frąckowiak zaznaczył, cytując Ruth Schagemann (byłą przewodniczącą Rady Architektów Europy), że „rola architekta to coś więcej niż projektowanie pięknych budynków. To poszukiwanie odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczeństwa, wyzwania środowiska naturalnego i zbudowanego oraz kształtowanie krajobrazu kulturowego". Podczas tych poszukiwań pojawiają się jednak różne formalne i mentalnościowe bariery. Taki głos jest powszechny wśród architektów europejskich, a jako najczęstszą przeszkodę wskazuje się przetargi z dominującym kryterium cenowym.

TRANSFORMACJA SYSTEMU ZAMÓWIEŃ

Rozpoczynając debatę, Piotr Rudol pokrótce przedstawił ostatnie działania Parlamentu Europejskiego, wskazujące kierunki doskonalenia procesu zamówień publicznych w Unii Europejskiej. Zwrócił również uwagę na korzystne zmiany w aktualnej polskiej ustawie zamówieniowej w stosunku do poprzedniej wersji ustawy PZP.

Nawiązując do tego wstępu, Agnieszka Olszewska, prezes Urzędu Zamówień Publicznych, podkreśliła, że polski system zamówień znajduje się w trakcie istotnej transformacji, a obowiązujące przepisy są dziś elastyczne i zapewniają szeroki wachlarz instrumentów umożliwiających zamawiającym stosowanie różnych procedur.

Niedostatki wiążą się z brakiem świadomości i wybieraniem rozwiązań najbezpieczniejszych proceduralnie, choć nie zawsze najlepiej odpowiadających celowi inwestycji.

Jak zatem spowodować, by nadmierny formalizm zmienił się w myślenie funkcjonalne? Jak doskonalić kompetencje i rozwijać te wykraczające poza procedury, by świadomie osiągnąć najlepszy efekt? Jak działać, by móc później powiedzieć, że zamówienia publiczne są prowadzone odpowiedzialnie?

Sukces zamówienia publicznego zależy od etapu przygotowania procesu zakupowego, zbudowania jego strategii i odpowiedniego zaplanowania – właśnie tak zaczyna się odpowiedzialność. Celem nie może być jak najszybsze zawarcie umowy.

31 marca 2026 r. Rada Ministrów przyjęła *Politykę Zakupową Państwa na lata 2026–2029*. Jest to strategiczny dokument, który ma pomóc w budowaniu konkurencyjności i potencjału polskiej gospodarki. Jednym z priorytetów ma być profesjonalizacja rynku zamówień publicznych, uwzględniająca specyfikę poszczególnych sektorów. Dokument jest następstwem Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 9 września 2025 r., przyjętej w związku z kontrolą funkcjonowania dyrektywy UE w sprawie zamówień publicznych. Ich udzielanie wyłącznie na podstawie kryterium najniższej ceny odbywa się kosztem jakości – jak słusznie zauważono w rezolucji.

ZANIŻANIE WARTOŚCI PROJEKTU

Marta Sękulska-Wrońska jako jedną z największych bolączek wskazała to, że zamawiający znacznie zaniżają wartość inwestycji, co z kolei sprawia, że wartość prac projektowych – wynosząca 3–5% – również jest absurdalnie niska. Po sąsiedzku, w Czechach, sięga ona 10%.

Usługi projektowe nie są produktem końcowym, tylko narzędziem do realizacji celów o kilkudziesięciokrotnie większej wartości. Oszczędzanie na nim przekłada się na ryzyko zwielokrotnionych strat. W procedurze *Design & Build* architekt jest zakładnikiem generalnego wykonawcy, podczas gdy powinien być partnerem zamawiającego. Ograniczanie zamówień D&B stanowi zatem wsparcie interesu publicznego i należy je traktować jako jeden z wyrazów odpowiedzialności.

O KONKURSACH

Jan Belina-Brzozowski sceptycznie ocenił dzisiejsze praktyki konkursowe, stawiając jednocześnie pytanie o to, czy warto opracowywać darmowe koncepcje. Przygotowanie konkursu we współpracy z innymi specjalistami generuje przecież koszt w wysokości nawet 100 tys. zł. Jeśli zgłoszonych prac będzie 40, uczestnicy – startując w konkursie – wniosą wartość łącznie 4 mln zł. Natomiast zwycięzca zawrze z inwestorem umowę na zaprojektowanie, na podstawie której otrzyma np. 2 mln zł. Trzeba przypomnieć, że aneksowanie umów jest według PZP niemal niemożliwe, a zamawiający unikają mediacji i wszystkie spory trafiają do sądu.

W konkursach otwartych doświadczenie i kompetencje wykonawcy nie mają znaczenia. Można więc takie konkursy nazwać pewnego rodzaju loterią, a nawet hazardem. Jeśli jednak przyznamy, że kryterium jakości powinno być podstawą przy wyborze projektanta i wykonawcy usługi projektowej, to okazuje się oczywiste, że konkursy architektoniczne i urbanistyczne stanowią najlepszą formę pozyskiwania optymalnych rozwiązań dzięki zobiektywizowanej, profesjonalnej ocenie. Istnieją kraje, w których kultura konkursów jest ugruntowana i powszechna. Bywa, że są one obowiązkowe – także w przypadku prywatnych inwestycji przekraczających pewne parametry. Koledzy z Włoch przeanalizowali 9 tys. postępowań, z których wybrano 100 projektów publicznych, podobnych pod względem czasu realizacji oraz kosztów, i okazało się, że najkorzystniej wyglądają koncepcje powstałe w drodze konkursów. Jakość architektury jest własnością publiczną, a jej ochrona w procesie zamówień – wyrazem odpowiedzialności państwa wobec obywateli. Należy się jednak zgodzić, że konkursom niekiedy daleko do doskonałości. Gdy uczestników jest wielu, sądowi konkursowemu brakuje czasu na wnikliwą ocenę prac i sędziowie pozwalają się uwieść efektownym wizualizacjom.

Jako procedura alternatywna pojawia się tu dialog konkurencyjny, łączący elementy konkursu, w którym bierze udział mała grupa uczestników, z typowym podejściem do klienta. W trakcie rozmowy następuje wymiana informacji i architekt dzieli się swoją wiedzą. Na początkowych etapach zamawiający ustala wymogi dla wykonawców, ich liczbę oraz doprecyzowuje program i kwestie umowne. To pozwala na stworzenie

ostatecznego kształtu opisu przedmiotu zamówienia. Na koniec powstaje oferta dialogowa z projektem koncepcyjnym, który podlega ocenie zamawiającego.

W przyjętej w maju ubiegłego roku, m.in. przez Radę Architektów Europy (ACE), tzw. Deklaracji luksemburskiej zwrócono uwagę, że zapewnienie najlepszego wykorzystania środków publicznych nie może opierać się na przekazywaniu wiedzy i prowadzeniu prac projektowych na etapie przygotowania zamówienia bez płatności. W procedurze dialogowej zaś wynagrodzenie dla wszystkich uczestników jest rzadkością, ale musi stanowić element niezbędny, by skutecznie promować tę procedurę.

Ponieważ SARP jest głównym (choć nie jedynym) organizatorem konkursów architektonicznych w Polsce, Markowi Chrobakowi przypadła w udziale próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego w naszym kraju jest tak mało konkursów. Dla porównania, w znacznie mniejszych Czechach rocznie organizuje się ich podobną liczbę, a w Szwajcarii – nawet kilkaset. Jako ważne czynniki należy tu wskazać tradycję, obawy zamawiających i źle pojęte tempo postępowań konkursowych. Aby usprawnić ich przebieg, SARP tworzy platformę do organizacji konkursów oraz wewnętrzny organ, który będzie mógł wspomóc UZP w działaniach kontrolnych.

Agnieszka Olszewska przyznała, że kontrole doraźne urząd przeprowadza incydentalnie. Preferowaną formę stanowią kontrole uprzednie, które mają doskonalić procedury i pomagać zamawiającym. We wnioskach o kontrole doraźne wskazywane są przede wszystkim zaniżanie kosztów inwestycji i niestosowanie się do przepisów zawartych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii o wartości prac projektowych, choć wnioskujący zapominają, że według obecnych zasad dotyczy ono tylko procedur D&B.

Pora zadać sobie pytanie: w jakich innych obszarach kwestia odpowiedzialności pozostawia sporo do życzenia?

UMOWA

Ogłoszenie o zamówieniu na prace projektowe podpisuje na ogół kierownik instytucji zamawiającej. Materiały przetargowe zawierają wzór umowy lub głównych postanowień umownych. W nich z kolei znajdują się zapisy mówiące o zawłaszczeniu autorskich praw majątkowych i zależnych, a często wręcz deklaracja o odstąpieniu przez autora od wykonywania niezbywalnych autorskich praw osobistych. Jest to próba kradzieży tych praw. Rodzi się więc pytanie: w jaki sposób człowiek przestaje czuć, że kradnie?

Psychologiczna koncepcja moralnego odłączenia pokazuje, dlaczego z taką lekkością sięgamy po cudzą myśl twórczą. Prawnicy przygotowujący projekt umowy uważają, że działają dla dobra zamawiającego. To pozwala im puścić hamulce i mentalnie odciąć się od brudu własnego czynu – realizują przecież tylko część procesu. Wkraczamy tu w świat LLM (*language laundry machines*), czyli maszyn do prania treści. Ja podsuwam narzędzie, tj. projekt umowy, a niegodziwość staje się udziałem osób składających podpis.

Co ciekawe, w tym procederze zawłaszczenie cudzej myśli przestaje być nazywane kradzieżą, a zaczyna uchodzić za staranne wykonywanie obowiązków. Autor projektu domagający się uznania swoich praw zmienia się z poszukiwacza sprawiedliwości w egoistę utrudniającego postępowanie przetargowe. To jedna ze strategii moralnego odłączenia – nadawanie ładnych nazw brzydkim czynom, tak aby dało się z nimi żyć. Kierownik instytucji zamawiającej zyskuje więc moralny bufor, który sprawia, że trudniej jest mu sobie uświadomić, że uczestniczy w nieuczciwych praktykach. Cóż, można nie czuć wstydu, kierując się chęcią przywłaszczenia cudzej myśli twórczej, ale w dłuższej perspektywie efekty okazują się szkodliwe społecznie.

Odnosząc się do całkowitego braku odpowiedzialności, trzeba – w obszarze zapisów umownych – wymienić jeszcze cztery kwestie. Chodzi o próby uczynienia architekta odpowiedzialnym za efekty działania organów aa-b, wymaganie wnoszenia zabezpieczenia należytego wykonania umowy (nieobowiązkowe), sztuczne wydłużanie terminów płatności (kredytowanie zamawiającego) oraz włączanie do umów innych zadań niż projektowe.

WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA

Odpowiedzialność związana z wyceną usług intelektualnych w zamówieniach publicznych jest kluczowa. Zgodny jest tu głos całego środowiska projektantów, reprezentowanego przez różne organizacje i stowarzyszenia. „Obecny model, oparty głównie na kryterium ceny oraz utrwalonych praktykach przetargowych, nie uwzględnia specyfiki usług wymagających wiedzy i doświadczenia, a jego skutki widoczne są na wszystkich etapach procesu inwestycyjnego. (...) samo sygnalizowanie problemu nie jest wystarczające”[1].

Potrzebne są „konkretne propozycje rozwiązań, które pozwalają ograniczyć zjawisko rażąco niskich cen oraz wzmocnić rolę rzeczywistych kryteriów jakościowych w zamówieniach publicznych na usługi intelektualne”[2].

Zasadniczą sprawą jest stworzenie kryteriów jakościowych, które można zweryfikować i które będą miały

1 *Wycena usług intelektualnych – propozycje zmian systemowych*, Związek Ogólnopolski Projektantów i Inżynierów, https://www.zopi.org/wycena-uslug-intelektualnych-propozycje-zmian-systemowych (data dostępu: lipiec 2026).

2 Tamże.

rzeczywiste znaczenie przy wyborze najlepszej oferty. Problem związany z wycenianiem usług projektowych „ma charakter systemowy. Kryteria pozacenowe często pozostają bez istotnego wpływu na wybór oferty, natomiast wartość zamówień bywa określana na podstawie danych (...), które nie odzwierciedlają aktualnych realiów rynkowych. Presja na obniżanie ceny nie jest przy tym równoważona rzetelną oceną ryzyk, zakresu odpowiedzialności ani rzeczywistych nakładów pracy”[3]. Kolejne nowelizacje Prawa budowlanego powiększają zakres działania, obowiązków i odpowiedzialności architekta.

„Konsekwencje niedoszacowania usług intelektualnych ujawniają się w trakcie realizacji inwestycji (...). To jakość pracy projektowej (...) w największym stopniu decyduje o późniejszym bezpieczeństwie, tempie realizacji, a także przewidywalności inwestycji publicznych. (...) bez spójnych zmian w systemie zamówień publicznych nie da się realnie poprawić jakości usług intelektualnych, a działania punktowe nie przyniosą trwałych efektów. (...) Skuteczne stosowanie kryteriów jakościowych wymaga nie tylko zmian formalnych, ale także wsparcia (...) w postaci jasnych wytycznych, tak aby kryteria te nie miały charakteru pozornego”[4].

REFERENCYJNA CENA MINIMALNA

By móc działać odpowiedzialnie, jako niezbędne wydaje się „wprowadzenie mechanizmu referencyjnej ceny minimalnej jako progu uruchamiającego procedurę badania rażąco niskiej ceny”[5]. Wiąże się to z opracowaniem „centralnej metodyki kalkulacji takiej ceny dla określonych rodzajów usług. (...) Podobne mechanizmy funkcjonują już w innych państwach Unii Europejskiej i wspierają ochronę jakości bez eliminowania uczciwej konkurencji. W europejskich praktykach rynkowych usługi projektowe (...) traktowane są jako kluczowy element procesu inwestycyjnego. Większy nacisk na jakość projektowania przekłada się na lepszą koordynację inwestycji, mniejszą liczbę zmian w trakcie realizacji oraz niższe koszty w całym procesie realizacji”[6].

EDUKACJA I NIE TYLKO

Zdaniem Agnieszki Olszewskiej, prezes UZP, zamawiających trzeba nieustannie edukować. Stąd jej propozycja zorganizowania wspólnych spotkań (warsztatów) poruszających temat organizacji konkursów, a także szacowania wartości prac projektowych i zapisów w umowach. Urząd Zamówień Publicznych deklaruje, że relacje z takich warsztatów na stałe zamieści na swoich stronach, tak aby mogły służyć zamawiającym jako źródło wskazówek i propozycji dobrych praktyk.

Jeśli chodzi o kwestię szybkich zmian regulacji prawnych, są one przewidywane w ustawie PZP i mają na celu ograniczenie lawinowo rosnącej liczby odwołań. Wprowadzenie zmian poważniejszych, poprzedzonych konsultacjami społecznymi, planuje się na drugą połowę bieżącego roku oraz na rok 2027.

Prowadzący debatę przypomniał, że do MRiT i UZP trafiły propozycje naszego środowiska, dotyczące oczekiwanych zmian w ustawie i rozporządzeniach wykonawczych. Te propozycje będziemy aktualizować, natomiast deklarację wspólnych działań edukacyjnych traktujemy jako zobowiązanie i służymy pomocą pod względem merytorycznym oraz organizacyjnym w ich przygotowaniu i przeprowadzeniu.

PODSUMOWANIE

Do zamówień publicznych na projektowanie architektoniczne podchodźmy w sposób odpowiedzialny. Zamawiający niech nie unikają konkursów, a my – architekci – nie składajmy w przetargach ofert na żenująco niskim poziomie. Od decydentów powinniśmy zaś oczekiwać wsparcia legislacyjnego, aby wyeliminować schorzenia, o których była mowa w niniejszym tekście.

Najważniejsze jest budowanie powszechnej świadomości na temat społecznej roli architektury. Dlatego tak istotne jest stworzenie Polityki Architektonicznej Państwa, a w niej ochrony prawnej tytułu zawodowego architekta w ustawie, o którą zabiegamy od lat.

Panel dyskusyjny, na który przewidziano godzinę, trwał 80 minut, co spowodowało, że zabrakło czasu na pytania od publiczności. Nakładające się kongresowe wydarzenia uniemożliwiły niektórym uczestnikom osobisty udział w tym spotkaniu, jednak nagranie jest dostępne w internecie[7]. ■

3 Tamże.

4 Tamże.

5 *ZOPI: Tanie projektowanie kosztuje najwięcej. Branża proponuje zmiany,* Rynek Infrastruktury, https://www.rynekinfrastruktury.pl/wiadomosci/biznes-i-przemysl/zopi-tanie-projektowanie-kosztuje-najwiecej-branza-proponuje-zmiany--98622.html (data dostępu: lipiec 2026).

6 Tamże.

7 Kongres Architektury Polskiej, *Prawo zamówień publicznych a jakość architektury* (wideo), YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=obOKGJJ3XnY (data dostępu: lipiec 2026).



→

PIOTR RUDOL
Architekt IARP; absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Współwłaściciel biura projektowego BIPROWUMET w Krakowie.

Czego dowiadujemy się o urbanistyce i architekturze z filmów dokumentalnych?



Kadr z filmu *Kopenhaga. Najlepsze miasto świata*; reż. Hans Christian Post.

Koncepcja Kongresu Architektury Polskiej 2026 zakładała nie tylko kumulację wydarzeń w stolicy podczas dwóch majowych dni, lecz także wiele różnorodnych aktywności inicjowanych przez okręgowe izby. Na Dolnym Śląsku, Mazowszu, Podlasiu, Warmii i Mazurach oraz w Wielkopolsce odbyły się projekcje filmów dokumentalnych z wątkami architektoniczno-przestrzenno-społecznymi. Stało się to punktem wyjścia do lokalnych debat na temat procesów projektowych.

TEKST: **ANKA BIELIZ**



fot. MIASTOmovie

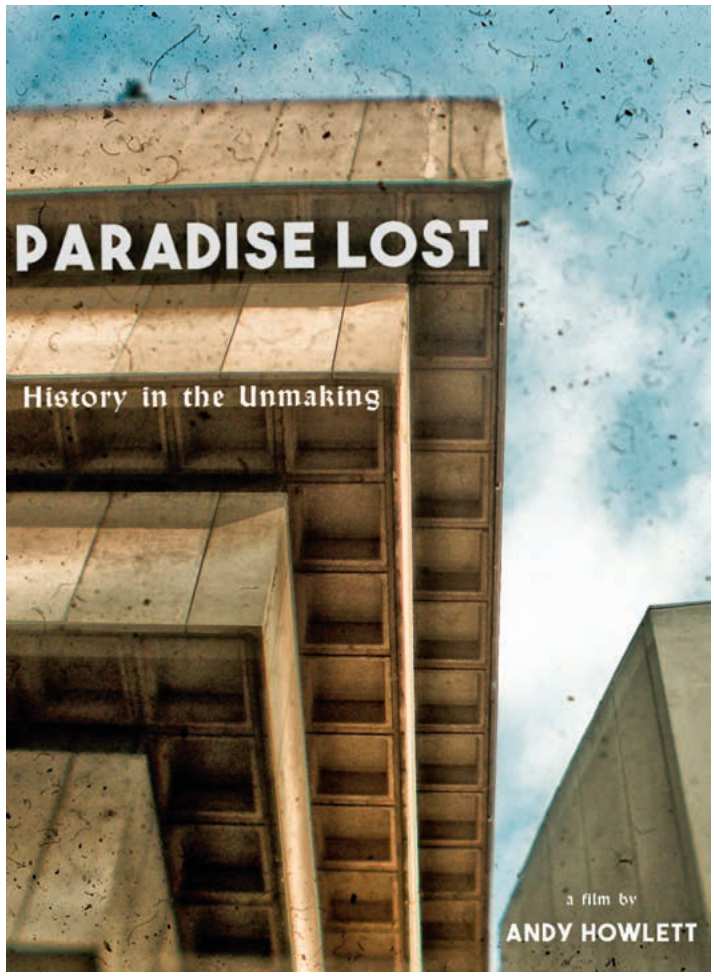
Wszystkie obrazy, które wyświetlono przy okazji KAP, zostały zaprezentowane w ramach pięciu ostatnich edycji odbywającego się we Wrocławiu Festiwalu Filmów o Mieście i Architekturze *MIASTOmovie*. W tej inicjatywie Wrocławskiej Fundacji Filmowej każdego roku film dokumentalny staje się przyczynkiem do rozmowy o mieście – po projekcji mieszkanki i mieszkańcy mogą spotkać się z interdyscyplinarnym gronem specjalistów i specjalistek od prowadzenia badań, projektowania oraz strategicznego planowania procesów miejskich.

Trzynaście edycji *MIASTOmovie* pokazało nam, że seans filmu – czy to dokumentalnego, czy fabularnego (bo takie też zdarza nam się prezentować) – bardzo często dostarcza praktycznej wiedzy o tym, jak działa miasto, osadzonej w konkretnych realiach społecznych, kulturowych bądź gospodarczych. Dodatkowo wywołuje w publiczności refleksję, chęć wymiany przemyśleń oraz zadania pytań obecnym na pokazie ekspertom i ekspertkom. Dzieje się to bez obawy o brak odpowiednich kompetencji czy doświadczenia, która nierzadko towarzyszy dyskusjom branżowym.

EFEKT KINA

Współczesne kino dokumentalne, w którym pojawiają się wątki miejskie, często staje się zwierciadłem dla zniuansowanej rzeczywistości, uwikłanej w zależności geopolityczne. Zaprezentowany w Olsztynie film *Kopenhaga. Najlepsze miasto świata* (reż. Hans Christian Post, 2022) pokazuje, że uważana za wzorcową stolica Danii również boryka się z wieloma problemami, do których należą bardzo wysokie czynsze i ceny mieszkań, uniemożliwiające niższym klasom społecznym godne życie oraz korzystanie z wypracowywanych przez lata udogodnień. Jako kolejny przykład problemu można wskazać coraz mniejszą dostępność przestrzeni dla osób, które pomagały miastu podnieść się z wielkiego kryzysu w latach 90. XX w.

Inspiracji do zmierzenia się z wyzwaniami gentryfikacyjnymi mogą natomiast dostarczyć modele, takie jak *cohousing* czy kooperatywy mieszkaniowe, które – w wielu skalach, dla osób o różnych stylach życia oraz preferencjach związanych ze współdzieleniem przestrzeni – są z powodzeniem realizowane od lat 70. XX w. w Austrii. Wyświetlony w Poznaniu film *Surowiec, z którego wyrabia się sny* (reż. Michael Rieper, Lotte Schreiber, 2019) pokazał tego typu realizacje. W Polsce wciąż należą one do rzadkości – mimo istniejącej podstawy prawnej (ustawa z dnia 4 listopada 2022 r. o kooperatywach mieszkaniowych) oraz możliwości skorzystania z parasolowego wsparcia dla chętnych do podjęcia takiej inicjatywy, oferowanego przez Stowarzyszenie Mieszkaniowe WSPÓŁ. Z publikowanych w ciągu ostatniego półrocza danych



fot. MIASTOmovie

Plakat filmu *Raj utracony. Historia znikania*, reż. Andy Howlett.

dowiadujemy się, że aż 54% młodych osób (25–34 lata) nadal mieszka z rodzicami – głównie z powodu braku zdolności finansowej do wynajęcia lub kupna mieszkania (raporty Eurostatu[1] i ING Insights[2]) – podglądanie rozwiązań z zagranicy, alternatywnych względem rynku deweloperskiego, może być inspirujące. Nawet jeśli nie skłoni to do konkretnego działania, to przynajmniej zachęci do rozmowy o tym, że inna rzeczywistość jest możliwa. A to już naprawdę dużo.

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

Śledzenie procesów planistycznych – w których pewna część miasta zostaje wzięta pod lupę w kontekście kompleksowego zagospodarowania i wypełnienia przestrzeni konkretnymi budynkami, małą architekturą czy architekturą krajobrazu – z perspektywy potrzeb przyszłej społeczności to bardzo obszerny temat w dokumentalistyce. Filmy ukazujące toczący

1 Eurostat, *Housing in Europe – 2025 Edition*, https://ec.europa.eu/eurostat/web/interactive-publications/housing-2025#size-of-housing (data dostępu: lipiec 2026).

2 ING Insights, *Polacy na swoim. Dzisiaj i w przyszłości*, https://www.ing.pl/_fileserver/item/oreysfe (data dostępu: lipiec 2026).

się przez lata proces, pozwalające odkryć, jak wiele osób, czy ze strony miasta, czy w wyniku prywatnych i indywidualnych pobudek, jest zaangażowanych w takie działanie, należą do moich ulubionych. Możemy w ten sposób zajrzeć do Sztokholmu (*Inne miasto*, reż. Rasmus Waern, 2021), Nowego Jorku (*Tu będzie miasto*, reż. Kelly Anderson i Jay Arthur Sterrenberg, 2024) czy Katmandu *(Plan na raj*, Katti Juurus, 2023) i prześledzić drogę od pomysłu przez konsultacje idei aż po realizację inwestycji na konkretnych osiedlach. Widowni, która na co dzień nie ma do czynienia z miejskimi procesami, takie studia przypadków mogą przynieść nowe spojrzenie – wiedzę o ścierających się, często wykluczających się interesach czy zrozumienie dla niemożliwych do pogodzenia, różnych potrzeb mieszkańców i mieszkanek. Konieczność znalezienia kompromisu prowadzi najczęściej do rozwiązania mało zadowalającego dla wszystkich, ale stwarzającego okazję do zadbania o grupy mniej uprzywilejowane.

UTRACONE DZIEDZICTWO

Kolejnym wyrazistym motywem w filmach o mieście i architekturze jest dokumentacja znikających budynków czy całych kompleksów. Produkcje zawierające unikatowe archiwalia – rozmowy z projektantami i projektantkami czy materiały udostępniane przez mieszkańców oraz użytkowników – to cenne źródło wiedzy o historii obiektów, ale też tworzonych wokół nich narracji. Najczęściej objawia się w ten sposób obraz wyidealizowanego, nowoczesnego, lśniącego nowością i wypełnionego oczekiwaniami budynku, na którym z czasem powstają coraz większe rysy. Pojawiają się mieszkańcy, zaczynający np. użytkować blok nie do końca tak, jak przewidział to architekt. Materiały niedostatecznej jakości korodują – widać rdzę na metalowych konstrukcjach i pierwsze pęknięcia betonu. Potem wszystko dzieje się już szybko, zawsze przecież można postawić coś bardziej nowoczesnego i w duchu obecnie panującej estetyki, a dzięki temu wartość działki będzie większa niż w momencie, kiedy straceniec powstawał. Historie wyburzania przedstawione są w filmach dokumentalnych bardzo pesymistycznie (*Robin Hood Gardens*, reż. Thomas Beyer i Adrian Dorschner, 2022), a nawet jeśli pomieszczą się w nich humor czy ironia (*Raj utracony. Historia znikania*, reż. Andy Howlett, 2021), to scenariusz i tak kończy się identycznie – utratą unikatowego obiektu, na miejscu którego wyrasta albo nowa „ikona", albo generyczny blok deweloperski. Niemniej warto wciąż sobie takie historie przypominać, czy to dla przestrogi, czy namysłu nad tym, co i w imię czego tracimy.

BOHATER (NIE ZAWSZE) POZYTYWNY

Największą ewolucję w ciągu ostatnich kilkunastu lat przeszły filmy ukazujące samych architektów i (w końcu!) architektki: od bezkrytycznych obrazów,



Kadr z filmu *Plan na raj,* reż. Katti Juurus.

fot. MIASTOmovie

przedstawiających głównego bohatera tylko w korzystnym świetle, często realizowanych na zamówienie samych biur projektowych (*Wielka architektura,* 2017 i *Making a mountain*, 2020 – oba wyreżyserował Kaspar Astrup Schröder), aż po kameralne filmy chwytające codzienne życie projektanta, pełne wyzwań i kompromisów (*Herman Hertzberger. Na własnej skórze*, reż. Patrick Minks, 2022) czy nawet porażek (*Maurice i ja*, reż. Rick Harvie i Jane Mahoney, 2024). Mimo że w kinie fabularnym bardzo silną reprezentację mają obrazy przedstawiające archetyp architekta demiurga, który w drodze do realizacji celu nie zawaha się nieetycznie postąpić względem swoich adwersarzy (*Megalopolis*, reż. Francis Ford Coppola, 2024) czy sięgnąć po zachowania autodestrukcyjne (*Brutalista*, reż. Brady Corbet, 2024; *Wielki Łuk*, reż. Stéphan Demoustier, 2025), kino dokumentalne dokonało zwrotu i nie ukrywa już słabości przedstawionych postaci, czasem nawet wchodząc z nimi w polemikę. Takie urealnienie warunków wykonywania zawodów architekta, a także konstruktora, urbanisty i innych, działa tylko na plus, ponieważ pozwala w bardziej wyrozumiały sposób spoglądać na praktyki wykonujących tę profesję. Prezentowanie osób projektujących w wielowymiarowej – zależnej od kontekstu historycznego, społecznego czy gospodarczego – rzeczywistości daje możliwość lepszego zrozumienia podejmowanych przez nich decyzji i odniesienia się do własnych doświadczeń z pracy.

WROCŁAWSKIE SPOTKANIA Z FILMEM DOKUMENTALNYM

Od wielu lat za cele festiwalu *MIASTOmovie* stawiamy edukację i motywowanie do refleksji naszej publiczności, wzmacnianie w niej sprawczości, która pozwala wdrażać własne pomysły, a także podejmowanie aktywistycznych wyzwań w codziennym życiu w miastach.

Między 30 września a 4 października br. odbędzie się we Wrocławiu 14. edycja festiwalu, którą zaprogramowaliśmy pod hasłem *ŻYCZENIA*. Proponujemy bardzo głęboki wgląd w to, jakie marzenia i sposoby ich urzeczywistniania pojawiały się na przestrzeni ostatnich lat w publikacjach, dyskusjach oraz praktykach w Polsce. Prezentując filmy na temat konkretnych przykładów realizacji wybranych życzeń (umiaru i trwałości, wspólnoty, bezpieczeństwa, zdrowia, zieleni i rekreacji, piękna oraz spełnienia wszystkich naszych marzeń o otaczającej przestrzeni), chcemy dowieść, że ich wcielenie w życie, choćby na małą skalę, jest możliwe.

Jesienią pokażemy siedem nowych filmów dokumentalnych, wcześniej nieprezentowanych w Polsce. Będzie to okazja, aby po raz kolejny poszerzać wiedzę, porównywać doświadczenia oraz – mamy nadzieję – dyskutować o tym, jak możemy wpłynąć na rzeczywistość naszych miast. ■

fot. Joap Veldhoen



Kadr z filmu *Herman Hertzberger. Na własnej skórze*; reż. Patrick Minks.

Więcej na https://miastomovie.pl/zyczenia



fot. Jerzy Wypych

→

ANKA BIELIZ
Animatorka, edukatorka i menadżerka kultury. Od 2014 r. współtworzy Wrocławską Fundację Filmową. Główna specjalistka ds. rozwoju pola kultury we Wrocławskim Instytucie Kultury oraz dyrektorka programowa Festiwalu Filmów o Mieście i Architekturze *MIASTOmovie*. Otwarta na wszelką współpracę międzysektorową. Lubi czytać mapy i dobrze wydane oraz użyteczne społecznie raporty. „Rekreacyjnie" poszukuje kostek polskich do obfotografowania (IG @kostka_polska) oraz co ciekawszych przykładów wrocławskich śródmiejskich plomb (IG @plombowanie).

architektura









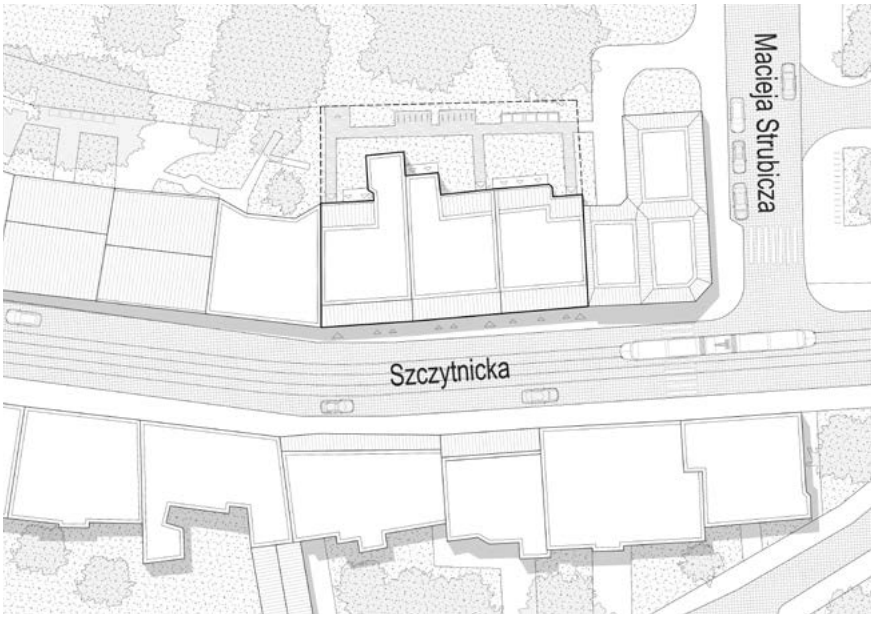




Trzy kamienice

TEKST: **JERZY ADAMICZKA**, ZDJĘCIA: **MACIEJ LULKO**

Projekt rewitalizacji trzech kamienic z końca XIX w., zlokalizowanych w centrum Wrocławia, był nie tylko działaniem konserwatorskim, ale również próbą zrozumienia historii tego miejsca oraz oddania jej głosu we współczesnym języku.



Plan sytuacyjny.

Prace projektowe poprzedzono obszernymi badaniami, w których wzięli również udział eksperci. Szczegółowa inwentaryzacja, skan laserowy 3D, badania stratygraficzne i analiza archiwalnej dokumentacji stworzyły mocny fundament oraz pozwoliły uchwycić i zrozumieć tożsamość miejsca.

W ramach rewitalizacji odrestaurowano zabytkową ceramiczną elewację, odtwarzając jej detale i pierwotną kolorystykę. Istotną kwestią było przywrócenie witryn na parterze budynków oraz ich ponowne otwarcie na ul. Szczytnicką – dla mieszkańców miasta. Odtworzono także stolarkę okienną z oryginalnymi podziałami i detalami, dwuskrzydłowe drzwi wejściowe do sieni przejazdowych, zdobione balustrady oraz kraty balkonów z motywami roślinnymi. Sercem każdej z kamienic pozostała odrestaurowana klatka schodowa. Zrewaloryzowanym biegom schodowym towarzyszą uzupełnione i odtworzone balustrady, posadzki i sztukaterie. Całość dopełniają zdobione, drewniane drzwi do mieszkań. Z wyjątkową dbałością potraktowano kolorystykę, geometrię detali, szyldy, klamki i przyciski dzwonków.



Fragment elewacji frontowej,
detal balustrady balkonowej.





Widok na kamienice z perspektywy ulicy, w tle Ostrów Tumski i wieże Katedry Wrocławskiej.

Obecnie zespół kamienic przy ul. Szczytnickiej to zupełnie nowe, odtworzone z pietyzmem miejsce na mapie miasta, przenoszące mieszkańców i gości w czasie – prosto do tajemniczego, przedwojennego Wrocławia.

WCZORAJ I DZIŚ

Rewitalizacja pozostaje też w harmonii z teraźniejszością. Wprowadzono funkcjonalne układy mieszkań, zapewniające dostęp do światła i prywatnej przestrzeni zewnętrznej – balkonów (również tych nowych), ogródków, tarasów. W kamienicach zachowano klimat, a jednocześnie wzbogacono je o współczesne rozwiązania – windy, systemy instalacyjne i zapewniające komfort termiczny.

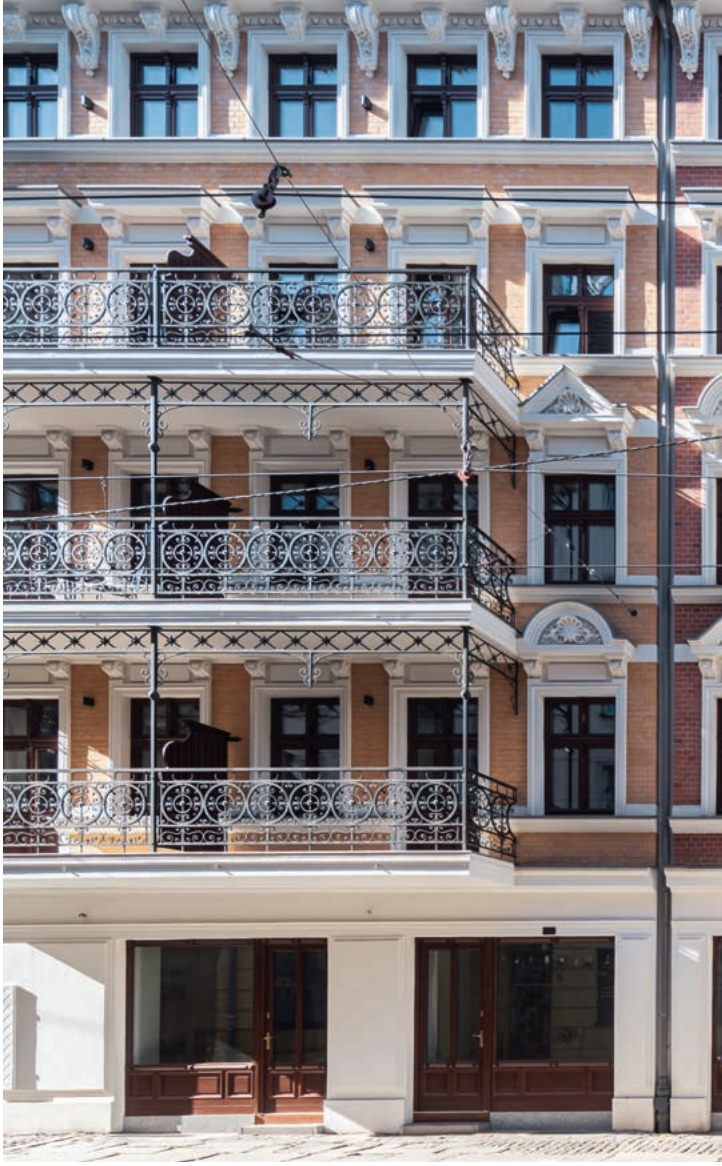
Mamy tu do czynienia nie tylko z udaną rewitalizacją obiektu, lecz także z głęboką interwencją architektoniczną, która przywraca mu życie na wielu poziomach: funkcjonalnym, społecznym, kulturowym i symbolicznym. Troskliwie odtworzony detal, zachowana tożsamość i pieczołowicie przywrócona atmosfera miejsca uzupełniają się z rozwiązaniami spełniającymi potrzeby współczesnego użytkownika. Architektura może zatem być nośnikiem pamięci, a jednocześnie skutecznym narzędziem transformacji miejskiego środowiska. Poprzez przedłużenie cyklu życia budynków powstałych około 1897 r. – z ich burzliwą historią powojennej degradacji, a także współczesnym epizodem *squatu* – realizacja pokazuje, że świadome projektowanie potrafi nadać zdegradowanej przestrzeni nową jakość, stworzyć środowisko, w którym chce się żyć i do którego chce się wracać.

Rewitalizacja kamienic wpisuje się również w ważny współczesny trend: wykorzystywania i rewaloryzacji istniejącej tkanki miasta. Udowadnia, że zasoby, którymi dysponujemy, mogą – dzięki uważnemu i świadomemu podejściu – ponownie stać się przestrzeniami wysokiej jakości, otwartymi, pełnymi znaczeń i emocji. Taka architektura nie tylko towarzyszy życiu, ale też staje się jego aktywną uczestniczką – łączy przeszłość z przyszłością, ludzi z miejscem, zwyczajną codziennością z celebracją.

HISTORIA

Kamienice przy ul. Szczytnickiej (dawnej Scheitniger Strasse) stanowią element historycznego układu urbanistycznego Placu Grunwaldzkiego. Przed pojawieniem się zabudowy, w miejscu obecnej ulicy (lata 1820–1860) znajdowała się topolowa aleja, łącząca dawną wieś Szczytniki z Wrocławiem. Kamienice zostały wzniesione w latach 1894–1897 na terenie należącym wcześniej do właściciela ziemskiego – Schottländera. Za ich realizację odpowiadał mistrz murarski Kopale, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 38. W tym samym roku, po zakończeniu prac, na parterze rozpoczęły działalność lokale usługowe, m.in. piekarnia, kwiaciarnia, zakład jubilerski oraz skład kupiecki Consum-Verein. Wpis do Gminnej Ewidencji Zabytków Wrocławia sprawił, że zarówno kamienice, jak i obszar, na którym się one znajdują, podlegają ochronie konserwatorskiej. Z czasów budowy przetrwała archiwalna dokumentacja projektowa, zatwierdzona przez ówczesny magistrat – z czerwca 1894 i z kwietnia 1897 r. Pierwotną formę budynków można podziwiać dzięki zachowanym pocztówkom oraz fotografiom (z lat 1900–1930 i 1940), a także topograficznym zdjęciom lotniczym (z 1944 i 1947 r.).

Pokryta pyłem historii, do dzisiejszych czasów zachowała się piękna, zabytkowa elewacja licowana cegłą – w skrajnych kamienicach żółtą, w środkowej czerwoną, zdobiona detalami gzymsów, naczółków z konsolami i opasek okiennych w postaci tynkowanych pasów elewacyjnych. Elementami wyjątkowymi są tu zdobione balustrady i kraty balkonów z motywami roślinnymi. W obrębie parteru powierzchnia elewacji pozostała tynkowana, urozmaicona oryginalnymi płycinami oraz profilowaną ramką. Niestety nie zachowały się autentyczne witryny sklepowe, jednak odtworzono je na podstawie archiwalnej dokumentacji. Przetrwały za to dwuskrzydłowe drzwi sieni przejazdowych oraz – w znacznym stopniu – elementy stolarki okiennej (okna i pojedyncze drzwi balkonowe z płycinami, klamkami, okuciami). We wnętrzach, mimo że nadszarpnięte zębem czasu, przetrwały piękne klatki schodowe o żelaznej konstrukcji, z ażurowymi podstopnicami, drewnianymi stopnicami oraz listwami przyściennymi, a także duże fragmenty drewnianej balustrady tralkowej i komplet pochwytów z okrągłej rurki na ścianie klatki schodowej. Z niemniejszą dumą prezentują się posadzki z płytek 15 × 15 cm z bordiurą – w sieniach przejazdowych mozaikowe, cementowe lub kamionkowe, a na spocznikach – kamionkowe barwione w masie, z zachowanym wzorem, choć niestety z drobnymi spękaniami górnej warstwy. Na szczęście udało się również odnaleźć elementy wewnętrznej stolarki



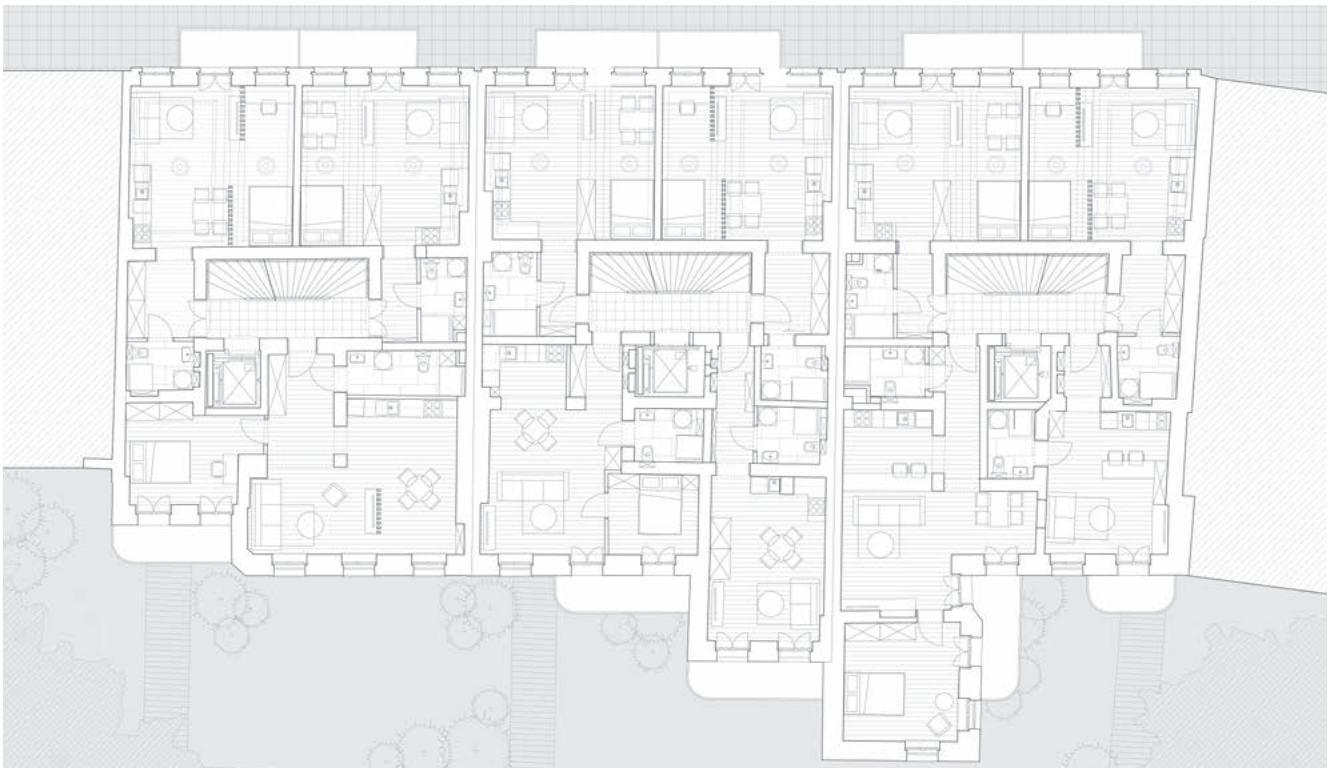
Elewacje frontowe.

drzwiowej – dwuskrzydłowej, z futrynami okładzinowymi, często z oryginalnymi okuciami (szyldziki, klamki). „Kropką nad i" jest zaś zachowany miejscami wystrój sztukatorski sufitów – fryz oraz centralnie umieszczone różnorodne rozety.

DUCH MIEJSCA

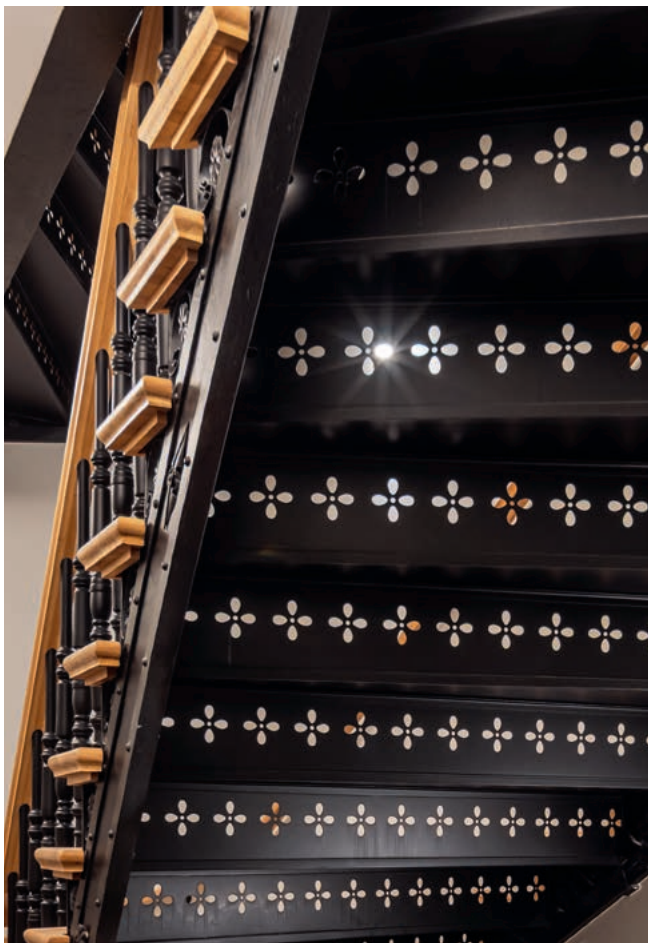
Po wojnie kamienice zostały przebudowane. Zmiany objęły zwłaszcza tę środkową – wydzielono w niej dodatkowe (trzecie) mieszkania na każdej kondygnacji, wymieniono stolarkę drzwiową, stropy, usunięto dekoracje sztukatorskie. Przez kilka lat budynki pozostawały niezamieszkane, m.in. z uwagi na stan techniczny. Dzięki wnikliwym analizom, badaniom i zaangażowaniu całej ekipy udało się jednak położyć solidne podwaliny pod projekt i późniejszą rewitalizację – z poszanowaniem dawnego ducha tej przestrzeni. Obecnie zespół kamienic przy ul. Szczytnickiej to zupełnie nowe, odtworzone z pietyzmem miejsce na mapie miasta, przenoszące mieszkańców i gości w czasie – prosto do tajemniczego, przedwojennego Wrocławia.





Rzut kondygnacji powtarzalnej trzech kamienic.









Widok jednej z sieni i klatki schodowej, detale schodów i balustrady.

Realizacja nie była łatwym zadaniem, choć ostatecznie udało się uzyskać konsensus pomiędzy interesami dewelopera, racjami konserwatora zabytków, gminy oraz przyszłych użytkowników lokali mieszkalnych i usługowych. Niepotrzebne okazało się rozdzielenie prac na etapy przebudowy i nadbudowy, tym bardziej że wiązało się to z koniecznością trzykrotnego przygotowywania projektu. Musieliśmy się też zmierzyć z długim oczekiwaniem na zgodę dotyczącą powiększenia okien w oficynach i możliwości zastosowania w nich balkonów – udało się to dzięki wyjątkowej staranności w podejściu do historycznej tkanki we wszystkich pozostałych elementach. Opowieść na temat naszych działań przy ul. Szczytnickiej jest skomplikowana i pełna przygód, najważniejsze jednak, że proces zakończył się sukcesem, a my mogliśmy z dumą oddać kamienice do użytku. ■

METRYKA OBIEKTU

Obiekt: obiekt mieszkalny – zespół kamienic przy ul. Szczytnickiej we Wrocławiu
Autorzy projektu: Jerzy Adamiczka, Bartosz Adamiczka, Tomasz Broma, Marysia Czarnecka, Dominika Jasińska
Inwestor: WR Home
Zakres prac: projekt koncepcyjny, budowlany i wykonawczy
Powierzchnia działki: 1060 m²
Powierzchnia użytkowa: 2785 m²
Projekt: 2021 r.
Realizacja: lata 2023–2024
Nagroda 2026: konkurs Piękny Wrocław – 1. nagroda w kategorii modernizacja obiektu historycznego



→

JERZY ADAMICZKA
Architekt IARP; rzeczoznawca majątkowy, członek londyńskiego RICS. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej oraz Sheffield Hallam University. Współzałożyciel i partner w pracowni projektowej Adamiczka.Broma (prowadzonej z Bartoszem Adamiczką i Tomaszem Bromą). Autor licznych projektów budynków użyteczności publicznej oraz obiektów mieszkaniowych, w tym nagradzanych w konkursach krajowych i międzynarodowych. Inwestor oraz restaurator obiektów zabytkowych, m.in. Zamku w Międzylesiu i Pałacu w Stanowicach.



Wielka płyta na nowo

Od konkursu do standardu

TEKST: **BARBARA ŚWIT-JANKOWSKA**

Według szacunków w blokach z wielkiej płyty mieszka obecnie około 12 mln osób. Choć uznawało się, że budynki powstałe w tej technologii mają swój „termin ważności", one nadal funkcjonują i pozostają jednym z najważniejszych elementów polskiego zasobu mieszkaniowego. Czy w związku z tym prognozy nie odnosiły się bardziej do określenia *best before*, a może nawet do przewrotnego *the best is still to come*?



Wyróżnienie honorowe – modernizacja Osiedla Bolesława Chrobrego; proj. Mateusz Poksiński, AMP Architektura.

W czasach, w których na nowo wybudowanych osiedlach deweloperskich stosuje się niekiedy rozwiązania trudne do zaakceptowania, wielka płyta – wraz ze swoimi mankamentami i problemami, ale również starodrzewem, z placami zabaw czy lokalami usługowymi – staje się ciekawym punktem odniesienia w dyskusji o współczesnej przestrzeni miejskiej. W kontekście rozważań o mieście 15-minutowym[1] czy o koncepcji 3-30-300[2] osiedle wielkopłytowe ma szansę okazać się zaskakująco aktualne. Zazwyczaj jest ono dobrze skomunikowane, wyposażone w podstawowe usługi, szkoły i tereny zieleni. Może więc zaproponowane działania renowacyjne pokażą, że dawne „M" wciąż pretenduje do miana dobrego i atrakcyjnego miejsca do życia?

9 lipca 2026 r. na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu architektonicznego *Budynki z wielkiej płyty na nowo – rewitalizacja części wspólnych z poprawą dostępności*. Przedsięwzięcie było zorganizowane przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Poznaniu, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Poznań, Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania im. Cyryla Ratajskiego. Konkurs skierowano do architektów i projektantów z całej Polski. Uczestnicy mieli za zadanie opracować modelowe koncepcje rewitalizacji części wspólnych budynków z wielkiej płyty, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz rodzin z małymi dziećmi. Duże zainteresowanie wydarzeniem i poziom nadesłanych prac pokazują, że temat wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego oraz jego dostępności jest niezmiennie aktualny i budzi emocje również młodszego pokolenia projektantów.

OD KONFERENCJI DO KONKURSU

Konkurs stanowił kontynuację dyskusji rozpoczętej w trakcie jednodniowej konferencji *Dzień Wielkiej Płyty. Jakość przestrzeni wspólnych i ich dostępność*, która odbyła się 6 lutego 2026 r. podczas targów BUDMA w Poznaniu. Jej głównym organizatorem był poznański oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie przedstawicieli różnych branż – ożywiona debata pokazała, że problem mieszkalnictwa wielkopłytowego nurtuje zarówno inżynierów budownictwa, architektów, jak i przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych, reprezentujących często wieloletnich użytkowników mieszkań.

Problemy konstrukcyjne, izolacyjne, aranżacyjne i eksploatacyjne, z którymi mierzą się spółdzielnie mieszkaniowe, tworzą pole do dyskusji. Główny temat podjęty w konkursie może sprawiać wrażenie ograniczonego w porównaniu z szerokim zakresem zagadnień technicznych, stanowi jednak podstawę codziennego użytkowania. Trudno bowiem nie zauważyć, że to właśnie brak dostępności części wspólnych sprawia, że codzienność w bloku z wielkiej płyty jest problematyczna, zwłaszcza dla mieszkańców ze szczególnymi potrzebami.

OSIEM STOPNI DO DOSTĘPNOŚCI

Jednym z najważniejszych wyzwań związanych z modernizacją bloków jest ich niedostosowanie do współczesnych standardów, nieuniwersalność, utrudniony dostęp do mieszkań – brak windy lub jej lokalizacja na wysokim parterze, wymagającym pokonania kilku stopni. W niektórych systemach winda zatrzymuje się na półpiętrach lub kończy bieg na przedostatniej kondygnacji. W materiałach konkursowych wskazano wprost, że dostęp do budynku jest często utrudniony, a wymiary drzwi i wiatrołapów dodatkowo utrudniają poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami, rodzicom z wózkami dziecięcymi czy rowerzystom. Spółdzielnie mieszkaniowe podejmują próby zmiany tej sytuacji, jednak zazwyczaj mają one charakter indywidualny. Celem organizatorów konkursu było więc nie wskazanie efektownych, jednorazowych rozwiązań, ale przede wszystkim wyznaczenie i opracowanie standardów rewitalizacji powierzchni wspólnych w budynkach wielkopłytowych, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa, estetyki i efektywności energetycznej. Do analizy wybrano trzy przestrzenie wejściowe w trzech różnych obiektach: jedenastokondygnacyjnym reprezentującym system szczeciński, jedenastokondygnacyjnym wybudowanym w systemie Rataje oraz pięciokondygnacyjnym – również zrealizowanym w systemie szczecińskim. Integralnym elementem pracy były wizje lokalne, służące zapoznaniu się *in situ* z problemami poszczególnych miejsc. Można było wybrać dowolną liczbę obiektów, ale każde opracowanie traktowano wtedy jako osobne zgłoszenie. Liczba przesłanych pytań (48) świadczyła nie tylko o dużym zainteresowaniu konkursem, lecz także o interdyscyplinarności zagadnienia, którego nie można było potraktować wyłącznie jako interwencji wnętrzarskiej.

1 Koncepcję miasta 15-minutowego stworzył francusko-kolumbijski urbanista Carlos Moreno. Zakłada ona model planowania przestrzennego, w którym wszystkie codzienne potrzeby mieszkańców – takie jak praca, zakupy, edukacja, opieka zdrowotna i rekreacja – są dostępne w zasięgu kilkunastominutowego spaceru lub niedługiej jazdy rowerem od domu.

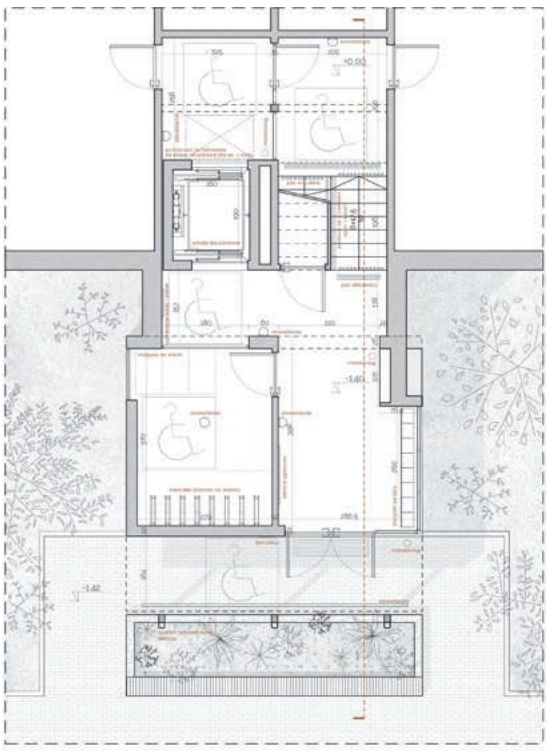
2 Autorem koncepcji 3-30-300 jest Cecil Konijnendijk, światowej sławy ekspert w dziedzinie leśnictwa miejskiego. Po raz pierwszy zaprezentował ją w 2021 r. Zasada dotyczy zieleni – każdy mieszkaniec powinien widzieć z okna swojego domu 3 drzewa, 30% każdej dzielnicy powinno być pokryte koronami drzew, a odległość do najbliższego terenu zielonego wysokiej jakości nie powinna wynosić więcej niż 300 m.

EFEKTYWNOŚĆ ZAMIAST EFEKTOWNOŚCI

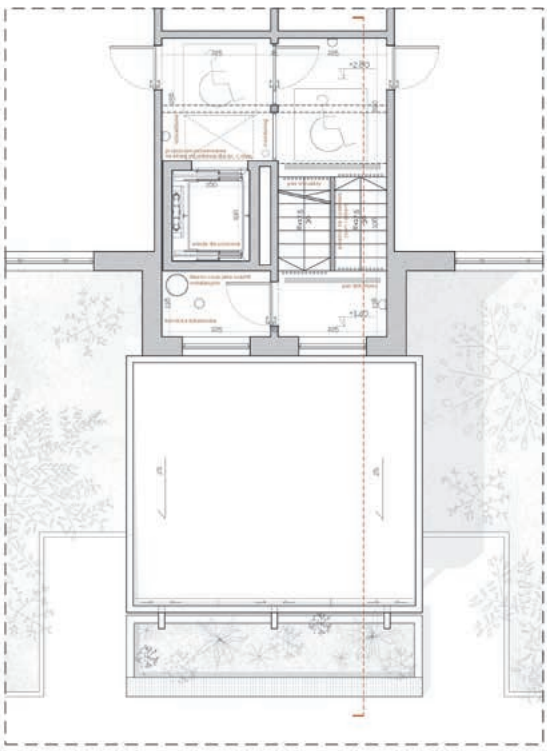
Nadesłane prace pokazały, że możliwości jest wiele. Sąd konkursowy – w którego składzie znaleźli się przedstawiciele SARP, PZITB, WAPP, spółdzielni mieszkaniowych oraz specjalista zajmujący się budownictwem wielkopłytowym i ekspertka ds. dostępności – nie miał więc łatwego zadania. Swój udział zgłosiło 105 zespołów projektowych, wpłynęło 50 prac, a oceniono 49 z nich. Jury wyłoniło 14 finalistów, których projekty zostały zaprezentowane podczas wystawy na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej w dniach 7–9 lipca 2026 r. Spośród najlepszych zgłoszeń jurorzy wybrali trzech laureatów nagród głównych oraz przyznali trzy wyróżnienia honorowe, a ogłoszenie wyników miało miejsce 9 lipca podczas uroczystej gali finałowej.

Jury zwracało uwagę przede wszystkim na to, aby wykonalność stała ponad widowiskowością proponowanych koncepcji. Głównymi kryteriami oceny były zagadnienia związane z realnym podniesieniem komfortu życia mieszkańców, estetyką rozwiązań i innowacyjnością, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości wdrożenia oraz utrzymaniu unikalnego charakteru i konstrukcji zabudowy wielkopłytowej. Nagrodzone przez sąd konkursowy trzy pierwsze prace pokazują różne modele postępowania – odmienne w założeniach, lecz będące ciekawą alternatywą dla spółdzielni stających przed koniecznością modernizacji.





Rzut parteru – skala 1:50.



Rzut piętra powtarzalnego – skala 1:50.

I nagroda – przebudowa bloku na Osiedlu Kopernika w Poznaniu; proj. Dominika Bednarek.

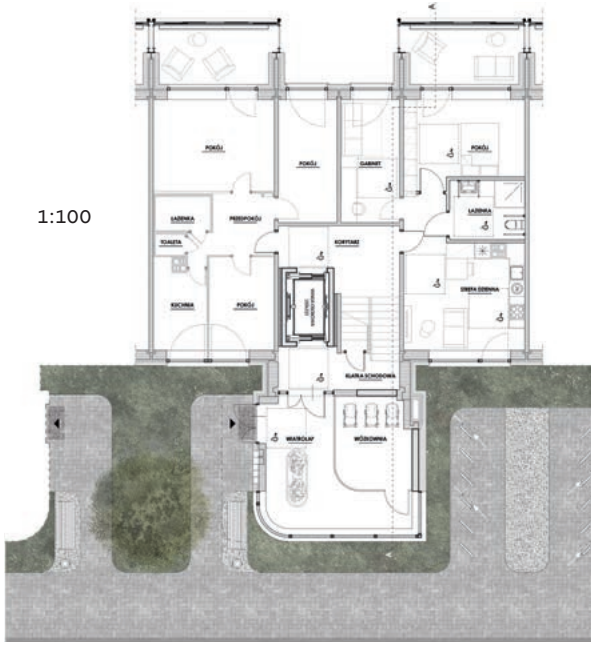


II nagroda – modernizacja bloku na Osiedlu Kopernika w Poznaniu; proj. Gabriela Majdańska, Łukasz Król, Błażej Krakowski, Przemysław Sioma.



1:100

Rzut parteru | segment powtarzalny – stan obecny.



1:100

Rzut parteru | segment powtarzalny – stan projektowany.

MODEL I – MINIMUM INGERENCJI, MAKSIMUM DOSTĘPNOŚCI

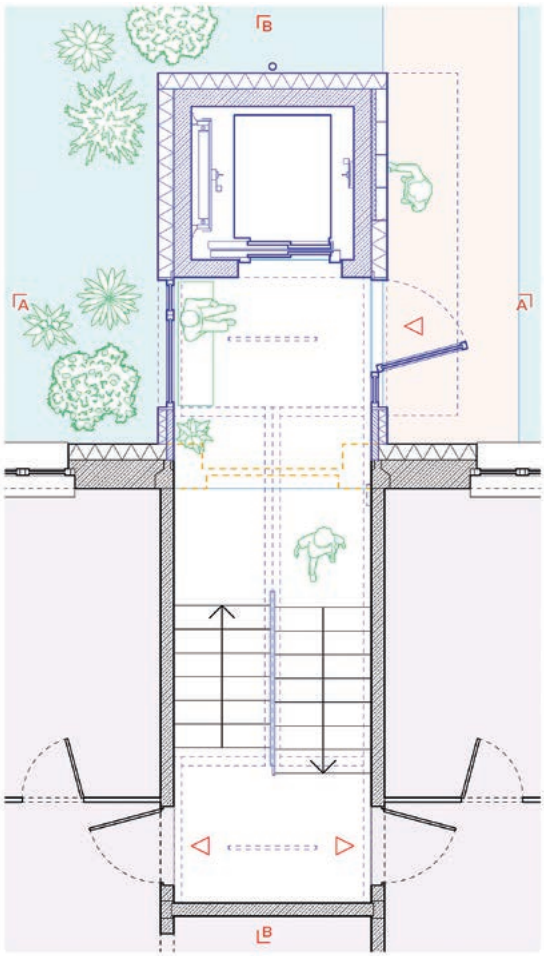
Pierwsza nagroda trafiła do Dominiki Bednarek, która zaproponowała przebudowę obiektu na Osiedlu Kopernika w Poznaniu. Podstawą zwycięskiego projektu było zastosowanie dwustronnej windy, umożliwiającej dostęp z poziomu chodnika i eliminującej konieczność pokonywania dodatkowych stopni wewnątrz budynku. Rozwiązanie powala uniknąć poważnych ingerencji w strukturę obiektu (elewację, konstrukcję czy układ mieszkań), a aranżacja korytarzy i klatek schodowych jest powtarzalna oraz racjonalna pod względem finansowym. Jury uznało projekt za model gotowy do wdrożenia, opisując go jako pragmatyczny, a zarazem społeczny. Długa ławka, połączona z donicą wypełnioną zielenią, nie zmienia architektury w sposób radykalny, ale uzupełnia ją i nadaje strefie wejściowej charakter bardziej domowy, ułatwiający integrację mieszkańców.

MODEL II – MODERNIZACJA ROZSZERZONA

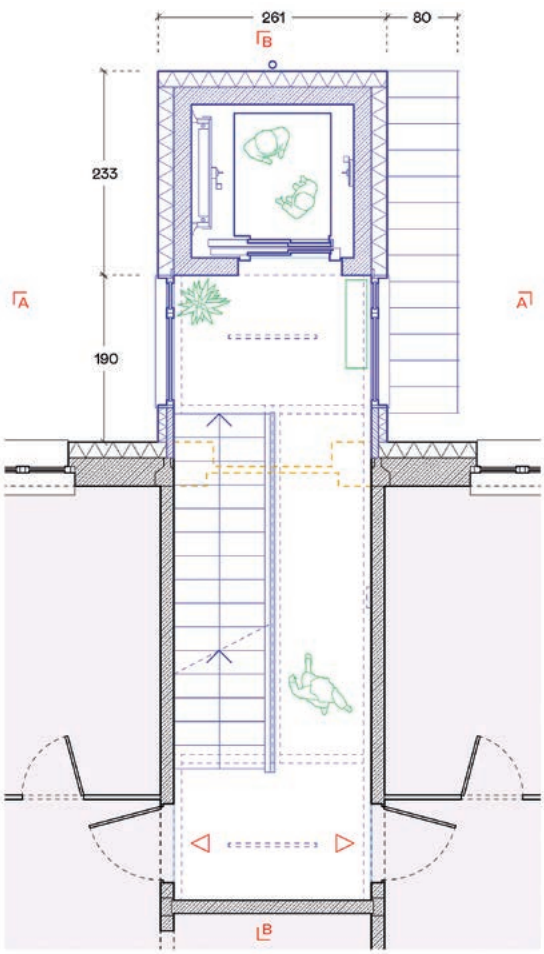
Druga nagroda została przyznana zespołowi w składzie: Gabriela Majdańska, Łukasz Król, Błażej Krakowski i Przemysław Sioma. W ocenie sądu konkursowego praca dotycząca budynku na Osiedlu Kopernika w Poznaniu „stanowić może wzorzec dla przedsięwzięć związanych z szeroko pojętą modernizacją zasobów mieszkaniowych powstałych w systemie szczecińskim”[3] – w zakresie wykorzystanych materiałów oraz kolorystyki. Projekt zakładał przebudowę istniejącego szybu i zastosowanie wydłużonej, dwustronnej

3 *Zwycięzcy ogólnopolskiego konkursu „Budynki z wielkiej płyty na nowo – rewitalizacja części wspólnych z poprawą dostępności”,* SARP o. Poznań, https://poznan.sarp.pl/2026/07/09/zwyciezcy-ogolnopolskiego-konkursu-budynki-z-wielkiej-plyty-na-nowo-rewitalizacja-czesci-wspolnych-z-poprawa-dostepnosci (data dostępu: lipiec 2026).





Rzut strefy wejścia – skala 1:50.



Rzut kondygnacji powtarzalnej – skala 1:50.

III nagroda – modernizacja budynku na Osiedlu Bolesława Chrobrego w Poznaniu; proj. Dymitr Ignatiuk, Moritz Lehner.

kabiny windy, dostępnej z poziomu ulicy. Autorzy dodatkowo zaproponowali powiększenie powierzchni balkonów za pomocą stalowej konstrukcji, wykorzystanie dachów jako miejsc wspólnych oraz zastosowanie elewacyjnych paneli fotowoltaicznych. Jest to ingerencja wykraczająca poza strefę wejściową budynku, oferująca jego rozszerzoną modernizację. Poprawa dostępności została połączona z powiększeniem indywidualnych i wspólnych przestrzeni rekreacyjnych. Rozwiązanie jest interesujące estetycznie, ale jednocześnie bardziej złożone realizacyjnie. Pojawia się pytanie, czy poszerzenie zakresu (atrakcyjne pod wieloma względami) nie spowodowałoby problemów z przeprowadzeniem inwestycji przez spółdzielnię. Sąd konkursowy zwrócił również uwagę na to, że – w przypadku realizacji – należałoby przesunąć drzwi wejściowe oraz zredukować powierzchnię wiatrołapu na rzecz wózkarni.

MODEL III – PRECYZYJNA DOBUDOWA

Trzecią nagrodę – za projekt dotyczący budynku na Osiedlu Bolesława Chrobrego w Poznaniu – otrzymał dwuosobowy zespół, stworzony przez Dymitra Ignatiuka i Moritza Lehnera. Autorzy zaproponowali zewnętrzny szyb windy przed klatką schodową, wymagający zmiany układu dwubiegowego schodów na jednobiegowy. Rozwiązanie miało ograniczyć wpływ dobudowy na doświetlenie, nasłonecznienie i prywatność w mieszkaniach. Sąd konkursowy docenił minimalizm, racjonalność, spójność detalu oraz potencjał ekonomiczny projektu. W uzasadnieniu podkreślono prostotę i harmonijną kolorystykę strefy komunikacji wewnętrznej, a także właściwą skalę i rytm proponowanej rozbudowy. W opinii sądu nadal nie został jednak rozwiązany problem dostępności poziomu parteru, zasugerowano również zmianę ażurowych stopnic na lity materiał.

WYRÓŻNIENIA

Sąd konkursowy przyznał również trzy wyróżnienia honorowe. Pierwsze z nich trafiło do Julii Błaszak, Magdaleny Dobczyńskiej i Ingi Gajewskiej, których pracę doceniono za „przemyślaną strategię etapowania modernizacji, umożliwiającą stopniową realizację inwestycji przy zachowaniu racjonalnych kosztów”[4]. Autorki uporządkowały miejsca wspólne oraz zastosowały rozwiązania poprawiające orientację w przestrzeni i funkcjonalność stref wejściowych.

Drugie wyróżnienie przyznano projektowi Moniki Puchały, w którym docenione zostało właściwe kształtowanie strefy wejściowej jako miejsca sprzyjającego integracji i aktywności sąsiedzkiej. Umiejętne operowanie przestrzenią wspólną pozwala na podniesienie atrakcyjności oraz komfortu codziennego życia mieszkańców.

Pracę Mateusza Poksińskiego z AMP Architektura wyróżniono zaś za systemowość, powtarzalność i możliwość adaptacji rozwiązań na różnych osiedlach.

Uhonorowane projekty pokazały, że w modernizacji budynków z wielkiej płyty równie ważne jak forma są kolejność działań, etapowanie inwestycji, możliwość jej realizacji i finansowania, dbanie o prawidłowe relacje międzysąsiedzkie oraz tworzenie rozwiązań, które mogą być powtarzane w innych lokalizacjach.

4 Tamże.

PODSUMOWANIE

Zaproponowane przez laureatów konkursu rozwiązania uświadomiły, że przebudowa wielkiej płyty nie musi ograniczać się do zabiegów dekoracyjnych. Pokonkursowa dyskusja, która miała miejsce podczas uroczystej gali wręczenia nagród na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej, pokazała, że problemów do pokonania jest znacznie więcej. Pojawiło się także wiele pytań. Kto przełoży modele konkursowe na dokumentację, kosztorys, procedurę uzgodnień i realizację pilotażową? W jaki sposób przekonać do nich mieszkańców? Jak znaleźć finansowanie dla tego rodzaju inwestycji? Co zrobić z przestrzenią dachu, zielenią, korytarzami? Jaki powinien być dalszy kierunek działań?

Konkurs *Budynki z wielkiej płyty na nowo – rewitalizacja części wspólnych z poprawą dostępności* nie przyniósł ostatecznej odpowiedzi na zadane pytania, ale na pewno stał się istotnym przyczynkiem do dalszej dyskusji, związanej z szeroko rozumianą przyszłością wielkiej płyty. Planuje się, że wsparciem w rozpowszechnieniu rezultatów konkursu będą: dostęp do materiałów pokonkursowych dla zainteresowanych spółdzielni mieszkaniowych i projektantów, a także książka dobrych praktyk. Połączenie kwestii budownictwa wielkopłytowego z problematyką dostępności obiektów wielorodzinnych, projektowaniem uniwersalnym oraz ze współczesnymi koncepcjami urbanistycznymi pokazuje ogromny potencjał drzemiący w tym obszarze. Z pewnością nie jest to ostatnia odsłona tego zagadnienia i kolejne konferencje czy konkursy będą okazją do zaprezentowania go z różnych punktów widzenia. Mieszkania, w których żyją miliony ludzi, muszą stać się przedmiotem rzetelnych badań oraz pogłębionej refleksji. Płynące z nich wnioski powinny być szeroko upowszechniane, przede wszystkim wśród mieszkańców, a – co najważniejsze – najlepsze rozwiązania należy konsekwentnie wdrażać. Na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej kwestie te są również podejmowane w pracy ze studentami. W projektach semestralnych i dyplomowych pojawiają się tematy związane z budownictwem wielkopłytowym, a studenci są uwrażliwiani na potrzeby mieszkańców, szczególnie osób starszych, z niepełnosprawnościami czy rodzin z małymi dziećmi – wszystkich, dla których osiem stopni może stać się barierą nie do pokonania. ■



→

dr inż. arch. BARBARA ŚWIT-JANKOWSKA

Architekt i architekt wnętrz; prodziekan ds. kształcenia Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Członkini AFAiU oraz EAAE. Współzałożycielka grupy badawczej EDIT – Ecological District of Innovation and Technology. Od 2022 r. współpracuje z międzynarodową organizacją Global Urban Development, a od 2023 r. jest członkinią jej zarządu. W badaniach zajmuje się przede wszystkim problematyką ergonomii przestrzeni, w szczególności przestrzeni edukacyjnych, a także relacją między rozwiązaniami architektonicznymi a potrzebami użytkowników. Autorka projektów wnętrz mieszkalnych, biurowych oraz obiektów usługowych.

Kongres w Barcelonie 2026

Relacja subiektywna



Nie ulega wątpliwości, że UIA World Congress of Architects to wydarzenie wyjątkowe. Tegoroczna edycja odbywała się w czterech głównych barcelońskich lokalizacjach (jedną z nich była Sagrada Família, gdzie Eduardo Souto de Moura odebrał Złoty Medal UIA). Wzięło w niej udział ponad 10 tys. zarejestrowanych uczestników z ponad 130 krajów świata.

TEKST I ZDJĘCIA: **KRZYSZTOF KOSZEWSKI**

Kongres w Barcelonie trwał od 28 czerwca do 2 lipca 2026 r. Jego program okazał się tak bogaty, że nie sposób było uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach. Pozostawał więc ich subiektywny wybór – tak jak subiektywna będzie niniejsza relacja.

Imponujące są już same liczby: ponad 100 sesji w ośmiu audytoriach, z których największe mieściło ponad 4 tys. osób, około 250 prelegentów, centralna wystawa o powierzchni 4000 m², ponad 70 kuratorskich tras architektonicznych po Barcelonie i jej obszarze metropolitalnym, warsztaty, debaty, prezentacje badań, wieczorne forum dyskusyjne oraz wydarzenia otwarte dla mieszkańców miasta. Spotkania odbywały się przede wszystkim w CCIB – wielkim centrum kongresowym projektu Josepa Lluísa Mateo, sąsiadującym z charakterystycznym budynkiem Forum autorstwa pracowni Herzog & de Meuron. Drugą główną lokalizacją był Disseny Hub Barcelona (DHub), zaprojektowany przez pracownię MBM Arquitectes i otwarty w 2014 r. Obiekt, będący siedzibą Muzeum Designu w Barcelonie, gościł uczestników wykładów, debat i licznych wydarzeń towarzyszących. Nie sposób w tym wyliczeniu pominąć dawnej elektrociepłowni Tres Xemeneies w Sant Adrià de Besòs – miejsca, gdzie wieczorami prowadzono ciekawe, ważne rozmowy.

ORGANIZACJA

Za tematykę kongresu, dobór prelegentów i moderatorów oraz układ programu odpowiadał sześcioosobowy zespół kuratorski, po raz pierwszy wybrany w drodze konkursu. Tworzyli go związani z Barceloną architekci i architektki, reprezentujący różne pokolenia i mający zróżnicowane doświadczenie zawodowe: Pau Bajet, Maria Giramé, Mariona Benedito, Tomeu Ramis, Pau Sarquella i Carmen Torres. Co ciekawe, wszyscy łączą praktykę projektową z pracą badawczą i dydaktyczną, a troje z nich jest związanych z najstarszą szkołą architektury w Barcelonie – ETSAB, której absolwentem był również Antonio Gaudí.

Połączenie praktyki architektonicznej, siłą rzeczy mocno wpisanej w bieżące realia, z refleksją teoretyczną i działaniami badawczymi, z natury wychylonymi ku przyszłości, zostało podczas kongresu wielokrotnie zaakcentowane – zarówno podczas dyskusji, jak i na wystawach. Te dwa obszary, traktowane jako równoprawne i wzajemnie się uzupełniające, ukształtowały motyw przewodni kongresu oraz jego główne hasło: *Becoming. Architectures for a Planet in Transition*, które można przetłumaczyć jako *Stawanie się. Architektury dla planety w transformacji*.

IDEE

Przywołane hasło dobrze oddaje tematykę barcelońskiego kongresu, kładąc nacisk nie tyle na efekt, ile na proces – ujmujący klamrą wszystko to, co w architekturze dzieje się na co dzień. Na poziomie pojedynczych projektów proces ów skutkuje konkretnymi realizacjami, w szerszej perspektywie tworzy jednak obraz wyłaniającej się nowej rzeczywistości środowiska zbudowanego. Tak rozumiane „stawanie się" stanowi pomost pomiędzy praktyką, uwarunkowaną twardymi realiami wykonywania zawodu, a refleksją teoretyczną, próbującą określić istotę współczesnej architektury i jej rolę w świecie. Rola ta była zresztą jednym z najczęściej powracających tematów kongresowych dyskusji, do czego jeszcze wrócę w dalszej części tekstu.

Symptomatyczne jest także użycie liczby mnogiej: nie jedna, określona i zdefiniowana architektura, lecz – architektury. Według zespołu kuratorskiego istnieje wiele dróg prowadzących przez proces transformacji, wiele możliwych sposobów myślenia i właśnie stąd wiele architektur. To zarazem wyraźny sygnał otwarcia na inne dyscypliny. Kongres nie poprzestawał tu na deklaracjach – w gronie głównych dyskutantów, określanych mianem *critical antagonists*, których rolą było ożywianie debaty i nadawanie jej wielowątkowego charakteru, znaleźli się nie tylko architekci, lecz także architekci krajobrazu, historycy architektury, kuratorzy i filozofowie. Miało to podkreślić, że współczesne wyzwania architektury – związane z klimatem, technologią czy relacjami społecznymi – wymagają spojrzenia wykraczającego poza samą praktykę projektową.



Wieczorne dyskusje wokół elektrociepłowni Tres Xemeneies w Sant Adrià de Besòs.

Shigeru Ban stwierdził, że proces rysowania przy użyciu komputera jest bezpośrednio połączony z naszym mózgiem, a (...) proces rysowania odręcznego pozostaje stale połączony z sercem.

Warto także przyjrzeć się sześciu obszarom rozwijającym główne hasło kongresu i doprecyzowującym kierunek owego „stawania się". Były to:

- *Becoming More-than-Human* – relacje między architekturą a środowiskiem pozaludzkim;
- *Becoming Circular* – gospodarka cyrkularna, ponowne wykorzystanie zasobów i ograniczenie eksploatacji;
- *Becoming Embodied* – materialność i fizyczne doświadczenie przestrzeni;
- *Becoming Interdependent* – współzależności społeczne, kulturowe i terytorialne;
- *Becoming Hyper-Conscious* – wpływ technologii, danych i nowych narzędzi projektowych;
- *Becoming Attuned* – lokalność, wernakularyzm oraz dostrojenie architektury do miejsca i klimatu.

WIELKIE NAZWISKA

Jak już wspomniałem, w ramach kongresu równolegle odbywało się osiem spotkań, każdy uczestnik mógł więc zobaczyć najwyżej jedną ósmą programu. Wybór nie należał do łatwych, zwłaszcza że wiele nazwisk i pracowni trudno było zignorować. Shigeru Ban, Jan Gehl, Jordi Badia, Philip Ursprung, Lev Manovich, Anne Lacaton i Jean-Philippe Vassal, Smiljan Radić, Timothy Morton, Beatriz Colomina, Forensic Architecture – to jedynie niewielka grupa z tych, których warto było spotkać i posłuchać. Pewną rekompensatę stanowiły wieczorne dyskusje w cieniu dawnej elektrociepłowni oraz późniejsze rozmowy kuluarowe, z czego nie omieszkałem skorzystać.

PIĘKNO I PROSTOTA

Opis wrażeń z kongresowych sesji zacznę od spotkania, które odbyło się w największej sali, mieszczącej ponad 4 tys. osób, gdzie Jordi Badia rozmawiał z Shigeru Banem. Pierwsze pytanie do laureata Nagrody Pritzkera poprzedził stwierdzeniem, że musimy przestać rozmawiać o pięknie, ponieważ ludzie mają większe problemy do rozwiązania. Ta wypowiedź zaintrygowała mnie tak bardzo, że nie pamiętam już samego pytania, jakie po niej wybrzmiało. Zamiast komentować, wystarczy chyba zauważyć, że prezentacja, która nastąpiła chwilę później, pokazywała po prostu... piękną architekturę. Być może zatem nie trzeba już o pięknie mówić, wystarczy projektować piękne rzeczy. Trudno przecież twórczości Shigeru Bana odmówić walorów estetycznych, jak i głębokiej wrażliwości na ludzkie problemy.

Podczas tej rozmowy Shigeru Ban stwierdził, że proces rysowania przy użyciu komputera jest bezpośrednio połączony z naszym mózgiem, a po efektownej pauzie dodał, że proces rysowania odręcznego pozostaje stale połączony z sercem. Natomiast kiedy architektowi zadano pytanie, czy lubi projektować rzeczy proste, odpowiedział z charakterystycznym dla siebie dystansem: „Tak. Być może dlatego, że kiedy ukończyłem Cooper Union, nie miałem żadnego doświadczenia praktycznego i po prostu nie wiedziałem, jak projektować rzeczy skomplikowane. Projektowałem więc rzeczy proste".

Notatka z dyskusji z Janem Gehlem niestety nie powstała – na sali zabrakło miejsc.

EDUKACJA ARCHITEKTONICZNA

Debata poświęcona edukacji architektonicznej, siłą rzeczy szczególnie bliska moim zainteresowaniom, koncentrowała się wokół pytania, kogo właściwie powinniśmy kształcić? Sprawnych wykonawców zawodu czy ambasadorów zmiany? Większość dyskutantów zdecydowanie opowiadała się za drugą opcją,



Jordi Badia w rozmowie z Shigeru Banem.

argumentując, że szkoły architektury powinny kształcić architektów-obywateli – proaktywnych, świadomych swojej odpowiedzialności i zdolnych inicjować przemiany społeczne. Nie jest to zresztą nowa dyskusja. Z różnym nasileniem prowadzimy ją również w Polsce. Osią narracyjną całego kongresu było przecież „stawanie się", rozumiane jako proces możliwy jedynie wtedy, gdy istniejący porządek poddawany jest krytycznej refleksji. Szczególnie zapadło mi też w pamięć zdanie wypowiedziane przez profesora Xiangninga Li z Tongji University, który stwierdził, że w edukacji architektonicznej miękkie jej części należy uczynić bardziej miękkimi, a twarde – jeszcze twardszymi.

„ZAKAZANY" TEMAT

Jedną z najbardziej inspirujących okazała się dla mnie dyskusja z nurtu *Becoming Hyper-Conscious*, zatytułowana *Image, Representation, Media – Architecture after the Screen*, z udziałem teoretyka nowych mediów, Lva Manovicha. Stwierdził on, że sztuczna inteligencja – temat powracający w trakcie kongresu tak często, że podczas wieczornego Open Forum tego dnia żartobliwie ogłoszono go „zakazanym" – jest z natury konserwatywna, podobnie jak postmodernizm. Przetwarza bowiem istniejące motywy, zwiększając przede wszystkim produktywność, a nie kreatywność.

CZAS, ŚWIADOMOŚĆ, OBECNOŚĆ

Interesującym uzupełnieniem tej tezy było wystąpienie Johna Maya, profesora Harvard Graduate School of Design i założyciela studia MILLIØNS. Zwrócił on uwagę na to, że sztuczna inteligencja całkowicie odwraca tradycyjny porządek reprezentacji architektonicznej – rozpoczyna od obrazu, a dopiero później przechodzi do szczegółów. Profesor podkreślił również znaczenie czasu jako parametru kształtującego świadomość twórcy i krytyczne korzystanie z medium. W tym ujęciu medium najbardziej „świadomym" pozostaje to, które wymaga największego nakładu czasu – odręczny rysunek.

Konkluzja całej dyskusji była dość jednoznaczna. W obszarze reprezentacji architektury zachodzą dziś niezwykle dynamiczne zmiany, jednak ich



Wnętrze elektrociepłowni w trakcie kongresu.



Open Forum w cieniu elektrociepłowni.

konsekwencje wciąż nie są w pełni uświadamiane ani przez twórców, ani przez odbiorców przekazu. Ciekawy kontrapunkt dla tych rozważań pojawił się podczas którejś z kolejnych sesji, poświęconej interpretacyjnej roli fotografii. Jeden z dyskutantów zauważył, że tym, co nadal czyni fotografię architektury wyjątkową, jest fakt, iż w celu zrobienia zdjęcia wciąż trzeba osobiście być na miejscu. W kontekście wcześniejszych debat o sztucznej inteligencji zdanie to wybrzmiało z wyjątkową mocą.

ARCHITEKTURA, KTÓRA SIĘ WTRĄCA

Przysłuchując się wieczornym debatom w sąsiedztwie monumentalnej elektrociepłowni, nad brzegiem ciepłego Morza Śródziemnego, odniosłem jeszcze jedno wrażenie. Architektura, a może bardziej konkretnie – architektki i architekci – tęsknią za czasami, gdy ich głos był słyszany wyraźniej i dobitniej. Dyskusje obejmowały niezwykle szerokie spektrum zagadnień, ukazując liczne obszary wymagające działania. Chciałoby się sparafrazować słowa Zygmunta Hübnera o teatrze i powiedzieć, że chodziło w tych debatach o architekturę, która się wtrąca. A może raczej o dostrzeżenie, że wtrącała się zawsze i nadal chce się wtrącać, tylko często nie przekłada się to na rzeczywisty wpływ. Trudno było oprzeć się wrażeniu, że w architektonicznym gronie panowała w tej sprawie daleko idąca zgoda. Wielokrotnie powracał postulat wypracowania nowego języka komunikacji – zarówno ze społeczeństwem, jak i z decydentami – ponieważ dotychczasowy sposób prowadzenia tej rozmowy wciąż okazuje się niewystarczający. Jednocześnie była to nadal dyskusja odbywająca się przede wszystkim we własnym gronie. I choć miała miejsce podczas Światowego Kongresu Architektów, dotyczy w pełni również naszego środowiska.

POLSKA NA UIA

Na kongresie niewiele było polskich akcentów. Główny i najważniejszy z nich to ponowny wybór Jerzego Grochulskiego na stanowisko wiceprezydenta Międzynarodowej Unii Architektów (UIA), reprezentującego Region II (Europę Środkowo-Wschodnią i Bliski Wschód), na kadencję 2026–2029. Jest to dowód dużego zaufania środowiska międzynarodowego, a zarazem osobisty sukces profesora. Jeśli zaś chodzi o program merytoryczny, odnalazłem jedną prezentację z Polski. W ramach sesji *Practices of Attention* Aleksandra Redzisz przedstawiła projekt Supra-grounds, poświęcony wizualnym narracjom, które ukazują relacje pomiędzy tym, co znajduje się na powierzchni ziemi, a tym, co pozostaje pod nią ukryte.

Wnętrze hali turbin w elektrociepłowni.

„STAWANIE SIĘ”

Gdybym miał się pokusić o subiektywne podsumowanie, powiedziałbym, że najważniejszy motyw kongresu to proces, zmiana, owo tytułowe „stawanie się”. Dynamika i poszukiwanie zamiast utrwalonych zasad, partnerstwo praktyki z teorią i badaniami oraz otwartość na wiele możliwych architektur wyznaczały główny kierunek barcelońskich debat. Być może liczba mnoga – architektury – zawarta w haśle kongresu oznacza coś jeszcze: jakże trudną do zaakceptowania utratę monopolu architektów na kształtowanie środowiska zbudowanego. Konfrontacja takiego podejścia, będącego w istocie kuratorskim manifestem, z codziennymi realiami wykonywania zawodu z pewnością nie będzie łatwa. Wydaje się jednak, że jest nieunikniona.

Jeżeli kongres pozostawił po sobie jedną myśl, to właśnie tę, że współczesna architektura nie tyle jest, ile nieustannie się staje. ■

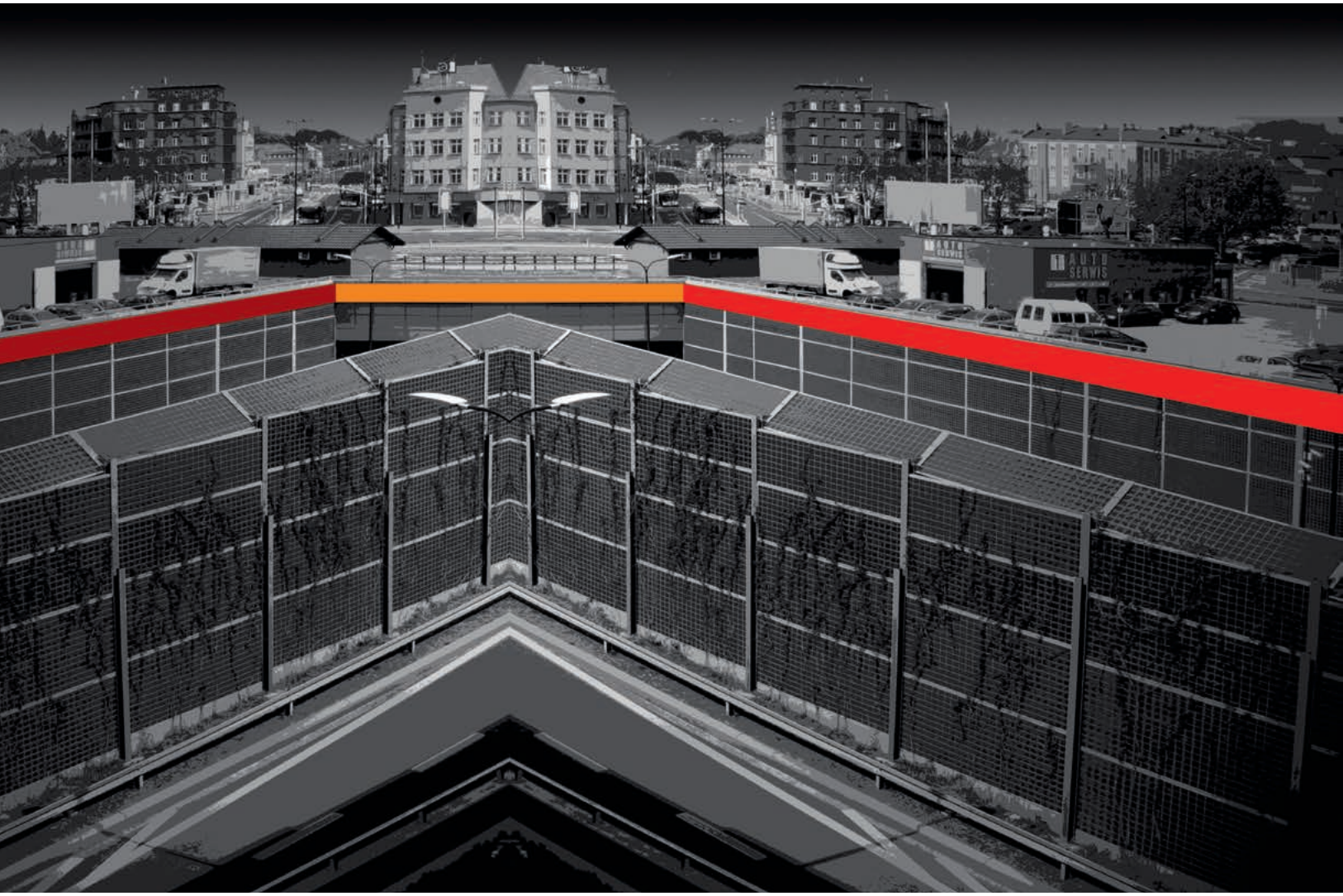


→

dr hab. inż. arch.
KRZYSZTOF KOSZEWSKI, prof. PW
Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (w kadencjach 2020–2024 oraz 2024–2028); od 2008 r. prodziekan WAPW odpowiedzialny za nauczanie. Autor koncepcji programowej studiów jednolitych na kierunku architektura, współzałożyciel i wieloletni kierownik eksperymentalnych studiów magisterskich Architecture for Society of Knowledge. Prowadzi działalność badawczą w zakresie przekazu idei w architekturze oraz zastosowania technik cyfrowych w ochronie dziedzictwa. Fotograf architektury. Autor książek *Obrazy Architektury* oraz *Nowhere*, a także licznych opracowań i artykułów naukowych. Opiekun doktorantów, wykładowca akademicki i popularyzator wiedzy o architekturze.



regeneracja



Miasto (nie)zdrowe

TEKST I ILUSTRACJE: **PIOTR ŚREDNIAWA**

Różne są definicje i cechy przypisywane złożonemu systemowi miasta. Pandemia sprawiła, że pojawił się wśród nich kolejny ważny termin – zdrowie. Zastąpił on (lub też uzupełnił) pojęcia, takie jak: miasto zrównoważone, miasto zielone, miasto przyjazne, miasto inkluzywne, *slow city* czy *smart city*.

Zdrowie zwykle jest kojarzone z przyrodą ożywioną, w tym z człowiekiem. Dotychczas mówiło się więc o zdrowym lesie, zdrowych uprawach, zdrowych zwierzętach, a przede wszystkim o zdrowych ludziach – w wymiarze jednostkowym, jak i w kontekście całej populacji. W opisach miast już od jakiegoś czasu pojawiają się terminy zaczerpnięte ze świata medycyny i anatomii, wśród których można wymienić puls miasta, miejski organizm, krwiobieg, morfologię, nerwowość czy kręgosłup. Mające szersze znaczenie zdrowie również trafiło do tego „słownika". Czy jednak zastosowanie takiego pojęcia jest adekwatne do charakteru miejskiej przestrzeni?

Kwestii zdrowia często nie poświęcamy zbyt dużej uwagi, dopóki nie dotkną nas jakieś symptomy chorobowe. To paradoksalne, że stan, który jest pożądany, doceniamy dopiero wtedy, gdy zostaje on zakłócony i zaczyna nam to dokuczać. Zjawisko nie należy do nowych, skoro już Kochanowski pisał: „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz". Dlatego właśnie, mówiąc o mieście „zdrowym", powinniśmy – *nolens volens* – zdiagnozować przede wszystkim jego choroby, urazy, patologie. Dolegliwości te bywają ukryte i wymagające specjalistycznych badań, podobnie zresztą jak u ludzi. Częściej jednak w obu przypadkach objawy są widoczne i odczuwalne. My borykamy się z katarem, kaszlem, gorączką, osłabieniem, obrzękami czy wysypką. Miastu mogą doskwierać podobne syndromy, do których niestety już się przyzwyczailiśmy – tak jakby cierpiało na przewlekłą, choć niekoniecznie śmiertelną chorobę.

My borykamy się z katarem, kaszlem, gorączką, osłabieniem, obrzękami czy wysypką. Miastu mogą doskwierać podobne syndromy, do których niestety już się przyzwyczailiśmy.

KATAR

Ziemne wały, drewniane częstokoły, a następnie mury obronne miast lokacyjnych określały i chroniły ich granice. Dzisiaj zaś mamy jedynie nieoznaczone w terenie granice administracyjne, które nie zapobiegają pozbawionemu kontroli rozlewaniu się tkanki miejskiej, głównie niskiej zabudowy mieszkaniowej, ale również magazynów, warsztatów, zakładów produkcyjnych. Ten proces ma charakter chroniczny i – podobnie jak katar – jest uciążliwy i trudny do szybkiej, skutecznej terapii.

GORĄCZKA

Ten objaw chorobowy można zaobserwować w soboty i w okresach poprzedzających święta, zwłaszcza na przedmieściach naszych miast. Do centrów handlowych, niczym do miejsc pielgrzymkowych, przyjeżdżają samochodami tysiące mieszkańców. Ich celem są nie tylko zakupy, ale – jak się wydaje – również praktyki obrzędowo-rytualne, charakterystyczne dla dzisiejszych czasów. Podobnie jak gorączka nie jest chorobą samą w sobie, a jedynie objawem poważniejszego schorzenia, tak te pospieszne wizyty w galeriach handlowych są przejawem zmian w trybie miejskiego życia oraz konsumpcyjnego modelu funkcjonowania.

ANEMIA

Jedna dolegliwość prowadzi zwykle do kolejnych powikłań. Konsekwencją opisanej już gorączki jest więc anemia, czyli obumieranie centralnych części naszych miast. Galerie handlowe w znacznej mierze wyssały z tych dzielnic handel, pozostawiając tylko agencje bankowe, punkty obsługi użytkowników telefonii komórkowych, lombardy i apteki, w których skazane na trudny dostęp do służby zdrowia i leczące się samodzielnie społeczeństwo masowo nabywa suplementy diety. Również *exodus* klasy średniej na przedmieścia skutkuje tym, że najbardziej atrakcyjne według tradycji obszary, jakimi są śródmieścia, w Polsce stają się miejscami niczyimi. Ulotnił się z nich nie tylko *genius loci*, ale też rytm miasta – z wyjątkiem tych centrów, które dotknęła patologiczna wręcz inwazja turystów.

KASZEL

To już nie tylko metafora, lecz także wyraz rzeczywistego stanu powietrza w polskich miastach, który prowadzi do chorób układu oddechowego. Smog jest wynikiem gwałtownej urbanizacji i industrializacji. Niestety społeczeństwo i władze wciąż nie potrafią sobie poradzić z tym problemem. Komunikaty o zanieczyszczeniu powietrza podawane są przez media codziennie podczas prognozy pogody, jak gdyby było to naturalne zjawisko meteorologiczne.

NADCIŚNIENIE

Ta choroba układu krążenia może być paralelą do kłopotów z komunikacją samochodową. Imperatyw zapewnienia jak największej przepustowości ruchu

przez inżynierów komunikacji, z pominięciem urbanistów, skutkuje przepruciem tkanki miejskiej ruchliwymi arteriami. Wraz z istniejącymi już trasami kolejowymi miasta zostały definitywnie rozkawałkowane, a pokonanie stworzonych barier wymusza poważne nadkładanie drogi, czyniąc przestrzeń mało przyjazną dla osób przemieszczających się piechotą. Tak bardzo przywykliśmy już do prymatu komunikacji kołowej z jej zakazami i ograniczeniami dla pieszych – ze słupkami, z wysokimi chodnikami i barierkami – że uważamy to za naturalne.

NADKWASOTA

Niczym grzyby po deszczu w miejskich przestrzeniach wyrastają tablice zakazujące użytkowania terenów quasiprywatnych, a *de facto* stanowiących własność wspólnot mieszkaniowych. Ta „prywatyzacja" skutkuje zakazami parkowania, wjeżdżania, przechodzenia, wyprowadzania psów – pod rygorem kar finansowych. Wyznaczanie granic w miastach nie jest rzeczą nową, jednak nigdy nie występowało w formie tak chorobliwej. Powszechne, wyraźne oddzielanie terenów prywatnych nosi cechy współczesnego atawizmu. Nieudolność władz miejskich i ich niechęć do zaprowadzania porządku, wraz z cichą zgodą na fragmentaryzację powierzchni, skutkują przypadkowymi granicami inwestycji oraz przypadkową własnością. W efekcie pojawia się także trudność, a w zasadzie niemożność projektowania i tworzenia spójnej przestrzeni. Innym przejawem wyznaczania nowych granic i sprawowania kontroli stały się grodzone, monitorowane, chronione osiedla, powstające w ramach różnicowania się statusu społecznego i majątkowego społeczeństwa.

EGZEMA

To choroba uciążliwa i dokuczliwa, również wizualnie. Niestety jej objawy są w polskich miastach widoczne na każdym kroku. Zaniedbane fasady, podwórza oraz całe pierzeje pokryte przypadkowymi reklamami i szyldami pokazują, jak trudno zwalczyć tę dolegliwość. W rezultacie miasta są, niestety, chore wizualnie, co dodatkowo podkreślają zniszczone nawierzchnie chodników, niskiej jakości mała architektura i wszechobecny chaos.

MIASTO ZDROWE, CZYLI JAKIE?

Wymienione przypadłości to tylko najbardziej oczywiste i powszechne objawy chorób naszych miast. W praktyce urbanistycznej posiłkujemy się zazwyczaj wielowarstwowymi analizami, uwzględniającymi m.in. demografię, więźby, potoki ruchu kołowego, wartości historyczne, architektoniczne, przyrodnicze etc. Celem jest sporządzenie w miarę



Zdrowe miasto to obszar bezpiecznego życia tak miejskiej populacji, jak i pojedynczego mieszkańca, który otrzymuje możliwość kreacji swojej osobowości i realizacji aspiracji – indywidualnych oraz grupowych.



obiektywnego obrazu miasta, umożliwiającego ocenę jego stanu oraz wskazanie oczekiwanych pozytywnych zmian i procesów.

Jeżeli pojęcie zdrowego miasta uznajemy za pożądane określenie perspektywicznego funkcjonowania, to warto w ramach analiz wprowadzić kategorię zaczerpniętą z medycyny i zdiagnozować choroby miejskiej przestrzeni, ich przyczyny oraz – co najważniejsze i najtrudniejsze – ustalić terapię.

Wyeliminowanie jednej czy nawet kilku tych chorób nie oznacza jednak, że miasto stanie się zdrowe lub chociaż trochę zdrowsze. Zdrowe miasto to obszar bezpiecznego życia tak miejskiej populacji, jak i pojedynczego mieszkańca, który otrzymuje możliwość kreacji swojej osobowości i realizacji aspiracji – indywidualnych oraz grupowych. Takie holistyczne podejście obejmuje nie tylko leczenie rozpoznanych chorób, lecz także zapobieganie ich nawrotom oraz nowym infekcjom. Dlatego z pojęciem zdrowego

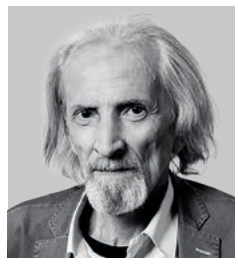
Rozwiązania przestrzenne nie są w stanie zaradzić problemom społecznym i ekonomicznym bez oparcia się na wszechstronnych politykach miejskich.

miasta nierozerwalnie związany jest postulat miasta odpornego. I to odpornego zarówno na zagrożenie epidemiologiczne, jak i na zmiany klimatyczne, demograficzne, ekonomiczne czy polityczne oraz inne – trudne dzisiaj do przewidzenia.

MIASTO OBYWATELSKIE

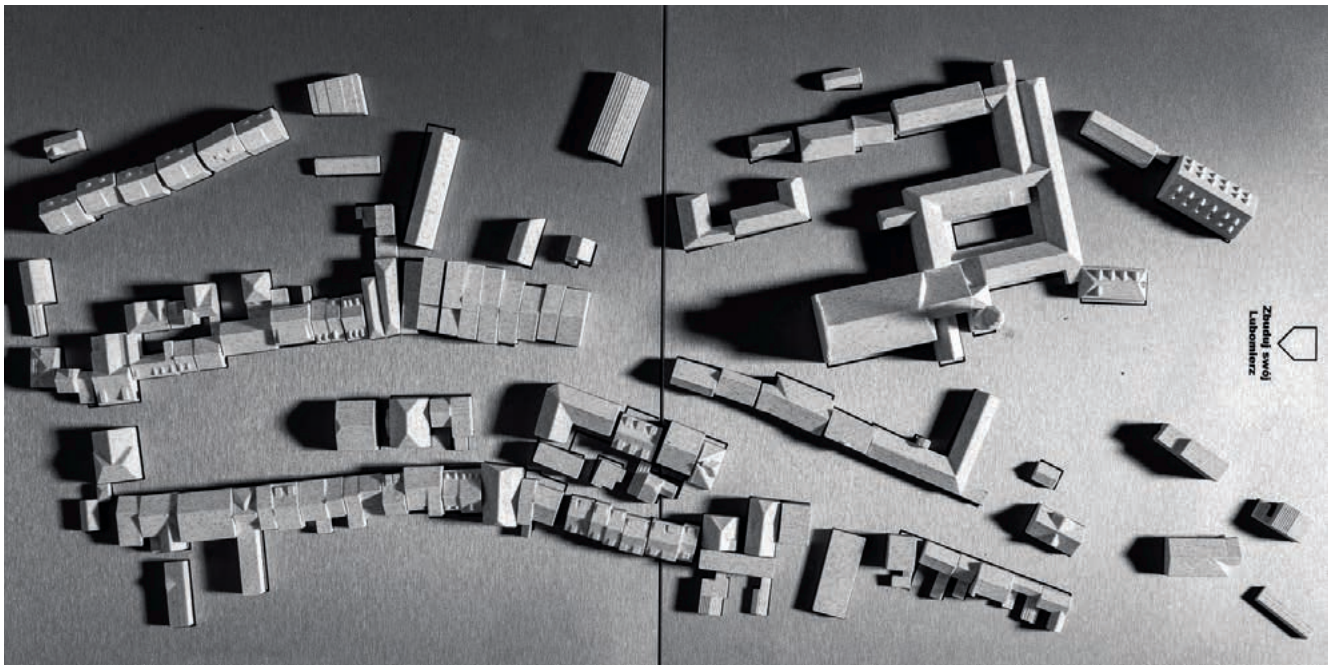
Aby wszelkie postulaty były skuteczne, trzeba je przełożyć na polityki miejskie, w tym na obszar planowania, który powinien wskazywać formę leczenia istniejących chorób, jak również przewidywać działania prewencyjne. Samo planowanie, odbywające się w gorsecie procedur administracyjnych i biurokratycznych, w znacznej mierze technokratyczne i anonimowe, nie zapewni jednak wymarzonego zdrowego miasta. Rozwiązania przestrzenne nie są w stanie zaradzić problemom społecznym i ekonomicznym bez oparcia się na wszechstronnych politykach miejskich. To one, w tym planowanie, muszą podlegać uspołecznieniu. Brak aktywności społeczeństwa jest zaś bardzo poważnym problemem, o ile nie kolejną chorobą polskich miast. Ocena jakości zdrowego miejskiego życia odbywa się na poziomie jednostkowym. Pytanie o zdrowe miasto może więc być pytaniem o to, czy dobrze nam się w nim żyje, czy nam i naszym rodzinom poprawia się jakość życia, czy możemy tu realizować własne aspiracje i ambicje.

Zdrowe miasto to miasto społeczeństwa obywatelskiego, które bierze odpowiedzialność za jego funkcjonowanie i przyszłość, kształtowaną na rzecz wspólnoty i każdego mieszkańca. Takie miasto jest zarówno nasze, jak i moje – to pozornie niewiele, a w rzeczywistości bardzo dużo. ■



→

PIOTR ŚREDNIAWA
Architekt IARP; wiceprzewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Architektów. Członek WKUA i MKUA w Katowicach. Od 2003 r. prowadzi z Barbarą Średniawą Biuro Studiów i Projektów w Gliwicach.



Magnetyczna układanka *Zbuduj swój Lubomierz,* imitująca zabudowę na rynku i w jego najbliższej okolicy; proj. Rewizja Grupa Projektowa.

Albergo diffuso w Lubomierzu

TEKST: **KRZYSZTOF GRZEŚKÓW**
ZDJĘCIA: **TADEUSZ CIECHANOWSKI**

Rewitalizacja nie może ograniczać się do remontu rynku czy jednego zabytku. Powinna być działaniem iteracyjnym, prowadzonym przez lata i obejmującym kolejne budynki, przestrzenie oraz działania społeczne. Kiedy bowiem kończy się rewitalizacja architektoniczna, zaczyna się znacznie trudniejsze zadanie.

Jak sprawić, żeby odnowione miasto nie pełniło jedynie funkcji ładnego tła dla turystów? Jak uniknąć gentryfikacji, która w wielu krajach Europy doprowadziła do wyparcia mieszkańców z historycznych miejskich centrów? Jak wykorzystać rosnące zainteresowanie Lubomierzem – małym dolnośląskim miasteczkiem, które od ponad 10 lat nasza pracownia stara się konsekwentnie rewitalizować – nie niszcząc jednocześnie tego, co stanowi jego największą wartość? Mam wrażenie, że z takimi problemami będzie musiało w najbliższych latach zmierzyć się wiele małych polskich miast.

Zbyt często rewitalizacja kończy się w chwili przecięcia wstęgi, podczas gdy prawdziwe wyzwanie dopiero wtedy się zaczyna. Sam odrestaurowany zabytek nie tworzy jeszcze miasta. Potrzebni są mieszkańcy, miejsca pracy, usługi, restauracje, nieduże sklepy i powód, dla którego młodzi ludzie będą chcieli tu zostać.

Lubomierz znajduje się dziś w bardzo ciekawym momencie. Coraz więcej osób odkrywa jego wyjątkową

urbanistykę, kolejne obiekty odzyskują dawny blask, pojawiają się nowi turyści i inwestorzy. Wiąże się to z ogromną szansą, a jednocześnie wymaga wyjątkowej ostrożności. Historia wielu europejskich miast pokazuje bowiem, że najłatwiej zniszczyć ich charakter właśnie wtedy, gdy wchodzą w okres intensywnych przemian.

Traf chciał, że dokładnie w tym czasie zainteresowałem się włoskim modelem *albergo diffuso*, czyli hotelem rozproszonym.

POMYSŁ NA MIASTO

W 2021 r. miasto zdecydowało o scaleniu średniowiecznych parceli po wyburzonej przed laty pierzei i przeznaczyło teren na sprzedaż. Niedługo później pojawił się inwestor, który zaprezentował koncepcję budowy dużego hotelu. Z ekonomicznego punktu widzenia argumenty wydawały się bardzo przekonujące. Miasto potrzebuje przecież miejsc pracy, dochodów z turystyki i nowych inwestycji, trudno więc polemizować z kimś, kto obiecuje gospodarczą przemianę. Jednocześnie towarzyszyło mi poczucie, że stoimy przed decyzją, która może zaważyć na przyszłości Lubomierza na następne 100 lat.

Piękno tego miasta nie wynika z obecności pojedynczych zabytków, lecz przede wszystkim z jego wyjątkowej urbanistyki. Niewielkie kamienice stojące na wąskich średniowiecznych parcelach, rytm dachów, podłużny rynek i tylko jedna dominanta – monumentalny klasztor górujący nad całością. Przez kilkaset lat nikt nie próbował z nim konkurować. Dzięki temu Lubomierz zachował niezwykłą harmonię przestrzenną.

30 lat temu popełniono poważny błąd, wyburzając fragment pierzei rynku. Dzisiaj istnieje ryzyko kolejnej pomyłki – tym razem polegającej nie na wyburzaniu, ale na budowie. Początkowo próbowałem protestować. Szybko jednak zrozumiałem, że trudno wygrać dyskusję z argumentem ekonomicznym. Samo mówienie, że nie wolno czegoś zbudować, nie wystarczy. Trzeba pokazać alternatywę, która będzie równie atrakcyjna gospodarczo, a jednocześnie nie zniszczy miasta.

ROZPROSZENIE FUNKCJI = SCALENIE CENTRUM

Poszukując tej alternatywy, zacząłem przyglądać się niewielkim włoskim miasteczkom, które od dziesięcioleci zmagają się z bardzo podobnymi problemami. Wyludnienie, brak miejsc pracy, starzejące się społeczeństwo, piękne – ale opuszczone – historyczne centra. Okazało się, że w wielu przypadkach rozwiązaniem nie była budowa nowych hoteli ani wielkich inwestycji, lecz coś znacznie prostszego – wykorzystanie tego, co już istnieje.

Tak narodził się model *albergo diffuso*, czyli hotelu rozproszonego.

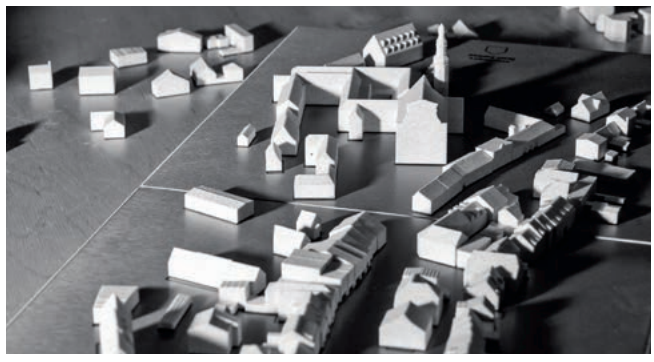
Na pierwszy rzut oka jest to jedynie nietypowa forma prowadzenia działalności hotelowej. Pokoje mieszczą się w różnych budynkach, podobnie jak recepcja i restauracja. Wszystko działa pod jedną marką i według tego samego standardu. A jednak we włoskim modelu hotel stanowi jedynie narzędzie. Prawdziwym celem jest przywrócenie życia całemu miasteczku. I właśnie to wzbudziło moje największe zainteresowanie.

Przed budową tradycyjnego hotelu inwestor kupuje działkę, a po wzniesieniu obiektu zamyka w nim wszystkie potrzebne funkcje – recepcji, restauracji, zaplecza technicznego, pralni, sal konferencyjnych oraz pokoi. Gość przyjeżdża, melduje się, korzysta z hotelowej infrastruktury i często nawet nie ma potrzeby, żeby wyjść na ulicę. Miasto staje się jedynie tłem. Model *albergo diffuso* odwraca tę logikę.

MIASTO JAKO JEDEN ORGANIZM

W takim modelu to nie miasto służy hotelowi, tylko hotel zaczyna służyć miastu. Gość wychodzi rano do lokalnej piekarni, kawę pije na rynku, wieczorem trafia do rodzinnej restauracji prowadzonej przez mieszkańców od pokoleń. Spacer pomiędzy pokojem, recepcją i restauracją staje się naturalnym sposobem poznawania miasta. Każdy budynek zachowuje swoją skalę i indywidualny charakter, a jednocześnie stanowi część większego organizmu. Im dłużej analizowałem ten model, tym bardziej dochodziłem do wniosku,





że Lubomierz wydaje się wręcz stworzony do takiego systemu. Miasto ma zaledwie około 2 tys. mieszkańców. Historyczne centrum można przejść w kilka minut. Nie ma potrzeby budowania wielkiego hotelowego kompleksu, skoro cała miejscowość może funkcjonować jako jeden byt.

Recepcję można byłoby umieścić w jednym z budynków komunalnych. Pokoje – stopniowo organizować w istniejących kamienicach. Z restauracji klasztornej mogliby korzystać zarówno mieszkańcy, jak i goście. Jedna pralnia obsłużyłaby cały system, a miejsca pracy powstawałyby przede wszystkim dla lokalnej społeczności.

Istnieje jednak dodatkowa, bardzo ważna kwestia. W takim modelu nie maksymalizuje się powierzchni hotelowej ani zysku z jednej działki. Maksymalizuje się za to korzyść dla całego miasta. Hotel przestaje być celem inwestycji. Zaczyna być narzędziem prowadzenia zrównoważonej rewitalizacji.

To zupełnie inne myślenie o ekonomii. Zamiast pojedynczego dużego beneficjenta pojawia się kilkudziesięciu mniejszych. Zyski trafiają do właściciela kamienicy, lokalnego przedsiębiorcy, restauratora, piekarza, osoby sprzątającej pokoje, przewodnika i rzemieślnika odnawiającego zabytkowe wnętrza. Pieniądze nie zostają w jednym budynku. Zaczynają krążyć po całym mieście.

I dlatego coraz częściej myślę, że *albergo diffuso* nie jest modelem hotelowym, lecz modelem poprawy jakości życia małego miasta.

REWITALIZACJA ZACZYNA SIĘ OD ROZMOWY

Największą zaletą hotelu rozproszonego nie jest to, że można go zbudować taniej niż hotel tradycyjny. Wręcz przeciwnie – być może takie przedsięwzięcie nigdy nie stanie się ani najprostsze, ani najszybciej przynoszące zyski. Jego największą wartością jest to, że można go tworzyć etapami, dostosowując tempo zmian do możliwości miasta i jego mieszkańców.

W Polsce przez lata przyzwyczailiśmy się do myślenia o inwestycjach jako „wydarzeniach jednorazowych". Pojawia się finansowanie, powstaje projekt, realizowana jest budowa i po otwarciu zadanie uznaje się za zakończone. Tymczasem rewitalizacja historycznych miast nie działa w ten sposób. Jest to bowiem proces, który powinien dojrzewać razem z lokalną społecznością. Dlatego traktuję *albergo diffuso* nie jako gotowy projekt architektoniczny, lecz jako kierunek myślenia.

Zanim powstanie pierwszy apartament, potrzebne są rozmowy, a także badania, warsztaty, konsultacje społeczne i dyskusje z mieszkańcami. Trzeba wspólnie odpowiedzieć na pytanie, jakich funkcji miasto naprawdę potrzebuje i kto powinien być gospodarzem całego przedsięwzięcia.

Właśnie z tego powodu od kilku lat staramy się prowadzić działania wykraczające poza samo projektowanie budynków. Zbudowaliśmy dużą makietę Lubomierza, która stała się pretekstem do rozmowy o urbanistyce miasta. Organizujemy wykłady i spotkania pokazujące, dlaczego zachowanie historycznej skali zabudowy jest równie ważne jak remont pojedynczych kamienic. W lipcu br. odbyły się warsztaty architektoniczne w klasztorze, w trakcie których wspólnie ze studentami zastanawialiśmy się nad możliwościami dotyczącymi hotelu rozproszonego w realiach małego dolnośląskiego miasta.

Kilka miesięcy temu rozpoczęliśmy również produkcję układanki *Zbuduj swój Lubomierz*. Na pierwszy rzut oka jest to zwykła gra, ale w rzeczywistości chodzi o próbę opowiedzenia o urbanistyce poprzez zabawę. Chcemy, aby zarówno mieszkańcy, jak i odwiedzający mogli samodzielnie odkryć logikę średniowiecznego miasta, zrozumieć znaczenie historycznej parcelacji i zobaczyć, że Lubomierz jest czymś więcej niż zbiorem pojedynczych zabytków. To przecież jeden organizm, którego wartość ujawnia się dopiero wtedy, gdy patrzymy na niego jak na całość.

Można odnieść wrażenie, że wszystkie te działania mają niewiele wspólnego z architekturą. Ja myślę, że jest wprost przeciwnie. To właśnie one są dzisiaj najważniejszą częścią projektowania, ponieważ architekt nie może ograniczać się do rysowania budynków. Powinien pomagać mieszkańcom zrozumieć przestrzeń, w której żyją, i wspólnie z nimi szukać scenariuszy jej zrównoważonej przemiany.

Jeżeli kiedyś w Lubomierzu rzeczywiście powstanie hotel rozproszony, nie będzie to efekt jednego projektu, jednej decyzji inwestycyjnej ani działanie jednego człowieka. Będzie to naturalna konsekwencja wielu lat rozmów, małych realizacji i stopniowego budowania zaufania. Tylko w taki sposób można uniknąć błędów, które w końcu XX i na początku XXI w. popełniło tak wiele polskich miast.

LUBOMIERZ I NOWY EUROPEJSKI BAUHAUS

Kiedy kilka lat temu Komisja Europejska zainicjowała program *New European Bauhaus*, wiele osób odebrało go jako kolejny projekt dotyczący architektury i estetyki. Tymczasem jego najważniejszym przesłaniem jest coś zupełnie innego. Nie chodzi o projektowanie jedynie pięknych budynków. Chodzi o tworzenie miejsc, które są zarówno piękne, jak i zrównoważone oraz prospołeczne.

Patrząc z takiej perspektywy, coraz częściej dochodzę do wniosku, że przyszłość małych miast



Jakub Nowak i Krzysztof Grześków (Rewizja Grupa Projektowa) układają makietę centrum Lubomierza, towarzyszy im Adam, akita japoński.

nie zależy od tego, ile nowych obiektów powstanie, ale od tego, jak dobrze wykorzystamy to, co już istnieje. Lubomierz jest pod tym względem miejscem wyjątkowym. Można powiedzieć, że przez wiele lat zmieniał się zbyt wolno. Dzisiaj zaczynam dostrzegać, że właśnie ta powolność może okazać się jego największym atutem. Nie musimy już popełniać błędów, które popełniono w wielu polskich miastach pod koniec XX w. Nie musimy wybierać pomiędzy ochroną zabytków a przemianą gospodarczą. Możemy za to szukać rozwiązań, które połączą jedno z drugim, a koncepcja hotelu rozproszonego zdecydowanie do nich należy. Nie dlatego, że jest włoski. Nie dlatego, że jest modny. Dlatego, że zakłada troskę o przyszłość opartą na istniejących zasobach, szanuje historyczną strukturę miasta i pozwala zarabiać lokalnej społeczności. W takich okolicznościach rewitalizacja nie jest jedynie inwestycją budowlaną. Staje się procesem społecznym i gospodarczym.

Nie wiem, czy za 10 lat Lubomierz rzeczywiście będzie funkcjonował jako *albergo diffuso*. Być może powstanie wtedy inny, jeszcze lepszy model. Nie przywiązuję się do tego określenia. Znacznie ważniejsza jest dla mnie idea.

WSPÓLNY SCENARIUSZ

Chciałbym, żeby w procesie odnowy tego miasta wykazano tyle samo cierpliwości, co podczas dotychczasowej rewitalizacji. Żeby proces ten przebiegał bez spektakularnych gestów, ale z konsekwencją. Bez podporządkowywania wszystkiego jednemu inwestorowi, lecz z myślą o mieszkańcach. Bez zrywania z historią, ale z odwagą szukania nowych rozwiązań.

Mam wrażenie, że scenariusz dla Lubomierza został już napisany. Przez ostatnie kilkanaście lat – wspólnie z mieszkańcami, samorządem, konserwatorami zabytków i wieloma osobami zaangażowanymi w regenerację miasta – udało się wypracować spójną wizję jego przyszłości. Dzisiaj nie potrzebujemy rewolucji. Potrzebujemy cierpliwości i konsekwencji w realizacji tego scenariusza.

Jeżeli się to uda, Lubomierz może stać się czymś więcej niż tylko przykładem dobrze przeprowadzonej rewitalizacji. Ma szansę udowodnić, że małe europejskie miasto nie musi wybierać pomiędzy ochroną dziedzictwa a poprawą jakości życia, że można rozwijać turystykę, tworzyć nowe miejsca pracy i wzmacniać lokalną gospodarkę, nie tracąc tego, co przez wieki budowało jego tożsamość.

Być może właśnie na tym polega prawdziwe znaczenie rewitalizacji – na stworzeniu takich warunków, aby odnowione miasto pozostało przede wszystkim dobrym miejscem do życia dla mieszkańców. ■



→

KRZYSZTOF GRZEŚKÓW

Architekt IARP; absolwent Wydziału Architektury i Urbanistyki PWr. Studiował w Polsce i Wielkiej Brytanii, doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w Holandii. Od 2012 r. prowadzi we Wrocławiu pracownię Rewizja Grupa Projektowa. Jego praktyka koncentruje się na pracy z istniejącą tkanką miasta oraz wydobywaniu potencjału z trudnych, wymagających przestrzeni. Od 2014 r. współtworzy i prowadzi wielowątkowy proces rewitalizacji Lubomierza. W ramach przedsięwzięcia zrealizowano ponad 20 projektów o różnej skali, obejmujących m.in. Muzeum Miejskie, remizę, zespół klasztorny, urząd miasta, rynek, bibliotekę, mieszkania socjalne, świetlicę wiejską, Lubomierskie Centrum Kultury, Ogrody Benedyktyńskie. Działania te są uzupełniane przez inicjatywy społeczne i edukacyjne: warsztaty, konsultacje społeczne, wystawy.

InstalSystem-Alnor 5.5 PL

Projekt instalacji wentylacji mechanicznej wymaga pracy z dużą liczbą danych dotyczących wielu aspektów – od modelu budynku przez dobór komponentów i obliczenia aż po gotowe zestawienie materiałowe. InstalSystem-Alnor 5.5 PL pozwala uporządkować ten proces w jednym środowisku projektowym, wspierając modelowanie 2D i 3D, obsługę BIM, analizę parametrów instalacji oraz przygotowanie dokumentacji.

JEDEN PROGRAM, WIELE MOŻLIWOŚCI

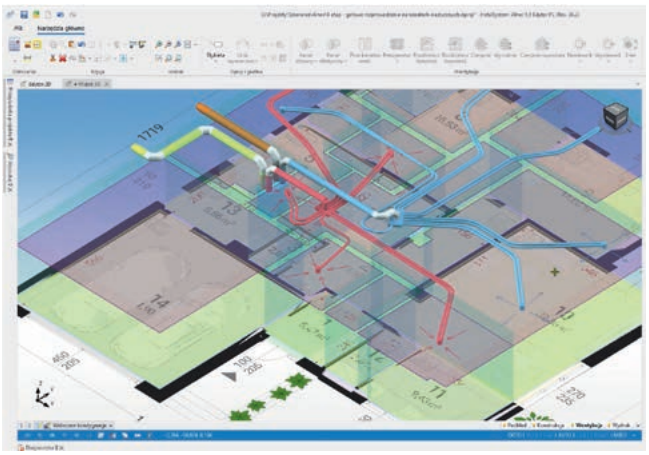
InstalSystem-Alnor 5.5 PL został opracowany z myślą o projektowaniu wentylacji mechanicznej i systemów rekuperacji w budynkach mieszkalnych. Zamiast rozdzielać poszczególne etapy pracy i korzystać z kilku narzędzi, projektant może w jednym programie przygotować model instalacji, wykonać niezbędne obliczenia, dobrać komponenty, a następnie opracować dokumentację i sporządzić zestawienia materiałów.

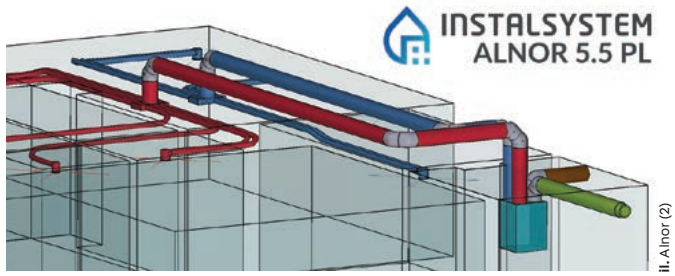
Istotną częścią tego środowiska jest również technologia BIM, która ułatwia wykorzystanie danych pochodzących z innych branż projektowych.

WYMIANA DANYCH BEZ ZBĘDNEGO PRZEPISYWANIA

InstalSystem-Alnor 5.5 PL bazuje na technologii InstalSoft i rozwija możliwości narzędzi projektowych z oferty Alnor. Projektanci pracujący z bibliotekami producenta w Revit, MagiCAD lub Fluid Desk mogą wykorzystywać znane rozwiązania produktowe w środowisku przeznaczonym do kompleksowego projektowania instalacji wentylacyjnych.

Pakiet obejmuje: moduł bazowy InstalSystem, moduł do projektowania wentylacji mechanicznej, import modeli IFC, automatyczne rozpoznawanie danych budynku, eksport struktury obiektu, eksport kompletnej instalacji wentylacyjnej. Program umożliwia również wykorzystanie podkładów w formatach DWG, DXF, PDF oraz JPG.





il. Alnor (2)

GOTOWA BIBLIOTEKA ELEMENTÓW INSTALACJI WENTYLACYJNEJ

Sprawne przygotowanie projektu jest również uzależnione od dostępności odpowiednich komponentów. InstalSystem-Alnor 5.5 PL zawiera bibliotekę rozwiązań wykorzystywanych w systemach wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła w budownictwie mieszkaniowym.

Projektant ma do dyspozycji m.in.:

- sztywne kanały i elastyczne przewody wentylacyjne;
- centrale rekuperacyjne;
- rozdzielacze;
- nagrzewnice i chłodnice kanałowe.

OBLICZENIA ZINTEGROWANE Z PROCESEM PROJEKTOWANIA

Wprowadzane do projektu rozwiązania mogą być na bieżąco poddawane analizie pod kątem parametrów pracy instalacji. InstalSystem-Alnor 5.5 PL automatyzuje obliczenia potrzebne przy projektowaniu wentylacji mechanicznej.

Do możliwości zapewnianych przez program należą:

- obliczanie strumieni powietrza nawiewanego i wywiewanego;
- analiza liniowych oraz miejscowych strat ciśnienia;
- automatyczne przygotowanie zestawień materiałowych.

MNIEJ PRZEŁĄCZANIA, WIĘCEJ PROJEKTOWANIA

Podsumowując, dzięki InstalSystem-Alnor 5.5 PL modelowanie 2D i 3D, obsługa BIM, automatyczne obliczenia, biblioteka komponentów oraz generowanie zestawień materiałowych są dostępne w ramach jednego procesu projektowego.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
al. Krakowska 10
05-552 Wola Mrokowska
tel. 22 737 40 00, alnor@alnor.com.pl

Więcej informacji na stronie: **www.alnor.com.pl**



UMYWALKA RAVA

Elegancja stali nierdzewnej od DELABIE!

DELABIE

Umywalka nablatowa RAVA, zaprojektowana specjalnie z myślą o designerskich łazienkach, doskonale sprawdzi się w każdego rodzaju obiektach publicznych. Dzięki konstrukcji ze stali nierdzewnej stanowi idealne rozwiązanie zapewniające wyjątkowo trwałą i odporną elegancję.

DELABIE, ekspert w branży **rozwiązań sanitarnych do obiektów publicznych,** projektując designerskie gamy zrównoważonych produktów o wysokiej wydajności, wpisuje się w trend oszczędności wody i energii.

Więcej informacji na **delabie.pl**

GOLD | Top 5%
ecovadis
Sustainability Rating
JUL 2025

30 LAT
GWARANCJI



Ukryte ramy, smukłe profile i czyste kadry

Niewidzialna architektura w praktyce

Termin transpozycji zrewidowanej dyrektywy EPBD upłynął 29 maja 2026 r., a od 2030 r. wszystkie nowe budynki w Unii Europejskiej mają być zeroemisyjne. W segmencie domów jednorodzinnych premium oznacza to większą odpowiedzialność za każdy element powłoki budynku, także za przeszklenia wielkoformatowe. Aluprof wskazuje, że rozwiązania z ukrytą ramą i cienkimi słupkami konstrukcyjnymi, takie jak panoramiczne drzwi tarasowe MB-SKYLINE TYPE S, pozwalają architektom łączyć najnowsze trendy designerskie z energooszczędnymi parametrami.

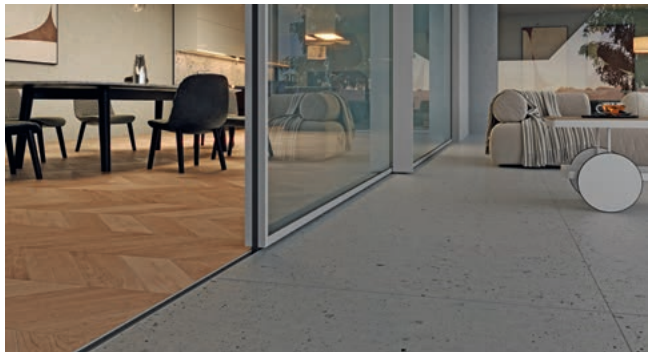
Invisible architecture opisuje projektowanie, w którym profile, progi i podziały konstrukcyjne zostają możliwie głęboko zintegrowane z bryłą obiektu. W domu jednorodzinnym efekt ten jest szczególnie widoczny – salon otwiera się na taras, kuchnia na patio, a strefa prywatna zyskuje bezpośredni kontakt z przestrzenią poza budynkiem, np. z ogrodem. Zarówno dla architekta, jak i dla inwestora liczą się w tym przypadku szeroki kadr, niski próg i codzienna wygoda przemieszczania się między wnętrzem a zewnętrzem, a także szczelność, izolacyjność, odwodnienie, łatwość montażu oraz możliwość kontroli zysków słonecznych.

REKLAMA

DOM OTWARTY NA OGRÓD, ZAPROJEKTOWANY JAK PRZEGRODA TECHNICZNA

W architekturze rezydencjonalnej duże przeszklenia przestały pełnić wyłącznie funkcję doświetlającą. Dziś porządkują one relację domu z działką, kadrują widok i budują wrażenie większej przestrzeni. MB-SKYLINE TYPE S wpisuje się w ten kierunek poprzez ramy ukryte w ścianach, podłodze i suficie oraz zminimalizowanie widocznych słupków – w miejscu styku skrzydeł mają one zaledwie 25 mm. Rozwiązanie to umożliwia wykonywanie konstrukcji o wysokości do 4 m, gdzie skrzydło otwierane manualnie waży maksymalnie 500 kg, a z siłownikiem ukrytym – 750 kg. Niewidzialność oznacza w tym przypadku precyzyjne zaprojektowanie detalu. Próg zlicowany z podłogą, ukryte profile, wąskie połączenie skrzydeł, systemowe odwodnienie, konsole montażowe z regulacją wysokości oraz podwalina konstrukcyjna o wysokiej izolacyjności termicznej pracują razem na efekt, który dla użytkownika oznacza lekkość i prostotę. W połączeniu z innowacyjnym profilem kompensacyjnym Aluprof drzwi panoramiczne typu SKYLINE będą pracować niezawodnie przez cały cykl życia produktu.

„Najczęstszy błąd w projektowaniu domów polega na traktowaniu dużego szkła jako narzędzia do osiągnięcia efektu wizualnego. Przy przeszkleniach o wysokości do 4 m mówimy o elemencie powłoki budynku, który wpływa na bilans energetyczny, szczelność i komfort użytkowania. Jeżeli skrzydło może ważyć do 750 kg, to detale, takie jak ukryty napęd, odwodnienie, montaż i próg



zlicowany z posadzką, przestają być dodatkami. Takie są warunki prawidłowego działania domu przez cały rok" – mówi Marek Rudyk, dyrektor ds. rozwoju systemów architektonicznych w firmie Aluprof.

PRZESZKLENIA, SŁOŃCE I BILANS ENERGETYCZNY

Duża powierzchnia szkła wymaga całorocznego myślenia o budynku. Zimą przegrody ograniczają straty ciepła, latem pomagają kontrolować przegrzewanie wnętrz. Dlatego panoramiczne drzwi przesuwne projektuje się razem z osłonami przeciwsłonecznymi, automatyką i ze scenariuszami pracy domu. MB-SKYLINE TYPE S może współpracować z rozwiązaniami Aluprof, takimi jak screeny SkyRoll i żaluzje fasadowe SkyFlow. System „zerowego słupka" pozwala prowadzić osłony po stronie zewnętrznej, co wzmacnia ochronę przed nadmiernym nasłonecznieniem.

Gdy szkło staje się częścią powłoki energetycznej, architekt projektuje nie tylko detal wizualny, lecz także zachowanie budynku w różnych warunkach pogodowych. Znaczenie mają orientacja względem stron świata, zacienienie, typ pakietu szybowego, kwestia



fot. Aluprof [3]

szczelności i odwodnienia oraz sposób codziennej obsługi. Właśnie w tym miejscu estetyka *invisible architecture* spotyka się z inżynierią budownictwa energooszczędnego.

CO TO OZNACZA DLA RYNKU DOMÓW PREMIUM?

Dom premium wychodzi dziś poza linię elewacji i obejmuje taras, ogród, patio lub fragment krajobrazu. Zadaniem nowoczesnych systemów przesuwnych jest utrzymanie tej granicy w formie możliwie lekkiej, wygodnej i trwałej, a jednocześnie zgodnej z logiką budownictwa energooszczędnego.

W perspektywie najbliższych 2–3 lat rosnące wymagania energetyczne będą silniej wpływać na decyzje projektowe w segmencie prestiżowych domów jednorodzinnych. Panoramiczne drzwi przesuwne z ukrytą ramą pozostaną ważnym narzędziem pracy z widokiem i ze światłem, ale ich rola przesunie się w stronę odpowiedzialności za bilans całej przegrody. Architekt będzie musiał łączyć efekt otwarcia domu na ogród z konkretnymi parametrami technicznymi, a inwestor zacznie oczekiwać estetyki bezramowej bez utraty komfortu cieplnego.

Kierunek łączenia energooszczędności z estetyką stolarki jest szerzej traktowanym elementem strategii komunikacyjnej marki. W globalnej kampanii *Let's build a better place* z udziałem ambasadora, międzynarodowego sędziego piłkarskiego Szymona Marciniaka, Aluprof pokazuje, że nowoczesne budownictwo wymaga synergii wielu rozwiązań – od stolarki aluminiowej i osłon przeciwsłonecznych po świadomy wybór materiałów przyjaznych środowisku. Aluminium, dzięki trwałości i możliwości wielokrotnego przetwarzania bez utraty właściwości, stanowi fundament tej filozofii. W segmencie budownictwa rezydencjonalnego takie podejście przekłada się zarówno na efektywność energetyczną budynków, jak i na ich ponadczasową estetykę.

Więcej informacji na stronie: **www.aluprof.com**

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

Spłacone kredyty frankowe
Rosnąca skala roszczeń

Rośnie liczba postępowań sądowych, w których frankowicze ze spłaconym kredytem występują przeciwko instytucjom finansowym. Dzieje się tak dopiero teraz, ponieważ dotąd byli oni przekonani, że ich relacja prawna z bankiem została zakończona. Jest to jeden z najczęściej spotykanych mitów w sektorze finansowym ostatnich lat – orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz polskich sądów prezentuje tu bowiem stanowisko jednoznaczne i prokonsumenckie. Fakt całkowitej spłaty kredytu we frankach (a także w euro czy dolarach) nie stanowi przeszkody w uznaniu umowy za nieważną i dochodzeniu zwrotu nienależnie pobranych środków.

MIT „ZAMKNIĘTEGO ROZDZIAŁU"



fot. Votum Consumer Care

„Już od blisko 10 lat eksperci z Grupy Kapitałowej Votum pomagają frankowiczom w walce o ich prawa, ale jeszcze nigdy nie mieliśmy takiego zainteresowania ze strony kredytobiorców, którzy całkowicie spłacili swoje kredyty" – mówi Paweł Wójcik, prezes zarządu Votum Consumer Care sp. z o.o. – „W 2025 r. blisko połowę nowych klientów stanowiły osoby, które na zawsze pożegnały się z tym wadliwym zobowiązaniem. Dzisiaj nie tylko mają szanse na zwrot nawet kilkuset tysięcy złotych, ale również zyskują poczucie sprawiedliwości".

Z punktu widzenia prawa, jeśli umowa kredytowa zawierała tzw. klauzule abuzywne (niedozwolone), była wadliwa od samego początku. Oznacza to, że nawet gdy kredyt frankowy został spłacony rok, dwa lata czy pięć lat temu (bądź wcześniej), kredytobiorca w określonych sytuacjach ma prawo – najpierw w reklamacji składanej do banku, a później przed sądem – domagać się stwierdzenia nieważności umowy oraz rozliczenia się z bankiem po uprawomocnieniu się wyroku.

W 2026 r. procesy dotyczące spłaconych kredytów frankowych stały się standardową procedurą, a nie prawnym eksperymentem. Niektóre sądy usprawniły drogę postępowania i sprawy są kończone szybciej niż jeszcze kilka lat temu.

CO MOŻNA ZYSKAĆ?

Unieważnienie umowy kredytowej po całkowitej spłacie prowadzi do rozliczenia z kredytodawcą. Bank musi zwrócić wszystkie wpłacone przez frankowiczów środki (raty kapitałowo-odsetkowe, prowizje, ubezpieczenia), a frankowicze oddają bankowi jedynie kapitał, który otrzymali w dniu uruchomienia kredytu.

Procedura Votum Consumer Care sp. z o.o. jest opracowana tak, aby maksymalnie odciążyć klienta.

- **Krok 1. Dostarczenie dokumentów.** Wystarczy skan umowy kredytowej (ewentualnie aneksów).
- **Krok 2. Audyt i raport.** Specjaliści analizują zapisy umowy pod kątem występowania klauzul abuzywnych i szacują wysokość roszczenia.
- **Krok 3. Decyzje i negocjacje.** Po podjęciu współpracy doświadczeni prawnicy przygotowują argumentację, której podstawą jest wadliwość mechanizmu indeksacji lub denominacji. Warto zaznaczyć, że zawsze zaczynamy od próby polubownego rozwiązania sporu z bankiem.
- **Krok 4. Postępowanie sądowe.** Jeśli do ugody nie dochodzi, eksperci z podmiotów należących do Grupy Kapitałowej Votum zajmują się reprezentacją frankowiczów na kolejnych etapach – od pierwszej instancji po prawomocny wyrok.
- **Krok 5. Rozliczenie z bankiem.** Dopiero w tym momencie sprawę można uznać za zamkniętą – były frankowicz odzyskuje stabilność finansową.

Dla osób, które chcą się przekonać, czy ich historia frankowa może mieć inny koniec, specjaliści z Votum Consumer Care sp. z o.o. mogą przygotować niezobowiązującą analizę umowy kredytowej. Fizyczny brak umowy nie stanowi problemu – możemy ją pozyskać dla klienta.

Jesteśmy dostępni stacjonarnie i online. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego lub poprzez wypełnienie formularza na stronie www.votum-cc.pl.

Votum Consumer Care sp. z o.o.

ul. Wyścigowa 56i
53-012 Wrocław
tel. 71 302 45 00 (od 8.00 do 17.00)

Więcej informacji na stronie: **www.votum-cc.pl**

Komfort wpisany w projekt



fot. Vestika Development

Podwrocławskie Osiedle Noviny; proj. Vestika Development.

We współczesnych domach o komforcie zamieszkania decydują zarówno funkcjonalne rozwiązania architektoniczne, jak i technologie odpowiadające za utrzymanie komfortowej temperatury, jakość powietrza, przygotowanie ciepłej wody użytkowej oraz efektywne wykorzystanie energii. Przyszłym mieszkańcom realizowanego pod Wrocławiem Osiedla Noviny taki komfort zapewnią bezpieczne w eksploatacji, energooszczędne systemy marki Viessmann. Z myślą o wygodzie użytkowania system uzupełniono o aplikację ViCare, pozwalającą na jego zdalne sterowanie.

KOMFORT CIEPLNY – VITOCAL 111-S

Za ogrzewanie budynków oraz wody użytkowej będą odpowiadały powietrzne pompy ciepła typu split Vitocal 111-S ze zintegrowanym zasobnikiem c.w.u. o pojemności 220 l. Ich kompaktowa konstrukcja ułatwia zaplanowanie przestrzeni technicznej, co ma szczególne znaczenie tam, gdzie istotny jest każdy metr kwadratowy powierzchni. Pompa Vitocal 111-S zapewnia moc cieplną w zakresie od 6 do 12 kW, a wysoki współczynnik COP (do 5,1) pozwala ograniczać zużycie energii. Urządzenie może również pracować w trybie chłodzenia, zwiększając funkcjonalność systemu w okresie letnim.

JAKOŚĆ POWIETRZA – VITOAIR CT

Drugim filarem rozwiązania zastosowanego w domach podwrocławskiego osiedla jest Vitoair CT – centrala zapewniająca stałą wentylację pomieszczeń oraz wysoki odzysk ciepła. Wersja z entalpicznym wymiennikiem pozwala także odzyskiwać wilgoć, a tym samym utrzymywać zrównoważony poziom wilgotności w pomieszczeniach. Urządzenie zostało wyposażone w system filtracji z opcjonalnym efektywnym filtrem przeciwpyłkowym, który ogranicza ilość alergenów i zanieczyszczeń przedostających się do wnętrza.

CIEPŁO OD PODSTAW – VIPEX

Trzeci element systemu stanowi ogrzewanie podłogowe Vipex. Ta niskotemperaturowa instalacja płaszczyznowa współpracuje z pompą ciepła, pozwalając na efektywne wykorzystywanie jej możliwości.

JEDEN ZAMIAST WIELU

Możliwość zastosowania jednego spójnego systemu Viessmann zamiast zestawu kilku niezależnych urządzeń to jeden z najważniejszych aspektów przedstawionego rozwiązania. Istotna jest także przewidziana w inwestycji preinstalacja fotowoltaiki, co w połączeniu z pompą ciepła i wentylacją mechaniczną otwiera drogę do zwiększenia autokonsumpcji energii produkowanej na miejscu. To znaczący kierunek w projektowaniu współczesnych domów, gdzie efektywność energetyczna coraz częściej jest rozpatrywana jako element szerszej strategii projektowej.

Aplikacja ViCare

Vitocal 111-S



Vitoair CT

fot. Viessmann (3)

Viessmann Sp. z o.o.
al. Karkonoska 65, 53-015 Wrocław
tel. 801 00 2345
marketing@viessmann.pl

Więcej informacji na stronie: **www.viessmann.pl**

Bezpieczeństwo potwierdzone w praktyce

Od obliczeń do badań ogniowych

Wymagania przeciwpożarowe dla budynków w klasie odporności pożarowej C można spełnić na różne sposoby. LLENTAB opracował metodykę projektowania konstrukcji stalowych, opartą na Eurokodach, którą zweryfikowano podczas badań ogniowych w Instytucie Techniki Budowlanej (ITB). O rozwiązaniu, jego korzyściach, wynikach badań i dalszych kierunkach rozwoju opowiadają eksperci LLENTAB oraz rzeczoznawca ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych.

TOMASZ CHOŁOCIŃSKI, DYREKTOR SPRZEDAŻY REGIONU PÓŁNOCNEGO LLENTAB

W jakich obiektach najczęściej pojawia się wymóg klasy odporności pożarowej C?
W klasie C realizujemy budynki produkcyjne i magazynowe, klasyfikowane jako PM o gęstości obciążenia ogniowego w przedziale 1000–2000 MJ/m², oraz budynki handlowe i usługowe jedno- lub dwukondygnacyjne, klasyfikowane jako ZL.

Dlaczego coraz więcej inwestorów realizuje budynki w klasie C, wykorzystując bierne zabezpieczenia przeciwpożarowe?
Inwestorzy podczas prac projektowych analizują koszty nie tylko realizacji budowy, ale również całego cyklu życia obiektu, porównując różne sposoby spełniania wymagań przeciwpożarowych, a następnie wybierają rozwiązanie najlepiej dopasowane do planowanego sposobu użytkowania i dalszego rozwoju inwestycji. Duże znaczenie mają też koszty eksploatacji oraz możliwość późniejszej przebudowy lub zmiany funkcji i sposobu użytkowania budynku. Jest to szczególnie ważne w przypadku obiektów budowanych pod wynajem. Na początku inwestor często nie wie, komu będzie wynajmował powierzchnię hali oraz jak przyszli najemcy zechcą zorganizować wewnętrzną przestrzeń budynku. Im większa będzie zatem elastyczność obiektu, tym łatwiej dostosuje się go do nowych potrzeb bez kosztownych zmian.

Jakie korzyści daje rozwiązanie stosowane przez LLENTAB?
W tym rozwiązaniu wymaganą odporność ogniową konstrukcji stalowej uzyskujemy poprzez odpowiednie projektowanie i obliczenia. W efekcie konstrukcja nie potrzebuje dodatkowego zabezpieczenia ogniowego, np. w postaci farb ogniochronnych lub alternatywnych rozwiązań, co znacząco wpływa na zmniejszenie kosztów realizacji inwestycji oraz estetykę wnętrza obiektu. Dodatkowo konstrukcja jest ocynkowana, co ogranicza koszty utrzymania i pozwala zachować jej trwałość przez wiele lat.

FILIP KOLASA, PROJEKTANT LLENTAB

W jaki sposób osiąga się wymaganą odporność ogniową konstrukcji LLENTAB?
W budynkach o klasie odporności pożarowej C główna konstrukcja nośna musi mieć odporność ogniową R 60, konstrukcja dachu R 15, a przekrycie dachu RE 15. W rozwiązaniu LLENTAB projektujemy słupy żelbetowe o odporności ogniowej R 60 oraz konstrukcję dachu w postaci kratownic stalowych, projektowanych na odporność ogniową R 15. Odpowiednio dobieramy również przekrycie dachowe w postaci blachy trapezowej wraz z izolacją z wełny mineralnej lub PIR, aby spełnić warunek RE 15.

Jak wygląda projektowanie konstrukcji stalowej z założeniem warunków występujących w czasie pożaru?
Procedurę rozpoczynamy – zgodnie z wytycznymi Eurokodów – od określenia kombinacji wyjątkowych oddziaływań przy założeniu standardowej krzywej rozwoju pożaru. Następnie wyznaczamy przyrosty temperatury w trakcie pożaru dla wszystkich elementów analizowanej kratownicy. Wszystkie te dane wprowadzamy do programu dedykowanego wyłącznie obliczeniom konstrukcji w warunkach pożarowych. W obliczeniach uwzględniana jest rozszerzalność termiczna elementów stalowych oraz spadek ich sztywności następujący wraz ze wzrostem temperatury. Na podstawie wyników obliczeń sprawdzamy nośność konstrukcji stalowej przez cały zakładany czas trwania pożaru.



fot. LLENTAB

Największy wpływ na zachowanie konstrukcji stalowej ma temperatura osiągana przez poszczególne profile. Decydują o tym m.in. geometria przekroju oraz detale konstrukcyjne połączeń, dla których opracowaliśmy własną metodykę wyznaczania poszczególnych wartości temperatury, bazując na wynikach badań przeprowadzonych w ITB.

Dlaczego kratownice LLENTAB mogą spełnić wymagania bez stosowania farb pęczniejących?
Konstrukcja LLENTAB jest wykonana ze stali ocynkowanej ogniowo, która w trakcie pożaru nagrzewa się wolniej. Od początku jest też projektowana z myślą o odporności ogniowej. Dzięki procedurze obliczeniowej opartej na Eurokodach oraz wynikach badań możliwe jest osiągnięcie nośności ogniowej R 15 bez zastosowania dodatkowych zabezpieczeń.

Dlaczego zdecydowaliście się przeprowadzić badania w Instytucie Techniki Budowlanej?
Chcieliśmy zweryfikować, czy opracowana przez nas procedura obliczeniowa, bazująca na Eurokodach i uwzględniająca standardową krzywą rozwoju pożaru, w sposób prawidłowy odzwierciedla zachowanie konstrukcji w trakcie pożaru. Badania pozwoliły porównać wyniki obliczeń z rzeczywistą pracą tej konstrukcji podczas pożaru i potwierdziły zgodność naszych założeń oraz poprawność przeprowadzanych obliczeń. Na ich podstawie dokonaliśmy również kalibracji metody obliczeniowej, aby jeszcze lepiej odwzorowywała rzeczywiste warunki pracy konstrukcji w warunkach pożarowych.

Jakie są kolejne kierunki rozwoju?
Obecnie rozwijamy procedurę projektowania stalowych słupów w systemie LLENTAB w klasie odporności ogniowej R 15, co będzie istotne w kontekście niedawnych zmian warunków technicznych. Równolegle pracujemy nad rozwiązaniami umożliwiającymi osiąganie wyższych klas odporności ogniowej niż uzyskanej już R 15 dla kratownic, tak aby rozszerzyć zakres stosowania naszych konstrukcji do budynków w klasach odporności ogniowej B oraz A.

PAWEŁ WRÓBEL, RZECZOZNAWCA DS. ZABEZPIECZEŃ PRZECIWPOŻAROWYCH

Jak ocenia Pan rozwiązanie LLENTAB, polegające na zastosowaniu zweryfikowanej obliczeniowo kratownicy w obiektach wymagających klasy odporności pożarowej C?
To rozwiązanie jest dobrym przykładem praktycznego wykorzystania zasad projektowania określonych w Eurokodach. Opiera się na zaawansowanych metodach obliczeniowych, które pozwalają analizować zachowanie konstrukcji w warunkach pożaru. Podejście to wymaga dużego doświadczenia zarówno od projektanta konstrukcji, jak i od rzeczoznawcy ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych oraz od producenta konstrukcji stalowej, dlatego nie jest powszechne, ale pozostaje w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami i zasadami wiedzy technicznej. Pokazuje również, że projektowanie odporności ogniowej nie musi opierać się wyłącznie na dodatkowych zabezpieczeniach konstrukcji.

Jakie znaczenie mają badania przeprowadzone w ITB?
W przypadku tak złożonych zagadnień analiza obliczeniowa stanowi podstawę projektowania, jednak jej potwierdzenie badaniem wykonanym w skali rzeczywistej ma bardzo duże znaczenie. Badania przeprowadzone w ITB potwierdziły poprawność przyjętej metodyki i wiarygodność rozwiązania stosowanego przez LLENTAB. Dla projektantów, inwestorów i rzeczoznawców oznacza to możliwość oparcia oceny na wynikach nie tylko analiz numerycznych, ale również badań przeprowadzonych w rzeczywistych warunkach pożaru.

LLENTAB sp. z o.o.
ul. Budowlanych 8, 80-298 Gdańsk
tel. 58 769 79 00, info@llentab.pl
Więcej informacji na stronie: **www.llentab.pl**

Trik z profilem

W nowym systemie okiennym Schüco LivIng Panorama z PVC-U ograniczono zewnętrzną szerokość profilu skrzydła do 38 mm. Po zamknięciu okna element ten dodatkowo chowa się za ościeżnicą, a jego widoczna szerokość (licząc od krawędzi ościeżnicy) wynosi jedynie 32 mm. Potencjał architektoniczny takiego rozwiązania uwidacznia się zwłaszcza w kontrastowych kompozycjach kolorystycznych. Przykładowo – zestawiając ościeżnicę w jasnym odcieniu naturalnego drewna z ultrawąskim czarnym profilem skrzydła, można uzyskać ciekawy efekt z zakamuflowanym elementem otwieranym.

Stolarka gwarantuje – charakterystyczne dla całego systemu LivIng o głębokości zabudowy 82 mm – doskonałe parametry techniczne w zakresie m.in. trwałości, izolacyjności cieplnej, szczelności czy akustyki. Ponadto nowa konstrukcja umożliwia stosowanie pakietów szybowych o zwiększonej grubości (nawet do 58 mm), które dodatkowo poprawiają statykę i właściwości użytkowe produktu.

Więcej informacji o produkcie na
www.schueco.pl



fot. Schüco

Ogrodowa enklawa

Pergola ogrodowa ECHO Light firmy Wiśniowski łączy oszczędność formy z rozwiązaniami zwiększającymi funkcjonalność, pozwalając zaaranżować przydomową strefę wypoczynku, pracy lub spotkań na świeżym powietrzu.

Konstrukcję wykonano z wysokiej jakości aluminium oraz elementów ze stali nierdzewnej, co zapewnia trwałość, odporność na korozję i łatwą konserwację. Elektrycznie sterowane lamele dachowe, obracające się w zakresie do 120°, umożliwiają precyzyjną regulację dopływu światła i korzystanie z tarasu również podczas niewielkich opadów. Ukryty w belce napęd jest zabezpieczony przed działaniem warunków atmosferycznych.



fot. Wiśniowski

Wymiary ECHO Light wynoszą 3,5 m szerokości i 2,5 m wysokości w świetle, natomiast dostępne długości to 3,40 m; 3,85 m; 4,30 m oraz 4,75 m. Pergola jest oferowana w czterech kolorach: białym, antracytowym, ciemnoszarym i czarnym. Sterowanie pilotem lub za pomocą smartfona oraz opcjonalne oświetlenie LED zwiększają komfort użytkowania.

Więcej informacji o produkcie na
www.wisniowski.pl

Cała w czerni

Linia czasowych baterii umywalkowych TEMPOMIX 3 marki Delabie wzbogaciła się o wysokie modele w kolorze ponadczasowej, wyrazistej czerni. Są one dostępne w wersjach 175 i 255 mm.

Baterie charakteryzuje intuicyjna obsługa – wypływ uruchamia się przyciskiem pełniącym jednocześnie funkcję pokrętła regulacji temperatury. Dzięki technologii Soft Touch jest to bezproblemowe także dla dzieci, seniorów i osób z niepełnosprawnościami.

Samoczynne zamykanie strumienia po około siedmiu sekundach oraz fabryczne ustawienie wypływu na 3 l/min pozwalają ograniczyć zużycie wody nawet o 85% w porównaniu ze standardową armaturą. Opływowe kształty i solidny metalowy korpus sprawiają, że TEMPOMIX 3 łączy minimalistyczny, elegancki design z odpornością na intensywną eksploatację, sprawdzając się w nowoczesnych obiektach użyteczności publicznej.

Więcej informacji o produkcie na
www.delabie.pl



fot. Delabie



Zaprojektuj z nami
czyste wejście

Oferujemy szeroki zakres
produktów wycieraczek
systemowych, obiektowych
które dostosowujemy
do indywidualnych potrzeb
projektów architektonicznych.

wycieraczki systemowe z różnymi
rodzajami wkładów czyszczących

wycieraczki o niestandardowych
kształtach I rozmiarach

wycieraczki z możliwością personalizacji,
w tym logo lub dowolne wzory

Wycieraczki zrobione
w Polsce

61-315 Poznań, ul. Pokrzywno 10A, tel. + 48 609 534390
email: rejmisz@unimat-wycieraczki.com, www.unimat-wycieraczki.com

Unimat
fabryka wycieraczek

REKLAMA

Z:A

Zawód: Architekt
nr 102 wrzesień 2026
www.izbaarchitektow.pl

wydawca
Izba Architektów RP
ul.Stawki 2A, 00-193 Warszawa
tel.22 827 85 14, 827 62 42

Zespół ds. Mediów i Informacji IARP
Bartosz Macikowski
Krzysztof Ozimek (sekretarz)
Robert Szumielewicz (przewodniczący)
Piotr Średniawa (wiceprzewodniczący)
Katarzyna Wrońska

adres redakcji IARP
ul.Stawki 2A, 00-193 Warszawa
tel.22 827 85 14, 827 62 42

redaktor naczelna
Beata Stobiecka
→ b.stobiecka@izbaarchitektow.pl

sekretarz redakcji
Małgorzata Żebrowska
→ m.zebrowska@izbaarchitektow.pl

redaktor
Marta Tomasiuk
→ m.tomasiuk@izbaarchitektow.pl

obsługa graficzna
Marcin Ploch
→ m.ploch@izbaarchitektow.pl

korekta
Elżbieta Korolkiewicz

zdjęcie na okładce
Elewacja kamienicy przy ul. Szczytnickiej we Wrocławiu,
fot. Maciej Lulko

sprzedaż reklam
Anna Wierzbicka-Weremiuk
→ a.wierzbicka@izbaarchitektow.pl
→ reklama@izbaarchitektow.pl
tel. +48 885 278 514

druk
Walstead Kraków sp. z o.o.

Publikowane w Z:A artykuły prezentują osobiste stanowiska, opinie, poglądy ich autorów i nie muszą być zgodne z oficjalnym stanowiskiem IARP. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

IZBA ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

NAKŁAD KONTROLOWANY

INTERsoft®

Kompleksowe oprogramowanie BIM dla architektury i budownictwa

ArCADia BIM



INTERsoft sp. z o.o., generalny dystrybutor ArCADiasoft – producenta systemu ArCADia BIM
90-057 Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, tel. 42 6891111, SKLEP INTERNETOWY: www.intersoft.pl

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE



Granice?

Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramiczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**